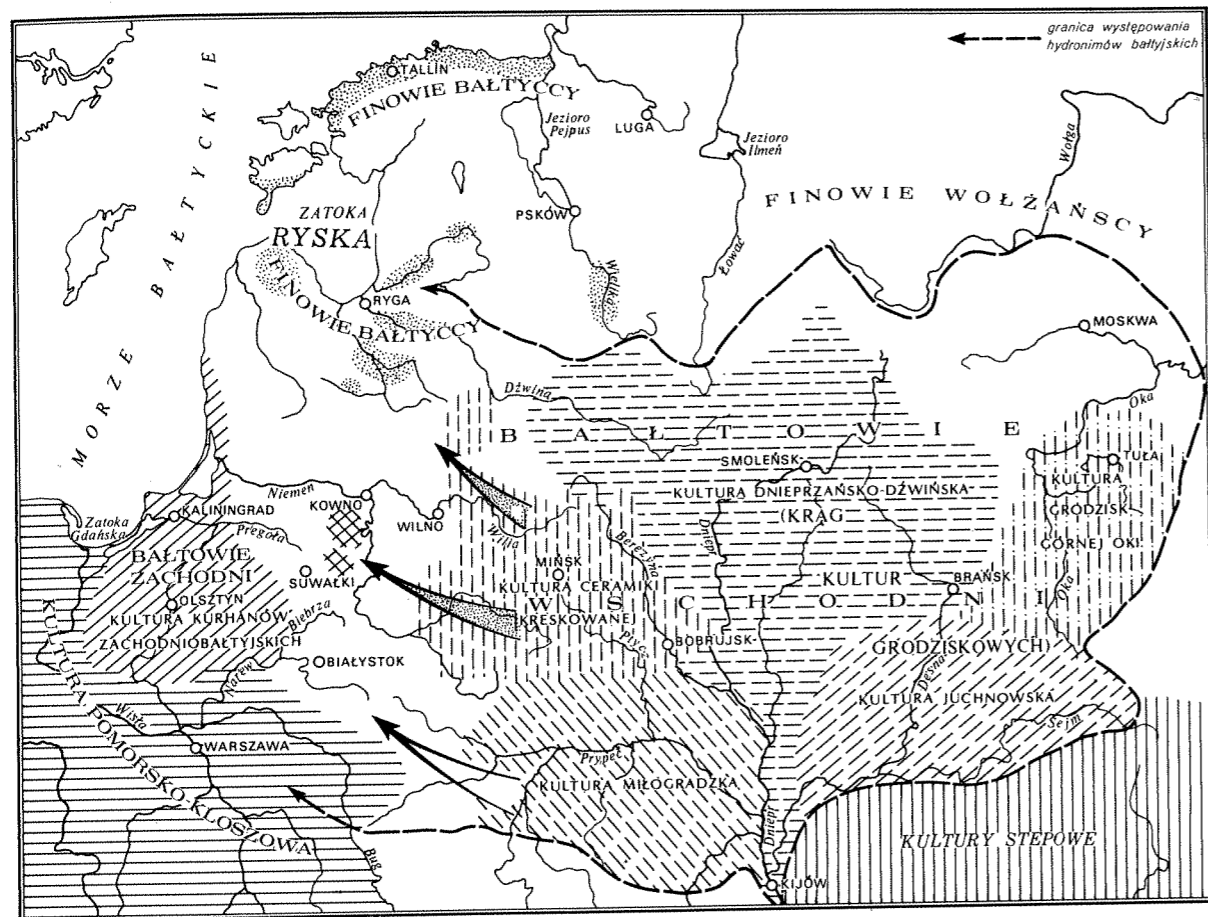




BAŁTOWIE
PÓŁNOCNI SĄSIEDZI
SŁOWIAN

**BALTOWIE —
PÓLNOCNISĄSIEDZI
SŁOWIAN**

(V wiek p.n.e. do XIII—XIV wieku)



Mapa Nr I

ORGANIZATORZY WYSTAWY

Ministerstwo Kultury i Sztuki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie
Muzeum Okręgowe w Białymstoku

SCENARIUSZ I KOMISARIAT WYSTAWY

Danuta Jaskanis i Marian Kaczyński



**BAŁTOWIE –
PÓŁNOCNI SĄSIEDZI
SŁOWIAN**

Wystawa ze zbiorów polskich muzeów

WARSZAWA 1981

**ZABYTKI PREZENTOWANE NA WYSTAWIE ZOSTAŁY WYPOŻYCZONE PRZEZ
NASTĘPUJĄCE MUZEA I INSTYTUTY NAUKOWE P.R.L.:**

Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie
Muzeum Okręgowe w Białymstoku
Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie
Muzeum Okręgowe w Suwałkach
Muzeum Archeologiczne w Krakowie
Muzeum Archeologiczne w Gdańsku
Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi
Muzeum Zamkowe w Malborku
Instytut Historii Kultury Materialnej P.A.N. w Warszawie
Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie

AUTORZY TEKSTU:

Danuta Jaskanis (okres wczesnośredniowieczny i średniowiecze od V do XIV w)
Marian Kaczyński (wstęp, wczesna epoka żelaza i okres rzymski —
— od V w. p.n.e. do V w. n.e.)

AUTORZY FOTOGRAFII BARWNYCH:

Tadeusz Biniewski i Dariusz Członkowski

AUTOR FOTOGRAFII CZARNO-BIAŁYCH:

Tadeusz Biniewski

OPRACOWANIE MAP:

Teresa Dąbrowska i Lucja Okulicz

Wystawa „Bałtowie — północni sąsiedzi Słowian” jest ważnym wydarzeniem w działalności ekspozycyjnej obu muzeów, które ją przygotowały: Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie i Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Jest bowiem pierwszą polską wystawą przedstawiającą w tak szerokim zakresie oryginalny świat kultury Bałtów, ich swoiste upodobania w stylistyce i zdobnictwie wyrobów, umiejętności wytwórcze, podstawy gospodarcze i społeczne w czasach starożytnych i wczesnym średniowieczu. Ekspozycja ta jest jednocześnie podsumowaniem wieloletnich prac badawczych polskich uczonych, muzeów, instytutów naukowych, a nawet oddanych sprawie amatorów-kolekcjonerów w zakresie gromadzenia zabytków bałtyjskich, ich naukowego poznania i opracowania. W tej mierze wkład nauki polskiej w proces poznania odległych etapów historii Bałtów — bliskich krewniaków Słowian w rodzinie indoeuropejskiej — jest niezwykle znaczący. Od około pół wieku, a więc od zarania swego istnienia, zainteresowanie dawną kulturą i pradziejami Bałtów manifestuje Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, a od ćwierć wieku czyni to także efektywnie Muzeum Okręgowe w Białymstoku rozwijając regionalny ośrodek archeologiczny specjalizujący się w problematyce Jaćwieży, istotnej części Bałtów oraz w tematyce pogranicza mazowiecko-rusko-jaćwieskiego.

Zgromadzone na wystawie materiały stwarzają możliwość prześledzenia najważniejszych tendencji rozwojowych w kulturze Bałtów od starożytności po średniowiecze. Jest to możliwe w takim zakresie na ile na to pozwalają ekspozyty pochodzące z badań dawniejszych, które przetrwały zawieruchę wojenną oraz te, które są

wynikiem planowej działalności badawczej prowadzonej w Polsce północno-wschodniej w okresie ostatniego ćwierćwiecza.

Od połowy grudnia 1978 r. do połowy stycznia 1979 r. wystawa ekspozycyjna była w Muzeum Archeologicznym w Sofii. Spotkała się tam z życzliwym przyjęciem, o czym świadczy fakt, iż zwiedziło ją około 10.000 osób.

Niniejszy informator pomyślany jako obszerny komentarz do wystawy jest jednocześnie pierwszym zarysem popularno-naukowym pradziejów Bałtów.

Pragniemy w tym miejscu wyrazić głębokie podziękowanie wszystkim osobom i instytucjom, które zechciały okazać swą pomoc w przygotowaniu wystawy używając ze swoich zasobów materiały zabytkowe i archiwalne.

Dr Jan Jaskanis
Dyrektor Muzeum Okręgowego
w Białymstoku

Doc. dr hab. Krzysztof Dąbrowski

Dyrektor Państwowego Muzeum
Archeologicznego w Warszawie

WSTĘP

Wystawa, którą prezentujemy jest pierwszą próbą przedstawienia kultury Bałtów w jej rozwoju historycznym od wczesnej epoki żelaza aż po schyłek okresu wczesnośredniowiecznego. Poza specjalistami, językoznawcami, historykami i archeologami, na ogół mało kto wie, kim byli kiedyś i kim są dziś owi Bałtowie, a tylko bardzo wąska grupa ludzi miała okazję zapoznać się z kulturą materialną, wyrobami rzemiosła artystycznego, religią, wierzeniami i obrządkami pogrzebowymi.

Bałtowie — to pojęcie sztuczne, oparte na łacińskiej nazwie Morza Bałtyckiego (Mare Balticum), wprowadzone do nauki w połowie XIX w. przez G.H.F. Nesselmana na określenie zespołu ludów zamieszkujących u wschodnich wybrzeży Bałtyku i mówiących tzw. językami bałtyckimi. Dziś do grupy języków bałtyckich należą litewski i łotewski, którymi posługują się mieszkańcy nadbałtyckich republik ZSRR, Litwy i Łotwy (łącznie ok. 5 mln ludzi). Kilkutysięczna grupa Litwinów zamieszkuje też północno-wschodni skrawek Polski w okolicy Sejnu i Puńska. W przeszłości do bałtyckiej grupy językowej należał język Prusów i blisko z nimi spokrewnionych Jaćwingów, którzy zostali prawie doszczętnie wyćpieni w XIII w. przez Zakon Krzyżowy, a także w drodze wyniszczających walk z Polską i Rusią. Resztki Prusów i przesiedlonych na Półwysep Sambijski Jaćwingów (część ich zbiegła na Mazowsze i na Litwę) zostały do końca XVII w. całkowicie wchłonięte przez żywioł niemiecki, litewski i polski. Wiedzę o ich języku czerpiemy z tekstów zapisanych w XV i XVI w., szczególnie z niemiecko-pru-

skiego „Słownika Elbląskiego” (ok. 1400), spisu wyrazów pruskich w kronice Szymona Grunau (1517—26) oraz trzech drukowanych ksiązek Marcina Lutra: dwóch katechizmów (1545) i Enchiridion (1561). Informacje te są wzbogacone przez badania starych nazw rzek i jezior oraz nielicznych nazw geograficznych i osobowych. Do ludów bałtyjskich (wobec wieloznaczności używanego przez lingwistów terminu „bałtycki”, archeologowie polscy na określenie plemion czy kultur używają zapożyczonego z rosyjskiego przymiotnika „bałtyjski”, np. „kultura zachodniobałtyjska”) należeli także Kurowie zamieszkujący łotewskie i częściowo litewskie pobrzeże Bałtyku i wchłonięci przez Łotyszów. Nic prawie nie wiemy o nazwach i języku plemion, które zajmowały rozległe obszary leśnej strefy Europy wschodniej na północ od Prypeci, w dorzezcach górnego Dniepru, Dźwiny i Oki. Zasięgi tych plemion i ich kulturę możemy badać wyłącznie poprzez językoznawczą analizę nazw wodnych (hydronimów) i prace archeologiczne. Na bałtyjskość nazewnictwa wodnego tych terenów już dawno zwracało uwagę wielu językoznawców, między innymi Kazimierz Buga i Max Vasmer, a ich tezy zostały potwierdzone ostatnio przez fundamentalne badania lingwistów radzieckich, Włodimira N. Toporowa i Olega N. Trubaczewa, którzy zebrali przeszło 800 hydronimów pochodzenia bałtyjskiego nad górnym Dnieprem, Dźwiną i górną Oką. Okazało się też, czego nie podejrzewano wcześniej, że hydronimy bałtyjskie występują także na południe od Prypeci, a na południowym wschodzie sięgają Sejmu (dopływ Desny wpadającej do Dniepru), gdzie miesza się z nazewnictwem irańskim (Mapa I). Wyniki tych badań wskazują jednoznacznie, że przed ekspansją Słowian w drugiej połowie I tysiąclecia n.e. plemiona Bałtów zamieszkiwały — i to w ciągu długiego czasu wiel-

kie terytorium między dolną Wisłą i Bałtykiem na zachodzie, a Dnieprem i Oką na wschodzie, oraz między Dźwiną na północy, a dorzeciami Narwi, Prypeci, Desny i Sejmu na południu. Potwierdzają to badania archeologów radzieckich, którzy wydzielili na tym obszarze szereg kultur archeologicznych wykazujących nawiązania do znanego z Litwy i Łotwy kręgu kultury wchodniobałtyjskiej.

Tradycyjnie obowiązuje w nauce wprowadzony przez lingwistykę podział ludów i języków bałtyckich na dwie grupy: zachodnią i wschodnią. Do Bałtów zachodnich zaliczane są liczne plemiona Prusów i Jaćwingów oraz zajmujących pośrednią pozycję Kurów. Bałtów wschodnich reprezentują Litwini i Łotysze. Język litewski dzieli się na dwa podstawowe dialekty: dolnolitewski czyli żmudzki i górnoliteński czyli auksztocki (właściwy język litewski). Język łotewski ma trzy główne dialekty: tamijski — używany w północno-zachodniej Łotwie nosi wyraźne wpływy języka fińskich Liwów, środkowołotewski — podstawa języka literackiego i górnolotewski — używany w północnej i wschodniej Łotwie.

Ostatnio dyskutowane są propozycje wprowadzenia nowego podziału ludów i kultur bałtyjskich. Niektórzy badacze, jak Jerzy Antoniewicz, postulowali utrzymanie podziału dwuczłonowego z przesunięciem granicy między Bałtami wschodnimi i zachodnimi dalej na wschód, w wododział Berezyny i Dźwiny; przebiegałaby ona w przybliżeniu po rzece Druć, prawym dopływem Dniepru. Propozycja ta nie zyskała wielu zwolenników, natomiast część naukowców skłania się do projektu Walentina W. Siedowa, by wprowadzić podział trójczłonowy Bałtów na zachodnich (Prusowie, Jaćwież), centralnych (Litwini, Łotysze) i wschodnich (bezimienne plemiona Naddnieprza i górnej Oki). Ze względu na dy-

skusyjność tych propozycji i brak dla nich solidnej podbudowy lingwistyczno-historycznej, na wystawie utrzymujemy tradycyjny podział Bałtów na zachodnich i wschodnich, z tym, że pod pojęciem Bałtowie wschodni rozumiemy także owe plemiona z Naddnieprza.

Uwagę naukowców od dawna przyciągało bliskie pokrewieństwo języków bałtyjskich i słowiańskich. Jedne i drugie wywodzą się z wielkiej rodziny inoeuropejskiej tworzącej kiedyś jeden wspólny język. W drodze stopniowego rozpadu wspólnoty inoeuropejskiej wyodrębniły się poszczególne języki. Proces ten był bardzo złożony i długotrwały. Najwcześniej wydzieliły się języki anatolijskie i indoirańskie, później ormiański, grecki oraz tracki. W Europie północnej i środkowej przez długi czas istniała grupa spokrewnionych ze sobą, mało zróżnicowanych języków, zwana „staroeuropejską”. Nawarstwianie się na ten substrat paleoeuropejski nowych grup ludności inoeuropejskiej doprowadziło do wytworzenia się dalszych języków, takich jak łaciński, celtycki, germański, bałtyjski, słowiański itd. Ponieważ w grupie inoeuropejskiej najbardziej wyraziste jest pokrewieństwo języków Słowian i Bałtów, powstała teoria głosząca istnienie w przeszłości językowej wspólnoty bałto-słowiańskiej. Jej zwolennicy sądzą, że wspólnota taka egzystowała najprawdopodobniej w II tysiącleciu p.n.e., a jej rozkład nastąpił około 1800—1200 p.n.e. Jej domniemane jądro miało znajdować się na obszarze pomiędzy Wisłą, Niemnem i Prypecią. Część badaczy kwestionowała jednak i kwestionuje istnienie wspólnoty bałto-słowiańskiej, uważając, że podobieństwa obu języków mogły powstać jeszcze w dobie wspólnoty inoeuropejskiej lub kształtować się równolegle u długo sąsiadujących ze sobą ludów. Nowe odkrycia lingwistyki i archeologii każą liczyć się z możliwością dalszego przesunięcia na wschód

jądra ewentualnej wspólnoty bałtosłowiańskiej, czy też pierwotnych siedzib obu ludów.

Okres istnienia hipotetycznej wspólnoty bałtosłowiańskiej był zapewne bardzo krótki. Już około V w. p.n.e. część Bałtów wywędrowała ze swej ojczyzny naddnieprzańskiej osiedlając się u południowo-wschodnich wybrzeży Bałtyku. Na bazie wcześniejszego osadnictwa miejscowego Bałtowie stworzyli tu odrębny zespół kulturowy (zachodniobałtyjski). Od tego czasu zaczyna być uchwytany rozwój ich osadnictwa i specyficznej kultury, który będzie następował w wyjątkowo mało zakłócanym rytmie. Obserwuje się pewien tradycjonalizm czy konserwatyzm w rozwoju kultury bałtyjskiej, względną ciągłość osadnictwa przy jednoczesnym dużym rozczłonkowaniu i zróżnicowaniu kulturowym. Wcześniej pojawiają się w źródłach pisanych nazwy niektórych ludów (Bałtów zachodnich zwanych przez Tacyta Aestiami) lub nawet poszczególne plemiona, jak występujący u Ptolomeusza (ok. 150 r. n.e.) „Galindai” i „Soudinoi”, których nazwy są identyfikowane z nazwami wczesnośredniowiecznych Galindów i Sudawów — Jaćwingów. Powoduje to, że badania nad językiem oraz historią osadnictwa i kultury Bałtów nabierają kapitalnego znaczenia dla badań nad etnogenezą ludów środkowoeuropejskich w ogóle, a genezą Słowian w szczególności. Około przełomu er nastąpiły dalsze przesunięcia części Bałtów naddnieprzańskich na północny zachód w rejon pojezierza litewskiego i łotewskiego, gdzie w pierwszych wiekach naszej ery kształtowały się zespoły plemion letto-litewskich. Natomiast plemiona Bałtów, pozostałych w swej ojczyźnie naddnieprzańskiej, uległy stopniowej slawizacji w drugiej połowie I tysiąclecia n.e.

W badaniach tych procesów największą rolę odgrywa nauka radziecka i polska, choćby z tej

przyczyny, że Bałtowie mieszkali lub mieszkają na części terytorium obu państw. Duży wkład w te badania mają polscy badacze. Lista nazwisk jest długa, wiele z nich jest powszechnie znanych, że przypomnimy tylko niektóre: językoznawców Jana Rozwadowskiego, Tadeusza Lehr-Splawińskiego, Stanisława Rosponda, Jana Otębskiego (autora gramatyki języka litewskiego); historyków Henryka Łowmiańskiego — z jego fundamentalnymi studiami o początkach Litwy i Polski lub Aleksandra Kamińskiego, badacza dziejów Jaćwieży; archeologów Witolda Hensla i Jerzego Antoniewicza. Można tu dorzucić nazwiska młodszych badaczy, historyków Jerzego Ochmańskiego i Jana Powierskiego, językoznawcy Jerzego Nalepy, archeologów Danuty i Jana Jaskanisów, Mariana Kaczyńskiego, Łucji i Jerzego Okuliczów, Włodzimierzy i Romualda Odojów. O uwadze poświęconej badaniom bałto-słowiańskim świadczy powołanie przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN przed 10 laty Zespołu do Badań nad Etnogenezą Słowian, który w pierwszej kolejności objął badaniami obszar kultury zachodniobałtyjskiej. Niektóre wyniki prac tego zespołu są prezentowane na wystawie.

Nauka polska ma także i moralny obowiązek badania oraz popularyzacji historii Prusów i Jaćwieży: około 1983 r. przypada 700-lecie likwidacji przez Zakon Krzyżowy ostatnich obrońców niezależnego bytu Bałtów Zachodnich, jakimi byli Jaćwingowie pod wodzą legendarnego Skomanda. Z myślą o tej rocznicy i w pragnieniu przedstawienia dorobku polskiej archeologii i muzealnictwa w badaniach kultury Bałtów, a zwłaszcza Prusów i Jaćwieży, przygotowaliśmy obecną wystawę. Chcemy dać krótki rys najstarszych dziejów tych ludów, pokazać bogactwo ich kultury materialnej i duchowej, ukazać ogromną odmienność kultury Bałtów od więk-

szości kultur znanych w Europie. Odrębność kultury bałtyjskiej, jej pewna „barbarzyńskość”, nie oznaczają, że była to kultura niższa, jak to chętnie głosili niegdyś niektórzy ideologowie, ale po prostu kultura odmienna, rządząca się swymi własnymi prawami i własnym poczuciem piękna. Zapoznając się z wytworami kultury Bałtów zachodnich i plemion letto-litewskich nie zapominajmy jednak, że kształtowała się ona w ścisłych związkach z trzema ośrodkami kulturowymi: środkowoeuropejskim, skandynawskim i fińskim.

Wystawa przedstawia kulturę Bałtów w 4 przekrojach chronologicznych: we wczesnej epoce żelaza (ok. V w. p.n.e. do ok. I w. n.e.), w okresie wpływów Cesarstwa Rzymskiego (od I do V w.), u progu wczesnego średniowiecza (V—VIII w.) oraz we wczesnym średniowieczu i średniowieczu (od IX do XIII—XIV w.). W ramach tych okresów pokazujemy zabytki związane z terenami Prusów i Jaćwieży konfrontując je z materiałami z Litwy i Łotwy, a więc z Bałtami wschodnimi. Pragniemy, by wystawa służyła nie tylko szerokiej publiczności, ale adresujemy ją do specjalistów-archeologów, którzy po raz pierwszy będą mogli obejrzyć te materiały zgromadzone razem. Dlatego obok wyboru przedmiotów ilustrujących poszczególne kultury, działy rzemiosła czy problemy prezentujemy ważniejsze zespoły grobowe lub mniej efektowne zabytki z osiedli. W niektórych przypadkach uznaliśmy za celowe wzbogacenie ekspozycji mapkami, dokumentem fotograficznym lub rekonstrukcją. Rzecz jasna, że w tak planowanym pokazie muszą znaleźć się luki wynikające ze stanu badań danych terenów czy okresów, z braków źródłowych w zasobach polskich muzeów, a także z powodu strat, jakie poniosła archeologia tych obszarów w czasie ostatniej wojny. Niepowetowaną stratą dla archeologii Prus była

zagłada w 1945 r. zbiorów jednego z najbogatszych muzeów w Europie w Kaliningradzie.

Zabytki bałtyjskie znajdujące się aktualnie w polskich zbiorach są zróżnicowane pod względem wartości naukowej i ekspozycyjnej i nierównomiernie reprezentują różne tereny i okresy. Obszary pruskie (Sambia, Mazury, Warmia) przedstawiają się stosunkowo ubogo w porównaniu ze stopniem ich rozpoznania naukowego. Przeważnie zachowały się pojedyncze, wyrwane z zespołów obiekty, częściej ceramika, rzadziej zabytki metalowe. Do wyjątków należą większe zespoły, takie, jak cmentarzysko z II—V w. w Bogaczewie-Kuli na pograniczu galindzko-jaćwieskim. Po wojnie nauka polska częściowo wypełniła luki w drodze badań wykopaliskowych prowadzonych nie tylko na cmentarzyskach, ale przede wszystkim na osadach. Zbadano szereg stanowisk z wczesnej epoki żelaza: osiedla obronne w Jeziorku i Tarławkach, nawodne osiedle w Rybnie, cmentarzyska kurhanowe w Lidzbarku Warmińskim, Rybnie, Biesowie, Kitkach, Łączynie Starym, Gródkach i Rembielinie. Nieco mniej uwagi poświęcono okresowi rzymskiemu na Mazurach, dopiero ostatnio prowadzi się duże prace na cmentarzysku i osadach w Wyszemborku oraz na cmentarzysku w Sterławkach Wielkich. Poważne wyniki naukowe i bogate materiały uzyskano w badaniach początków wczesnego średniowiecza na stanowiskach kultury pruskiej z V—VIII w., cmentarzysku i osadzie w Tumianach, grodzisku w Pasymiu, osadzie we Frankowie. Rewelacyjnych materiałów świadczących o ekspansji Prusów w kierunku dolnej Wisły i o ich kontaktach ze Skandynawią dostarczyło cmentarzysko w Nowince koło Elbląga. Znacznie mniej materiałów uzyskano z IX—XIV w. Badano dużą osadę podgrodową z tego okresu w Jeziorku (Galindia) i przeprowadzono kilka sondaży na innych osa-

dach (Domkowo). Zbadano także bogate cmentarzysko z XIII—XIV w. w Równinie Dolnej koło Kętrzyna.

Kultura Bałtów wschodnich — plemion litewskich i lotewskich — prezentowana jest głównie w oparciu o amatorskie badania z końca XIX i początku XX w. (Zygmunt Gloger, Ludwik Krzywicki, Maria Butrymówna). Zabytki z tych badań i znaleziska luźne nie mają na ogół dużej wartości naukowej, ale są typowe dla omawianych kultur i mają wiele walorów ekspozycyjnych. Pochodzą przeważnie z II—IV w. z Litwy i Łotwy wschodniej, centralnej i północnej. Cennym zbiorem są materiały z badań międzywojennych cmentarzysk kurhanowych Litwy wschodniej, datowanych od końca III do XIII w. (Mężionys, Sudota, Rokantiškes, Žwirbliai). W sumie zabytki te dość dobrze oddają charakter kultury plemion letto-litewskich w II—XIII w. Nie mamy natomiast prawie wcale z Litwy i Łotwy materiałów z wczesnej epoki żelaza, jak również zabytków związanych z kręgiem kultur grodziskowych Naddnieprza.

Najobszerniejsza część wystawy została poświęcona Jaćwieży — najbliższemu krewniakom Prusów i sąsiadom Litwy. Prezentuje ona dorobek przeszło dwudziestoletniej działalności grupy archeologów skupionych niegdyś wokół Jerzego Antoniewicza. Z ich inicjatywy w 1959 r. powołano Kompleksową Ekspedycję Jaćwieską, w ramach której przez wiele lat na Pojezierzu Suwalskim i Augustowskim działało systematycznie kilka ekspedycji z różnych ośrodków, przede wszystkim z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, Muzeum w Białymstoku i Muzeum Mazurskiego w Olsztynie. Archeologowie przyciągnęli do współpracy językoznawców polskich i szwedzkich (Ekspedycję Szwedzką kieruje od 1959 r. prof. Knut Olof Falk z Lundu), historyków, antropologów, zoo-

logów, biologów, palynologów. Prowadzone przez tę Ekspedycję badania mogą służyć ze wzorców nie tylko dla nauki polskiej. W wyniku jej działalności tereny Jaćwieży są jednym z najlepiej i najwszechstronnie zbadanych regionów Polski, a wartość uzyskanych przez archeologów zabytków można ocenić na wystawie. Niestety, względy konserwatorskie i szczupłość kadry archeologów zdecydowały, że większość z około 40 zbadanych obiektów (cmentarzyska i kilka osad) pochodzi z II—VII w., a więc z czasu formowania się plemion jaćwieskich. Najbliższym zadaniem archeologii Jaćwieży winno być zatem rozszerzenie badań na okres wczesnośredniowieczny, na wystawie ilustrowany nielicznymi zabytkami.

WCZESNA EPOKA ŻELAZA (V w. p.n.e. do ok. I w. n.e.)

We wczesnej epoce żelaza w środkowej i północno-wschodniej Europie miały miejsce wielkie przemiany gospodarczo-społeczne, połączone zapewne z przesunięciami się dużych grup ludności. Zmieniły one w sposób zasadniczy mapę kulturową tych obszarów. Jedną z przyczyn owych przemian było pojawienie się doskonalszego surowca do wyrobu narzędzi, jakim było żelazo. Wyroby żelazne pojawiały się początkowo w postaci importów z kręgu kultury halsztackiej (a później — celtyckiej). Opanowanie technologii produkcji żelaza i jego upowszechnienie w wytwarzaniu narzędzi, broni i ozdób trwały jednak długo i przebiegało na różnych terenach Europy w różnym czasie. Na ziemiach Polski południowej i środkowej dokonało się dzięki Celtom już w pierwszej połowie II w. p.n.e. Znacznie większe opóźnienia w przyjmowaniu żelaza i podjęciu jego produkcji widzimy u ple-

mion bałtyjskich. W związku z tym przyjmuje się, że wczesna epoka żelaza rozpoczyna się u Bałtów zachodnich w okresie halsztackim D (ok. 550—400 p.n.e.) i trwa do końca I w. n.e. Właściwie dopiero w II w. u Prusów i Jaćwingów pojawiają się masowo wszelkiego typu wyroby żelazne, przeważnie miejscowej produkcji. Proces przyswajania sobie żelaza i umiejętności wytapiania go z rud bagiennych jeszcze wolniej przebiegał u plemion wschodniobałtyjskich, odsuniętych od głównych ośrodków cywilizacyjnych ówczesnej Europy.

Zastosowanie żelaza stworzyło nowe możliwości gospodarcze, przede wszystkim rozwoju rolnictwa, a pośrednio i hodowli, jak też otworzyło nowe drogi rzemiosłom (kowalstwu, budownictwu, obróbce drewna, metalu itp.). W rezultacie zmienić się musiały także formy życia społecznego. W źródłach archeologicznych możemy obserwować wzrost znaczenia rodu czy wielkiej rodziny, a wyrazem integracji i dużej roli organizacji rodowo-plemiennej może być ówczesne budownictwo obronne, którego modelem przykładem jest osiedle kultury łużyckiej w Biskupinie.

Na bazie kultur epoki brązu i okresu halsztackiego pojawiły się nowe kultury, tak jak na podłożu łużyckim wyrosła kultura pomorska, która wraz z grupą grobów podkloszowych w okresie lateńskim tworzyła kulturę pomorsko-kloszową (Mapa I). Oddziaływała ona silnie na ukształtowanie się kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, a jej wpływy sięgały znacznie dalej na wschód — w dorzecza Niemna i Prypeci. Niektórzy badacze (Józef Kostrzewski, a ostatnio Walentin W. Siedow) byli skłonni widzieć we wschodnich ugrupowaniach kultury pomorskiej pograniczne plemiona bałtyjskie. Większość bał-

tologów przyjmuje, że między V w. p.n.e. i I w. n.e. ukształtowały się w północno-wschodniej Europie układy plemiennie-kulturowe odpowiadające najdalszemu zasięgowi hydronimów bałtyjskich. Już w tym czasie rozległa sfera kulturowa przypisywana Bałtom dzieliła się na dwa ostro wyodrębniające się kręgi: zachodni i wschodni. Różnice między tymi prowincjami są tak znaczne, że należy rozpatrywać je oddzielnie. O odrębnościach zdecydowały różne kierunki wpływów i intensywność oddziaływań kilku ośrodków kulturowych (środkowoeuropejskiego, ugrofińskiego, irańskiego) oraz tempo zachodzących przemian.

Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich

Około V w. p.n.e. między dolną Wisłą i dorzeczem Pregoly powstała kultura archeologiczna, która dość jednomyślnie jest łączona z zachodnim odłamek Bałtów. Nazwano ją kulturą kurhanów zachodniobałtyjskich od charakterystycznych grobowców kamienno-ziemnych, budowanych na całym jej terytorium. W krótkim czasie objęła ona tereny Warmii i Mazur, Suwalszczyznę, Półwysep Sambijski, ujście Niemna i litewskie pobraże Bałtyku, a na południu — Wyżynę Mławską i część północnego Mazowsza. Rozmieszczenie stanowisk tej kultury (kurhanów, osiedli obronnych i skarbów) pokazuje prezentowana na wystawie mapa. Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich wyrosła z miejscowych grup kultury łużyckiej z końca epoki brązu (warmińsko-mazurskiej i kurhanów sambijskich), ale, jak się przypuszcza, od początku w jej tworzeniu miały swój udział grupy ludności bałtyjskiej przybyłe ze wschodu, z Naddnieprza. Przyniosły one ze sobą — między in-

nymi — zwyczaj budowania małych osiedli obronnych, różniących się od dużych „grodów” kultury łużyckiej i nie znanych w kulturze pomorskiej oraz kulistodenne naczynia gliniane nie występujące w kulturze łużyckiej. Naczynia kulistodenne pojawiły się już w VII—VI w. p.n.e. w kulturze miłogradzkiej nad Dnieprem. Wielki wpływ na kształtowanie się kultury kurhanów zachodniobałtyjskich miała kultura pomorska, z której przeniknęła na Mazury i Sambię forma grobu skrzynkowego budowanego z dużych, łupanych płyt kamiennych, w którym lokowano pochówki ciałopalne w popielnicach.

Jednolita pod względem zasadniczych form osadnictwa, typu gospodarki i cech obrządku pogrzebowego kultura jest dzielona na kilka grup terytorialnych, różniących się cechami drugorzędnymi: sambijską, zachodniomazurską i wschodniomazurską. Brak materiałów z dawnych badań nie pozwala na pokazanie tych różnic. Przedstawione eksponaty obrazują głównie apogeum rozwoju osadnictwa kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w III i II w. p.n.e. na Mazurach, Pojezierzu Elckim i Suwalszczyźnie.

Kurhany są zróżnicowane pod względem wielkości, kształtu, sposobu budowy nasypu, ilości pochówków. We wczesnej fazie występują nasypy kamienne o kształcie kolistym, owalnym, czasem łodziowatym lub prostokątnym. Nasypy kamienne lub kamienno-ziemne złożone są na ogół z kilku warstw narzutowców. Często występują w nich pojedyncze lub koncentryczne wieńce z dobieranych kamieni i większe głazy znaczące środek nasypu. Zmarłych palono, a szczątki kostne umieszczano najczęściej w glinianych popielnicach przykrytych misami lub płaskimi kamieniami, czasem w oddzielnych obudowach z kamieni. Zdarzają się pochówki w postaci rozproszonych pod nasypem kości i skorup. Wczesne kurhany zawierają często tylko

po jednym pochówku, co stwierdzono w Gródkach na północnym Mazowszu. Dla młodszej fazy tej kultury bardziej charakterystyczną formą kurhanu jest prezentowany na wystawie obiekt z Rybna na Mazurach. Jego nasyp kamienno-ziemny miał kształt kolisty i był otoczony wieńcem większych kamieni o średnicy około 10 m. Pod nasypem znajdował się wielowarstwowy, prostokątny bruk kamienny długości 7 m i szerokości 1,5 m, na którym ustawiono na jednym poziomie około 30 popielnic przykrytych misami. Bruk był zorientowany po linii północ-południe. Od południa prowadził do niego wąski korytarz oblicowany dużymi głazami, także głazy zamykały go od północy. W innych kurhanach tego typu spotykamy oprócz bruków także prostokątne skrzynie zbudowane z łupanych płyt kamiennych, zawierające od kilku do kilkunastu i więcej popielnic.

Popielnice i misy mają formy kulistodenne, o różnie ukształtowanych, przeważnie wysokich, rozchylonych szyjkach. Ceramika grobowa jest mniej zróżnicowana od spotykanej w osiedlach, ale bardziej bogato zdobiona. Przeważa ryta ornamentyka geometryczna. W grupie sambijskiej częściej spotyka się ornamenty plastyczne — listwy i guzki, pojawiają się tam także spotykane i na Mazurach naczynia z segmentowymi, wielootworowymi uchami. Wyposażenie grobów jest ubogie, rzadko trafiają się ozdoby brązowe, jak prezentowane na wystawie ozdoby spiralne z Redykajna koło Olsztyna. Z kurhanów w Redykajnach, Biesowie, Rybnie i Lidzbarku Warmińskim pokazujemy też wybór ceramiki typowej dla cmentarzysk mazurskich.

Obok kurhanów charakterystyczne dla kultury kurhanów zachodniobałtyjskich są małe osiedla obronne, na których opierał się bałtyjski system osadniczy. Osady otwarte należały tu do rzadkości. Osiedla obronne dzieliła się na umoc-

nione obiekty wyżynne i osiedla nawodne. Pierwsze budowano na wysoczyznach, stromych wzgórzach morenowych, na półwyspach i wyspach jezior, w widłach rzek. Drugie, których geneza nie jest do tej pory jasna, to osiedla lokalizowane w zatokach jezior, na płycznach i bagniskach nadrzecznych, wznoszone na pomostach z układanych przekładkowo w rodzaju rusztu pni drzew umacnianych palami wbijanymi pionowo lub ukośnie w dno jeziora. Pomosty te mogły pomieścić najwyżej od 5 do 8 domostw. O ile obronne osiedla wyżynne są rozprzestrzenione szeroko na całym terenie bałtyjskim (najliczniej pojawiają się w graniczącej z Bałtami kulturze miłogradzkiej nad Dnieprem, następnie — w tym samym czasie, co na Mazurach — na terenie kultury ceramiki kreskowej), o tyle osiedla nawodne związane są głównie z zachodniobałtyjskim obszarem Mazur, a szczególnie licznie występują na Pojezierzu Elckim, wokół jezior Orzyskiego i Szóstak. Notowane są też przy ujściu Pregoły. Na wystawie prezentujemy materiały z Mazur, z osiedli wyżynnych w Jeziorku i Tarławkach oraz z osiedla nawodnego w Rybnie koło Mrągowa. Pokaz wzbogacają zabytki ze starych badań na jeziorze Szóstak, a także plany i fotografie osiedli w Jeziorku, Tarławkach, Gracziowce na Sambii oraz z osad nawodnych w Rybnie i Orzyszu. Demonstrujemy też materiały z osad w Żubronajciach koło Suwałk — terenu graniczącego z kulturą ceramiki kreskowej.

System konstrukcji obronnych polegał na wykorzystaniu obronnego położenia wzgórza, natomiast od łatwiej dostępnej strony budowano jeden lub więcej rzędów ostrokołów lub wałów. Wał drewnianoziemny miał czasem konstrukcję przekładkową, od strony zewnętrznej bywał zaopatrywany w różnego rodzaju częstokoły wzmocniane kamieniami, faszyną lub gliną. Nie-

które osiedla były otoczone wałem — np. w Jeziorku koło Giżycka. Na majdanie tego obiektu mogło pomieścić się około 5—8 domów, a drugie tyle mogło zajmować teras „podgrodowy”, także obronny z natury i zapewne obwiedziony pojedynczym rzędem palisady. Naziemne domy o słupowej konstrukcji odkryte w Starzykowie Małym koło Hławy miały prostokątne kształty i rozmiary od 3x3 m do 6x8 m. Zarysy dwóch domów w Jeziorku miały rozmiary 5x5 m i 4,5x6 m. Wewnątrz chat znajdowały się koliste paleniska z kamieni. Podobnej wielkości chaty budowano na pomostach osiedli nawodnych, jak świadczą badania w Rybnie, gdzie na dnie jeziora odkryto płat polepy (podłoga?) o powierzchni ok. 10 m², resztki kamiennego paleniska, nieckowate żarna itp. Rozpoznany w Żubronajciach koło Suwałk zespół osadniczy składał się z wysokiego grodziska o stromych stokach (20 m ponad lustro jeziora) i bardzo małym majdanie oraz dwóch osad: większej, położonej na dużym tarasie południowo-zachodnim i mniejszej, bardziej z natury obronnej — na wąskim cyplu wschodnim otoczonym rzeczką wpadającą tu do jeziora. Na osadach stwierdzono bogatą warstwę kulturową — resztki chat, jam i liczne ślady hutnictwa żelaza.

Bardzo interesującą architekturę miało najlepiej zbadane osiedle nawodne w Orzyszu (jego plan pokazujemy na wystawie). Rusztowy pomost osiedla składał się z 9 przekładkowych warstw pni umocnionych pionowymi palami. Miał on powierzchnię 11x22,5 m i mógł pomieścić około 5 domów. W odległości 10 m otoczony był gęstą palisadą z pali bitych w dno jeziora, a od strony brzegu jeszcze jednym, łukowatym rzędem częstokołu. Osiedle było połączone z brzegiem mostem na palach długości około 60 m.

Zarówno forma grobowców „rodziny”, jakimi są wielopochówkowe kurhany, jak typ

i wielkość osiedli, świadczą o zmianach społecznych polegających na wzroście znaczenia i samodzielności gospodarczej „wielkiej rodziny” i roli organizacji plemiennej. Podstawą utrzymania plemion zachodniobałtyjskich była gospodarka rolno-hodowlana, z dominującą rolą hodowli. Dzięki wykopaliskom i analizom pyłkowym wiemy, że uprawiano pszenicę, jęczmień, owies, a nieco później także żyto. Uprawę zbóż i przygotowywanie z nich mąki i kasz potwierdzają znaleziska nieckowatych żaren, kamiennych rozcieraczy oraz glinianych placków do pieczenia podpłomyków. Uprawiano też groch i bób oraz niektóre warzywa. Analizy palynologiczne wskazują na przewagę pyłków roślin pastewnych nad zbożami, co potwierdza większą rolę hodowli, w której czołowe miejsce zajmowało bydło rogate (krowa), owce i kozy, koniki leśne typu tarpana oraz świnię. Warstwy mierzwy w niektórych osiedlach świadczą, że obok półdzikiej hodowli leśnej stosowano przetrzymywanie trzody przez zimę w chatach. Dużą rolę spełniało ciągle rybołówstwo sieciowe i wędkowe (znajdujemy liczne ciężarki i pławiki do sieci oraz żelazne haczyki do wędek), a także myślistwo. W zbadanych do tej pory materiałach kostnych procent kości dzikich zwierząt nie jest duży. Polowano głównie na sarny, jelenie i dziki, rzadziej na tura, łosia i niedźwiedzia oraz bobra, borsuka i lisa, a z ptactwa — na dzikie gęsi, kaczki i cietrzewie.

Mimo, że wyroby żelazne pojawiają się sporadycznie już od okresu halsztackiego, żelazo nie było podstawowym surowcem do produkcji narzędzi. Jedynie w rejonach graniczących z kulturami mającymi kontakt ze światem celtyckim notujemy częstsze stosowanie żelaza, ale nie wiemy, czy importowanego, czy produkowanego na miejscu. Żelazne siekiery tulejkowe, sierpy i noże odkryto w Rembielinie na północnym Ma-

zowszu. Jest rzeczą interesującą, że razem z nimi odkryto w tej miejscowości importowane celtyckie zapinki brązowe typu duchcowskiego i bransolety. Miejscowe hutnictwo żelaza rozwinęło się dopiero w okresie przedrzymskim, jak świadczą występujące licznie w warstwach z tego czasu na osadach w Żubronajciach, kawałki żużła i resztki glinianej obudowy pieców hutniczych. Do I w. n.e. podstawowym surowcem do wyrobu narzędzi i ozdób był brąz. O szeroko rozpowszechnionym odlewnictwie brązu mówią znajdujące w osiedlach fragmenty glinianych form odlewniczych i tygielków. Przedmioty brązowe znamy głównie ze skarbów, o których pisano, ale nie zachowały się one w naszych zbiorach. Większość ich pochodziła z okresu halsztackiego, nieliczne — z późnolateńskiego. Występowały w nich siekiery brązowe, różne typy bransolet brązowych, jak spiralne i wielozwojowe, szpile z główkami zwiniętymi w ślimacznice lub wiosłowatymi, zawieszki w kształcie koła czterosprychowego lub ażurowe — półkoliste itp. W okresie przedrzymskim na Sambii spotykane są częściej niż gdzie indziej importowane ozdoby celtyckie — zapinki i bransolety.

Do ważnych zajęć ludności należała także obróbka rogu, kości i drewna. Wyrabiano z nich różne narzędzia: motyki, szydła, dłuta, igły, oprawki noży itp. Długo, bo aż do przełomu er, obserwujemy użytkowanie narzędzi z rogu, kości, kamienia i krzemienia w grupie wschodniomazurskiej i na Suwalszczyźnie. Badania w Żubronajciach koło Suwałk dostarczyły dużej ilości ceramiki, kości zwierząt domowych (i dzikich!), wyrobów z kości i rogu (szydła, dłuta, igły itp.), odpadków produkcji tych narzędzi, fragmentów narzędzi kamiennych, licznych ułamków glinianych form odlewniczych i tygielków oraz żużła żelaznego i przepalanej gliny z obudowy dymarek. Ceramika — to różnej wielkości garnki

płaskodenne (brak den kulistych) o formach jajowatych i schropowaconej, czasem ukośnie obmazywanej powierzchni. Widać tu wpływ wschodnich Mazur i kultury pomorskiej. Nieco później, na początku młodszego okresu przedrzymskiego nasiliły się wpływy kultury ceramiki kreskowanej, widoczne w niedużych, cienkościennych, kreskowanych na powierzchni zewnętrznej garnkach z wysoko załamany brzuścem.

Mimo licznych śladów odlewnictwa brązu i hutnictwa żelaza, przedmioty metalowe są w Żubronajciach rzadkie. Reprezentują je sierpowate noże-kosery i żelazne haczyki do wędek. Badania potwierdziły przewagę gospodarki hodowlanej i myśliwsko-rybackiej oraz kościano-kamienny charakter większości narzędzi. Wyspawe osadnictwo Suwalszczyzny (Żubronajcie, Posejnele, Suchodoły, Osinki) zajmowało pośrednią pozycję między Bałtami zachodnimi i wschodnimi, a w wielu cechach ciążyło wyraźnie do kręgu kultur grodziskowych.

Kultura typowa dla wczesnej epoki żelaza najdłużej trwała na Sambii i na Suwalszczyźnie. Najwcześniej, bo już na przełomie er i w I w. n.e. nastąpiły zmiany na Mazurach, gdzie utworzyły się dwa skupienia osadnicze o charakterystycznej dla nowego okresu kulturze.

Wschodniobałtyjski krąg kultur grodziskowych

Badania prowadzone przez archeologów radzieckich dowodzą, że we wczesnej epoce żelaza między Niemnem, Dnieprem, Dźwiną i górną O-

ką istniał szereg bliskich sobie kultur: kultura ceramiki kreskowanej, dnierprańsko-dźwińska, grodzisk górnej Oki, miłogradzka i juchnowska. Leżą one w granicach występowania hydronimów bałtyjskich i znaczna ich część jest przypisywana ludności wschodniobałtyjskiej. Łączy je wiele wspólnych, przewodnich cech, do których należy zwyczaj budowania małych lub średnich osiedli obronnych, wspólny typ leśnej gospodarki myśliwsko-zbierackiej i hodowlanej, wspólny zwyczaj stawiania domów o konstrukcji słupowej oraz pokrewieństwo kultury materialnej (np. wszędzie występują pastorałowate szpile). Istotną, także powszechną dla tych kultur cechą jest to, że nie znamy z ich terenu (z wyjątkiem kultury miłogradzkiej) cmentarzysk, nic więc nie wiemy o zwyczajach pogrzebowych. Brak przeto ważnej grupy źródeł archeologicznych, które pozwoliłyby na przeprowadzenie porównań z sąsiednimi terenami i na dokładniejsze określenie chronologii zmian zachodzących w interesujących nas kulturach. A przecież te zespoły kulturowe trwały bardzo długo, bo od połowy I tysiąclecia p.n.e. do około V—VI w. n.e.

Bałtyjskość większości tych kultur nie budzi poważniejszych wątpliwości, zwłaszcza zgodne są opinie co do kultury ceramiki kreskowanej. Dyskusyjne jest natomiast zaliczanie do Bałtów ludności kultury miłogradzkiej, zajmującej dorzecze Prypeci (Mapa I), która miała najlepiej rozwinięte rolnictwo. Zanika ona też najwcześniej ustępując miejsca około II w. p.n.e. kulturze zarubinieckiej. Najbardziej nas interesująca kultura ceramiki kreskowanej rozprzestrzeniła się z Białorusi na wschodnią Litwę i Łotwę, doszła na zachodzie do Niemna i sięgnęła swymi wpływami na Suwalszczyznę oraz w dorzeczu górnej Narwi. Na lewym brzegu Niemna odkryto niedawno — jedyne do tej pory — cmentarzysko tej kultury: popielnicowe pochówki ulo-

kowane na majdanie późniejszego grodziska w Paveisininkai, rej. Lazdijai (LSRR).

W polskich zbiorach nie mamy zabytków z kręgu kultur grodziskowych. Ułamki naczyń kultury ceramiki kreskowej i kilku glinianych tygielków pochodzą z badań L. Krzywickiego w 1909 r. na wschodniej Litwie (Dukstas i Petrešiuantai). Nieco światła na nasze wyobrażenia o tej kulturze rzucają badania w Żubronajciach koło Suwałk oraz naczynia zdobione kreskowaniem, znalezione na grodzisku we wsi Posejnele i lužno — w Białymstoku.

OKRES WPŁYWÓW RZYMSKICH (I—V w.)

W początkach młodszego okresu przedrzymskiego (ok. 200 p.n.e.), na terenach należących dotąd do kultury pomorsko-kłoszowej, powstały dwie pokrewne kultury: przeworska i oksywska. Pierwsza zajęła południową i środkową Polskę, druga — Pomorze po obu stronach Wisły. W tym czasie na Polesiu i Wołyniu oraz nad Dnieprem rozwinęła się kultura zarubiniecka, która przetrwała do I w. O treści zespołu przeworsko-oksywskiego zadecydowały złożone procesy kulturotwórcze w środkowej Europie inspirowane przez Celtów i określane umownym mianem „latenizacji”. Latenizacja nie objęła terytorium Bałtów, w małym stopniu dotarła na Sambię, skąd już wtedy wywożono bursztyn. Obie kultury przyswoiły sobie wiele zdobyczy cywilizacji celtyckiej, a w pierwszym rzędzie umiejętność wytwarzania żelaza oraz produkcji z niego w skali masowej narzędzi, broni i ozdób. Dzięki wielkiemu ośrodkowi hutniczemu w Górach Świętokrzyskich eksploatującemu złoża rud wysokoprocentowych i drugiemu ośrodkowi opartemu

o rudy bagienne, jaki odkryto ostatnio na Mazowszu, ludność kultury przeworskiej mogła także eksportować żelazo i niektóre wyroby, między innymi i na tereny bałtyjskie. Około przełomu er, przy końcu młodszego okresu przedrzymskiego, a zwłaszcza w pierwszych dziesięcioleciach I w. n.e. cywilizacyjną rolę Celtów przejęło Cesarstwo Rzymskie, które podbiło znaczną część ziem celtyckich. Od czasu politycznej klęski Celtów, środkowa i północna Europa na kilka wieków dostała się w sferę silnych wpływów Imperium Romanum. Wpływy te objęły wcześniej także terytoria kultur przeworskiej i oksywskiej. Kultura przeworska rozwijała się nieprzerwanie aż do V w., natomiast oksywska przekształciła się około I w. n.e., zapewne nie bez udziału grup ludności gockiej, w kulturę wielbarską, zupełnie odmienną od przeworskiej. Kultura wielbarska rozprzestrzeniła się w końcu II w. zajmując północne Mazowsze, Podlasie i część Polesia; zapewne miała ona swój udział w uformowaniu się pod koniec III w. kultury czerniachowskiej na Ukrainie i między Dnieprem a Dunajem. Na ziemiach Polskich przetrwała ona do V w.

O ile w grobach kultury przeworskiej spotykamy wielką obfitość żelaza, o tyle w pochówkach wielbarskich jest ono rzadkością (inny obrządek!) — przeważają tu wyroby z brązu, zwłaszcza ozdoby: bransolety, zapinki, zawieszki. W kulturze przeworskiej powszechnie stosowano ciałopalenie. W wielbarskiej panował birtualizm, a obok grobów płaskich budowano na tym samym cmentarzysku kurhany kamiennie-ziemne, często bardzo dużych rozmiarów, z grobami jamowymi — szkieletowymi lub ciałopalnymi, czasem wyposażonymi bogato w importy rzymskie. Obie kultury miały wpływ na obrządek pogrzebowy i kulturę Bałtów zachodnich. W I i II w. silnie oddziaływała kultura przeworska,

której ludność wcześniej weszła w sferę wpływów Imperium Romanum i pośredniczyła w jego kontaktach z wybrzeżem Bałtyku obsługując tzw. szlak bursztynowy, łączący naddunajskie prowincje Rzymu z Sambią, Mazurami i zachodnią Litwą. Początkowo tym szlakiem docierały do Bałtów importy rzymskie: liczne monety, surowiec do produkcji ozdób brązowych i srebrnych, zapinki typu norycko-pannońskiego, różne warianty zapinek silnie profilowanych, rzadziej naczyń brązowe. W końcu II w. terytorium bałtyjskie zostało oddzielone od kultury przeworskiej przez zespół wielbarski. Odtąd silniejsze stały się wpływy Pomorza, zmienił się też kierunek kontaktów z prowincjami Cesarstwa. Liczne importy z prowincji zachodnich — Galii i Germanii, świadczą o wykorzystywaniu zachodnich dróg lądowych i szlaku morskiego, łączącego wschodnie wybrzeża Bałtyku ze Skandynawią i Nadrenią. Od IV w. aktywnie były użytkowane szlaki wschodnie, łączące Bałtyk z nadczarnomorskimi prowincjami Rzymu.

Ekspansja polityczna Cesarstwa Rzymskiego w pierwszym okresie jego rozkwitu i prowadzona przezeń penetracja gospodarcza europejskiego „barbaricum” spowodowały, że w źródłach rzymskich z I i II w. znajdujemy dość liczne wzmianki o ludach znad Bałtyku. W „Historii Naturalnej” Pliniusza Starszego (23—79 r. n.e.) czytamy ciekawą relację o wyprawie po bursztyn, podjętej z Carnuntum za czasów Nerona przez ekwite rzymskiego, który przywiózł tak dużo brył bursztynu, że można nim było przyozdobić całą arenę w czasie igrzysk gladiatorów. Najcięższa z nich ważyła ponad 4 kg, a że tak duże bryły spotyka się głównie na Sambii, więc może aż tam zawędrował ów Rzymianin. Najobszerniejsze wiadomości o Bałtach zawierają dzieła Tacyta, historyka rzymskiego z II połowy I w. Jego „Germania” zawiera opis kraju Estiów —

tą nazwą określali Bałtów pisarze gocy i bizantyjscy, występuje ona jeszcze w źródłach IX w. Tacyt tak opisywał kraj Estiów: „Zwracając się więc w prawo, spotykamy na wybrzeżu Morza Swebbskiego [Suebicum Mare — Bałtyk] oblane nim gminy Estiów [Aestiorum gentes], którzy mają zwyczaj i strój Swebów [tj. Germanów], lecz język zbliżony bardziej do brytańskiego. Czczą oni matkę bogów. Jako symbol swej wiary noszą wizerunek dzików; ten, zastępując broń i wszelką inną ochronę, czciela bogini nawet wśród nieprzyjaciół zabezpiecza. Rzadko posługują się żelazem, często pałkami. Z uprawą zboża i innych produktów ziemnych cierpliwiej się biedzą, niżby się tego oczekiwało po zwyczajnej Germanom gnuśności. Ale także morze przeszukują i jedyni wśród wszystkich Germanów zbierają po mieliznach i samym wybrzeżu bursztyn, który oni sami nazywają glaesum. [...] Im samym nie służy do żadnego użytku i zbierają go w surowym stanie, dostawiają nie obrobiony i dziwią się cenie, jaką za niego otrzymują”.

Opis Tacyta w ogólnym zarysie odpowiada naszej wiedzy o plemionach zachodniobałtyjskich w I w. Dotyczy on głównie plemion pruskich, zwłaszcza mieszkańców gęsto w tym czasie zaludnionej i rozwijającej kontakty ze światem celtyckim Sambii. Z następnego etapu rozwoju plemion pruskich pochodzą dane aleksandryjskiego geografą, Klaudiusza Ptolomeusza (100—178), który umieścił na swej mapie nazwy dwóch mniejszych plemion: Galindai i Soudinoi. Zlokalizował on te plemiona w rejonie odpowiadającym historycznym siedzibom Galindów i Sudawów — Jaćwingów. Po II w. wiadomości o Bałtach zniknęły na dłuższy czas ze źródeł pisanych, zapewne na skutek kryzysu polityczno-ekonomicznego, jaki zaczęło przeżywać Imperium Romanum.

Początkowo, od schyłku I do połowy III w., tylko część ludów bałtyjskich została objęta intensywnymi oddziaływaniami z południa oraz zachodu i dzięki nim weszła w skład ogólnoeuropejskiej prowincji kulturowej podlegającej silnym wpływom prowincjonalnorzymskim. Część tę stanowili przodkowie Prusów i Jaćwingów oraz plemiona letto-litewskie z nadmorskiej (Kurowie) i centralnej strefy Litwy i Łotwy. Rozkwit ich kultury w II w. był równoczesny z upowszechnieniem się w skali masowej żelaza i ogromnym rozwojem produkcji ozdób brązowych. Poza oddziaływaniem południowej i środkowej Europy pozostawali do przełomu III i IV w. — jak się wydaje — nie tylko Bałtowie nadniedprzańscy, ale także plemiona wschodniej Litwy i Łotwy, gdzie trwa kultura ceramiki kreskowanej. Dopiero pojawienie się tam kurhanów wschodniolitewskich przynosi dowody upowszechnienia żelaza i pewne znamiona wejścia, przynajmniej częściowego, w strefę wpływów południowo-zachodnich. Jednak wpływy te w dalszym ciągu są nieczytelne na obszarze Naddnieprza.

Kultura zachodniobałtyjska

Rozwój Mazur i Sambii w okresie rzymskim odbywał się na podłożu kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, ale na nieco mniejszym terytorium, gdyż tereny między Wisłą i Pasłęką zajęła kultura oksywska (potem wielbarska), natomiast północne Mazowsze — grupa nidzicka kultury przeworskiej (od końca II w. — także kultura wielbarska). Kultura zachodniobałtyjska w I—II w. dzieliła się na dwie grupy terytorial-

ne: sambijsko-natangijską i mazurską. Podział ten utrzymał się do końca V w., z tym, że z biegiem czasu zachodziły duże zmiany w zróżnicowaniu lokalnym kultury zachodniobałtyjskiej odzwierciedlające przemiany układów osadniczo-plemiennych. Na wielkie zróżnicowanie kulturowe zachodnich Bałtów, czytelne zwłaszcza w III—IV w., a nie mające odpowiedników np. w kulturze przeworskiej i wielbarskiej, wpłynęły zarówno warunki środowiska geograficznego, jak i krzyżowanie się najróżnorodniejszych wpływów, czy lokalne przemieszczanie się grup ludności podyktowane między innymi względami gospodarczymi. Do kultury zachodniobałtyjskiej ciążyły w tym czasie grupy kulturowe znad ujścia Niemna i wybrzeża Bałtyku w rejonie Kłajpedy, wywierające wpływ na szereg zjawisk zachodzących na Sambii.

Sambia należała do najbogatszych ziem pruskich, była gęsto zaludniona i rozwinięta gospodarczo dzięki handlowi bursztynem i kontaktom z prowincjami rzymskimi i Skandynawią. Rozwój osadnictwa sambijskiego cechuje wielka stabilność od epoki żelaza aż po średniowiecze. W I i II w. utrzymywały się tu sporadycznie kurhany znane z poprzedniego okresu, a na cmentarzyskach płaskich — różnego typu obudowy kamiennie. Pod wpływem Pomorza lub zachodniej Litwy pojawiły się tu groby szkieletowe. Zmarłych składano często w trumnach — drewnianych kłodach. Od III w. powszechne już było ciałopalenie i częsta popielnicowa forma pochówków. Liczne były tu groby koni z jeździeckim wyposażeniem. Kultura materialna Sambii znana jest dzięki wielu dziesiątkom dobrze zbadanych, liczących po kilkadziesiąt grobów, długotrwałych cmentarzysk, natomiast w małym stopniu zostały zbadane osady otwarte. Groby były bogato wyposażone w broń, narzędzia, ozdoby stroju, uprzęż końską. Wpływ kontaktów z No-

ricum i Panonią, skąd napływały importy, na miejscową tradycję produkcji ozdób brązowych spowodował wykształcenie się w I i II w. charakterystycznego stylu ozdób sambijskich. Najoryginalniej wyraził się on w brązowych, ażurowych klamrach, sprzączkach i okuciach pasów. Bardzo bogato prezentują się sambijskie rzędy końskie, wśród których nie brak uzd z wodzami łańcuchowymi i ażurowymi nachrapnikami bogato zdobionymi. Taki nachrapnik z łańcuchem w starożytności przerobionym na naszyjnik znaleziony w Russkoje, rej. Primorsk, pokazujemy na wystawie. Bogactwo kultury Sambów i ich zdolność adaptacji obcych wzorów oraz przerabianie ich na dziesiątki wariantów lokalnych jest widoczne w licznych odmianach zapinek wczesnorzymskich: silnie profilowanych, grzebykowych, kapturkowatych, oczkowatych itp. W okresie późnorzymskim bardzo wcześnie pojawiają się w tym rejonie zapinki z podwiniętą nóżką, z wysoką pochewką, zapinki kuszowate zdobione pierścieniami i inne. Ich bogactwo i zróżnicowanie legło u podstawy chronologii okresu rzymskiego opracowanej przez O. Tischlera. Niestety, stan zachowania zbiorów nie pozwala na należyte wyeksponowanie kultury Sambii na naszej wystawie.

Na Mazurach, z okresu poprzedzającego wiadomość Klaudiusza Ptolemeusza o Galindach i Sudinach, tj. w I i na początku II w., rejestrujemy dwa duże skupiska osadnicze. Jedno z nich, nazwane grupą węgorzewską, było usytuowane w północnym rejonie Krainy Wielkich Jezior. Drugie, zwane grupą mrażowską, zajmowało południowo-zachodnią część Mazur. Tylko te dwa skupienia możemy łączyć z przekazem Ptolemeusza, gdyż nie znamy wcześniejszego osadnictwa w innych rejonach Mazur i Suwalszczyzny. Lokalizacja tych skupień i rozwój przestrzenny w następnych wiekach potwierdzają

prawidłowość naniesienia nazw obu plemion na mapie Ptolemeusza i dają podstawę wnioskowania o ich związku z wczesnośredniowiecznymi Galindami i Sudawami — Jaćwingami. W II i III w. ludność tych dwóch skupień zajęła rejon Gołdapi, zapewne przy udziale osadników z Litwy skolonizowała północną Suwalszczyznę, a razem z osadnikami z grupy mrażowskiej spenetrowała Pojezierze Etckie i Nizinę Augustowską, gdzie utworzyła się nowa lokalna grupa, pośrednia między silnie wyodrębniającą się w III—V w. grupą suwalską i osadnictwem zachodniomazurskim. Na Suwalszczyźnie początki osadnictwa charakterystycznego dla okresu rzymskiego mają najpóźniejszą metrykę, bo z końca II w. Krzyżowały się tu wpływy Sambii, zachodnich Mazur, a od III w. także silne oddziaływanie litewskie.

Jednym z najciekawszych problemów jest kwestia wierzeń i obrządków pogrzebowych. U Bałtów ulegały one nieustannym zmianom w czasie i przestrzeni. Z tego punktu widzenia można podzielić teren Mazur i Suwalszczyzny w II—V w. na dwie strefy, północną i południową. Do strefy północnej należą okolice jeziora Mamry, rejon Gołdapi i Suwalszczyzna aż po Niemen. W obrządku pogrzebowym panował na tym obszarze birtualizm (inhumacja lub kremacja zwłok) i zwyczaj budowania nad grobami kamiennych kurhanów. Spalone kości także umieszczano często w jamach prostokątnych różnej wielkości. W końcu IV w. powszechnie zapanowało ciałopalenie, a szczątki kostne coraz częściej umieszczano w popielnicach. W V—VI w. w grupie suwalskiej spotykamy wyłącznie kurhany rodzinne z licznymi pochówkami popielnicowymi, umieszczonymi między kamieniami nasypu. W strefie południowej przez cały czas, od I do V w., stosowano wyłącznie ciałopalenie. Użytkowano tu płaskie cmentarzyska,

na których szczątki kostne umieszczano bezpośrednio w jamach z resztkami stosu lub bez nich, a jeszcze częściej w popielnicach. Na Nizinie Augustowskiej w III—IV w. przeważają groby jamowe o kształtach prostokątnych zawierające resztki stosu i pochówek bezpopielnicowy lub rzadziej — w popielnicy. Do wyjątków należą w strefie południowej kurhany typu suwalskiego, odkryte w Netcie koło Augustowa. Pojawiły się one w końcu IV i w V w. jako wynik integracji kulturowej terytorium protojawnieckiego.

Suwalszczyzna, Nizina Augustowska i Pojezierze Mazurskie zostały dobrze zbadane przez polską archeologię i zabytki uzyskane w trakcie badań najlepiej ilustrują złoty wiek historii zachodnich Bałtów. Dzięki powszechnemu zastosowaniu żelaza wytapianego z miejscowych rud bagiennych (pewną ilość żelaza sprowadzano z ośrodka świętokrzyskiego), od początku II w. nastąpiły ogromne zmiany w gospodarce i stosunkach społecznych u Prusów i Jaćwingów. Jak świadczy wyposażenie grobów, z żelaza wytwarzano nie tylko broń i narzędzia, ale części uprząży końskiej — wędzidła, niektóre typy fibul, sprzączki i okucia pasów. Obok form interregionalnych, do których należą groty oszczepów, umba tarcz, noże, nożyce, czy typowe i dla innych terenów bałtyjskich żelazne szpile z kolistą główką zwiniętą z drutu, występują narzędzia i broń charakterystyczne tylko dla Bałtów zachodnich, jak małe siekiery tulejkowate i proste topory ze słabo zaznaczonym obuszkciem.

Udoskonalenie narzędzi wpłynęło na szybki rozwój rolnictwa i hodowli. W większej skali uprawiano teraz cztery gatunki pszenicy, jęczmień, owies proso i dużo żyta. W jamach zasobowych na zboże, odkrytych w Osowej i Osinkach, stwierdzono ziarna grochu i bobu. Do przechowywania zboża służyły wielkie naczynia gliniane, znane z osad w Osinkach i Osowej. Wy-

niki badań palynologicznych nasuwają przypuszczenie, że obok intensywnej uprawy żyznych ziem przybagiennych zaczęto zajmować pod uprawę tereny wyżej położone. Być może, około III w. zaczęła się sprzężajna uprawa roli, na co wskazuje odkrycie w Szwajcarii pod Suwałkami grobu „rolnika”, który — obok innych narzędzi — zawierał żelazną radlicę łopatkową. Rozwój rolnictwa i hodowli jest poświadczony znaleziskami nieckowatych żaren, żelaznych sierpów, półkosków i tzw. koserów. O hodowli bydła rogatego na Mazurach świadczą znaleziska fibul grzebykowych z nóżkami w kształcie głowy byka, zaś o rozwiniętej hodowli koni — tarpanów i jej znaczeniu dla drużyn wojowników — ofiary z koni i pochówki niespalonych koni, odkryte na wielu zachodniobałtyjskich cmentarzyskach. W grobach często spotykamy resztki kości owiec lub kóz, a ze źródeł pisanych wiemy, że kozioł był ataczany szczególnym kultem przez Jaćwingów. Mamy też dane potwierdzające hodowlę świń, np. w jednym z grobów w Netcie znaleziono amulet z zęba świni. W dalszym ciągu zajmowano się myślistwem, rybołówstwem i zbieractwem, choć trudno orzec, w jakiej skali.

Zmiany w rolnictwie i rozwój hodowli, a zwłaszcza powstanie warunków dla większej samodzielności gospodarczej małych grup ludności i eksploatacji przez nie nowych terenów pociągnęło za sobą zmiany w strukturze i stosunkach społecznych. Do znaczenia dochodziły rody bogacące się na hodowli, rzemiośle, handlu, a także rozboju. Powstał podział na warstwy społeczne, czytelny w wyposażeniu grobów. Zwiększyła się rola wodzów, na co wskazują bogate pochówki typu książęcego, jakie znamy z cmentarzyska w Szwajcarii, wyposażone w liczne ozdoby produkcji miejscowej i importowane, w rzędy końskie, tarcze, topory, groty i należące do rzadkości u Bałtów — obosieczne miecze.

Uwagę przyciąga piękna spatha rzymska ze stali typu damasceńskiego, znaleziona w bogatym grobie w Szwajcarii oraz grot żelazny inkrustowany srebrem z grobu książęcego na tym cmentarzysku, importowany z terenu kultury przeworskiej.

O zmianach w gospodarce i strukturze społecznej świadczy zarzucenie w okresie rzymskim budowy osiedli obronnych. Teraz ludność zaczęła mieszkać w osadach otwartych, zwykle niewielkich, nawet jednodworczych. W wielu rejonach osadnictwo jest bardzo rozproszone, tylko wyjątkowo na Suwalszczyźnie znamy kilka dużych osad długotrwałych, a pod koniec IV w. także miniaturowe gródki typu litewskiego, jak np. odkryty w Osinkach, w sąsiedztwie cmentarzyska w Szwajcarii. U jego stóp rozciągały się duże osady otwarte.

Wielki wpływ na te przemiany miały kontakty i handel z innymi ludami, a za ich pośrednictwem — z prowincjami rzymskimi. Bardzo ożywiona wymiana łączyła Bałtów z prowincjami naddunajskimi, a od II w. z Galią i Germanią. Przypuszcza się, że oprócz bursztynu Bałtowie eksportowali skóry, futra, miód, воск i dostarczali także niewolników. W zamian otrzymywali duże ilości brązu, a od III w. coraz częściej i srebra. Część surowca do produkcji ozdób uzyskiwano zapewne z przetopu gotowych wyrobów i monet. Te ostatnie napływały licznie do połowy III w. Interesująca jest struktura importów rzymskich u Bałtów: do wielkiej rzadkości należą naczynia brązowe, tak często występujące na terenach kultury przeworskiej i wielbarskiej, czy terra sigillata znane z licznych stanowisk przeworskich. Natomiast spotykamy (szczególnie w Sambii i w zachodniej Litwie) bardzo dużo monet brązowych i srebrnych, które wkładano do grobów. Nieco rzadziej występują skarby monet. Rzadkie są naczynia ze szkła,

za to dużo jest paciorków szklanych: przezroczystych, nieprzezroczystych, mozaikowych, ze złotą wkładką itp. O ich rozmaitości i skali importu paciorków mówią znaleziska z grobów szkieletowych ze Szwajcarii. Niektóre z paciorków, zwłaszcza z nieprzezroczystego, czerwonego szkła, mogły być produkowane na miejscu. Wśród importów przeważają drobne ozdoby z brązu i srebra, zwłaszcza fibule, a wśród nich sprowadzane z Nadrenii zapinki zdobione emalią żłobkową (émail champlevé). Na wystawie prezentujemy szereg importów rzymskich z Mazur, Suwalszczyzny i Litwy. Obok zdobionych emalią zapinek srebrnych i brązowych (Bogaczewo-Kula, Pakalniškiai, Nemunėlio Radviliškis), jest tu guz brązowy z tarczką bogato zdobioną emalią, wyprodukowany w Nadrenii, a znajdujący analogie także w Dura-Europos nad Eufratem — znaleziony w Szwajcarii razem z importowaną zapinką i rzymską spathą. Pokazujemy też unikalną brzytwę rzymską z rączką w kształcie głowy pantery, znalezioną w Netcie koło Augustowa w grobie z V w. Jest to jedyny tego typu zabytek na terenie europejskiego „barbaricum” posiadający analogie z II/III w. na obszarze Galii i Germanii, głównie z obozów rzymskich nad Renem.

Import paciorków i ozdób z emalią, w których Bałtowie znaleźli wielkie upodobanie, przyczynił się do miejscowej produkcji brązów z emalią, przeważnie zapinek podkowiastych zdobionych kolistymi, prostokątnymi lub trójkątnymi gniazdami czerwonej emalii. Ich produkcja zaczęła się na Mazurach, Nizinie Augustowskiej i Suwalszczyźnie na początku III w. i rozprzestrzeniła się na Litwę wschodnią i tereny naddnieprzańskie, gdzie w IV—V w. utworzył się duży ośrodek emalierski. Na wystawie pokazujemy ozdoby z emalią ze wschodniej Litwy (Mėžionys), a także z Naddnieprza, gdzie

w okolicy Kijowa znaleziono kilka takich ozdób wraz z innymi typowymi dla Litwy wschodniej zabytkami (tzw. skarb mieżigorski). Ozdoby brązowe z emalią typowe dla Europy wschodniej trafiały na ziemię polskie, jak świadczy zawieszka znaleziona w Podliszewie na południu Jaćwieży i zapinki z Dworaków-Pikutów koło Białegostoku.

Złoty wiek kultury Prusów i Jaćwieży pokazują wyposażenia grobów z II—V w. Oprócz broni i narzędzi są to rozmaite ozdoby z brązu, które cieszyły się wielkim powodzeniem u tych ludów także w czasach historycznych. Obok zapinek i sprzączek są to rzadkie w innych kulturach bransolety wąskie i szerokie (tzw. mankietowe), brązowe i srebrne naszyjniki, zdobione często imitacją filigranu i granulacji oraz grupami pierścieni. Dla Suwalszczyzny, pozostającej pod wpływami litewskimi, typowe są kolie z paciorków i różnego rodzaju zawieszek brązowych, napiersniki i naszyjniki z zapinkami, szpilami lub ażurowymi tarczkami łączonymi rzędami łańcuszków. Zabytki te świadczą o doskonałym opanowaniu rzemiosła odlewniczego i o wysokim kunszcie artystycznym złotników bałtyjskich. Ich wyroby przyciągają uwagę i cieszą oko nie tylko precyzją wykonania i ciekawą ornamentyką, ale urodą i egzotyką rzadko spotykaną w rzemiośle artystycznym innych ludów. Oryginalność twórców jaćwieskich jest widoczna i w innych dziedzinach: np. w okresie odchodzenia od inhumacji na rzecz obrządku ciałopalniczego w V w. na miejsce prostokątnych grobów jamowych pojawiły się w kurhanach (Bilwinowo, Prudziszki, Krzywólka) duże popielnicze wanienkowe lub wręcz w formie prostokątnych skrzyń, imitujące trumnę lub jamę grobową. Popielnice takie znane są tylko z terenu suwalskiej grupy kulturowej.

W czasie wielkich wędrówek ludów, gdy w

Europie zanikło wiele kultur i pojawiły się nowe, reprezentujące inne etnosy, kultura Bałtów zachodnich nie przeżywała większych zakłóceń. Duże zmiany w osadnictwie, kulturze i zwyczajach pogrzebowych miały raczej lokalny charakter, a o dalszym rozwoju plemion pruskich świadczy ich ekspansja na południowy zachód, na Wysoczyzną Elbląską i w rejon dolnej Wisły, która miała miejsce w V—VII w.

Kultura wschodniobałtyjska

Jak już pisaliśmy, w I—III w. tylko zachodnia część plemion letto-litewskich weszła w strefę oddziaływań europejskiej prowincji kulturowej i uczestniczyła w kontaktach z Cesarstwem Rzymskim. Były to przede wszystkim tereny zajęte we wczesnej epoce żelaza przez lokalną grupę kultury kurhanów zachodniobałtyjskich z okolic Kłajpedy. Jeszcze w I w. utrzymywały się tu kurhany typowe dla poprzedniego okresu. Dopiero przy końcu I w. utworzyły się na tym terenie dwie lokalne grupy kulturowe. Pierwsza zajęła litewsko-łotewskie pobraże Bałtyku z centrum w okolicy Kłajpedy. Charakterystyczne są dla niej płaskie cmentarzyska z grobami w tzw. ogrodzeniach — kamiennych obudowach, kolistych lub prostokątnych. Datowane są one na I—VII w. i przypisywane Kurom. Druga grupa płaskich cmentarzysk z delty Niemna zajmuje pośrednie miejsce między kulturą Kurów i Sambów, a jest wiązana ze Skalowami. Jej cmentarzyska nie mają obstaw kamiennych. W obu grupach panowała wyłącznie inhumacja. Tereny te weszły szybko w krąg wpływów południowo-zachodnich i stały się najbogatszy-

mi prowincjami Litwy. W grobach z II—III w. spotyka się ozdoby z brązu — fibule, naszyjniki z trąbkowatymi końcami, bransolety, ozdoby stroju głowy oraz wyroby z żelaza — groty oszczepów, tulejkowate siekiery, półkoski i noże, a także importy, zwłaszcza częste monety rzymskie. W okolicy Kłajpedy występują też małe gliniane przystawki. W polskich zbiorach brak jest zabytków z tego regionu.

Nieco ozdób z brązu mamy z centralnej części Litwy, gdzie utworzyła się koło Kowna trzecia litewska grupa kulturowa. Występują tu cmentarzyska płaskie z grobami szkieletowymi, bez obudów z kamieni. Nie są one liczne, ale niektóre z nich (Sargenai i Veršvai), to duże nekropole z kilkuset grobami z I—IV i V—XII w. W I—III w. rzadko występowała w grobach broń, przeważały ozdoby brązowe: bransolety, naszyjniki, zapinki i kabłączki spiralne. W III—IV w. wzrosło bogactwo wyposażenia w ozdoby z brązu i srebra, jak również w broń — groty, umba tarcz i wąskie, wygięte topory typu wschodnioliteńskiego.

Najwięcej zabytków z I—V w. w polskich zbiorach pochodzi z terenu innej grupy kultury letto-litewskiej, która zajmowała zachodnią (Żmudź) i północną Litwę, a także przylegające tereny Łotwy. Przypisuje się ją przodkom Żmudzinów, Zemgalów, Selów i być może — Latgalów. Dla tej największej terytorialnie grupy charakterystyczne są cmentarzyska kurhanowe. Kurhany mają nasypy ziemne otoczone u podnóża kamiennym wieńcem. Ich wysokość wynosi od 1 do 1,5 m, a średnica od 5 do 12 m. Zawierają wyłącznie groby szkieletowe w nasypie lub płytkiej jamie pod nasypem. Ilość grobów waha się od kilku do kilkunastu. Podobnie, jak na cmentarzyskach płaskich, brak w kurhanach ceramiki. Na terenie omawianej grupy pojawiły się wcześniej importy rzymskie: zapinki skrzy-

dlate z Noricum (fibula z Kiaunoriai w zachodniej Litwie) i fibule z emalią, importowane z Nadrenii (Pakalniškiai, Nemunėlio Radviliškis). Wczesne pochówki zawierają prawie wyłącznie ozdoby brązowe: zapinki, zdobione szpile, masywne naszyjniki i bransolety, tarczowate nasusznicze (zespoły z Pakalniškiai, Kaniukai, Kiaunoriai). W III—IV w. trafiają się małe sierpy i noże, a uwagę zwracają wielkie, masywne naszyjniki z brązu, zaopatrzone czasem w blaszkowate wisiorki (Linkuva, rej. Pakruojis). Na Żmudzi w grobach wojów występowały siekiery tulejkowate i topory.

W tym czasie na wschodniej Litwie i Łotwie dalej trwała kultura ceramiki kreskowanej. Naczynia kreskowane zanikały w III—IV w. zastępowane przez garnki z powierzchnią chropowatą lub tzw. oblewaną. Na przełomie III i IV w. pojawiły się cmentarzyska kurhanowe typu wschodnioliteńskiego, na których w pierwszej fazie stosowano wyłącznie inhumację. Kurhany mają wysokość od 0,4 do 2—3 m i średnice od 5 do 25 m. Nasypy ziemne obrzeżano wieńcami kamieni. Kurhany te wznoszono od IV do XIII w. W IV—V w. każdy z nich zawierał 1 lub 2 groby szkieletowe w jamie pod nasypem. Groby męskie wyposażono w topory, groty, umba tarcz, sprzączki, czasem w zapinki; niekiedy towarzyszyły im groby koni. Kobietom dawano szydła, przęśliki i ozdoby z brązu, bransolety mankietowe, naszyjniki wite z drutu, kolie z zawieszek, spiralne kabłączki oraz podkowiaste zapinki, zdobione czerwoną emalią, miejscowej produkcji. Na wystawie pokazujemy zabytki z IV—V w. z cmentarzyska w Mėzionys, typowe dla Litwy wschodniej. Materiały litewskie ukazują duże różnice w porównaniu z pruskimi i jaćwieskimi. Na Litwie w tym okresie wszędzie panował obrządek grzebalny, stąd brak w grobach ceramiki. Kultura materialna Litwy wykazuje wię-

cej cech lokalnych, odmiennych od europejskiego stylu, zarówno w ozdobach, jak broni i narzędziach.

Na terenie Białorusi dalej rozwijała się kultura ceramiki kreskowanej i dneprzańsko-dźwińska, a u schyłku omawianego okresu pojawiła się nad górną Oką przypisywana Bałtom kultura moszczeńska (przodkowie znanego ze źródeł plemienia Goliad²?), zaś na miejscu kultury juchnowskiej — nad Dnieprem, Desną i Sejmem — kultura poczepska, także przez niektórych badaczy uważana za bałtyjską, choć pogląd ten ma wielu przeciwników i jest bardzo dyskusyjny.

STARSZA FAZA WCZESNEGO ŚREDNIOWIECZA (VI—VIII w.)

Początki wczesnego średniowiecza w dziejach plemion bałtyjskich zbiegają się z wyraźną cezurą w źródłach archeologicznych. Od przełomu V/VI w. zaznaczyły się przemiany kulturowe i osadnicze. Wiązały się one z dojrzewaniem nowego układu stosunków społeczno-gospodarczych. Zmianom ulegał także zasięg przestrzenny Bałtów.

W okresie między V/VI w. a VIII/IX w. osadnictwo bałtyjskie, wywodzące się z Półwyspu Sambijskiego i terenów przyległych, opanowało ziemie położone wzdłuż Zalewu Wiślanego, na południowy zachód od dolnej Pasłęki i dalej ku dolnej Wiśle. Na obszarze tym, zajęтым uprzednio przez dosyć gęste osadnictwo kultury wielbarskiej, uformowało się nowe, kolejne skupienie osadnictwa zachodniobałtyjskiego, kulturo-

wo przynależne do typu sambijsko-natangijskiego. Reprezentatywnych materiałów dostarczyły cmentarzyska w Podgórzu, Biedkowie, Garbinie w okolicach Braniewa oraz w Łęczu, Chojnowie, Kikołach i Nowince koło Elbląga. Osadnictwo to stanowiło zaczątek terytoriów plemiennych Pogezanów i Pomezanów. Jednocześnie ku zachodowi, na obszar także uprzednio zajmowany przez ludność kultury wielbarskiej, przesunęły się domeny osadnicze Bałtów. Opanowali oni obszar Pojezierza Olsztyńskiego, tworząc zaczątek dwóch terytoriów plemiennych Prusów: Sasinii oraz Galindii. Spośród nowopowstających obiektów najbogatszych znalezisk dostarczyły badania cmentarzysk w Tumianach i Kielarach koło Olsztyna oraz w Budągu, Tylkowie, Maliszewie i Leleszkach koło Szczytna. Pozyskanie nowych obszarów spowodowało odpływ części ludności z macierzystych terenów Sambii i Natangii oraz Mazur. Daje się tam zaobserwować, najlepiej na przykładzie cmentarzysk, zakończenie cyklu użytkowania wielu ośrodków osadniczych egzystujących przez kilka stuleci i powstawanie nielicznych tylko nowych.

Nie został jeszcze dostatecznie wyjaśniony charakter i przebieg kolonizacji bałtyjskiej na zajmowanych obszarach zachodnich, jak też i los poprzedniej populacji związanej z kulturą wielbarską. W migracji Słowian ku zachodowi mogły uczestniczyć także grupy bałtyjskie. Wskazują na to niektóre etnonimy i znaleziska archeologiczne o niewątpliwie już proveniencji pruskiej, stwierdzone na Pomorzu w północnej części NRD (Prützen Kr. Demmin i Prützke Kr. Eberswalde). Świadczyłyby to raczej o bezkonfliktowym procesie opanowania terenów opuszczonych przez Słowian. Ekspansja płynąca z obszaru mazurskiego wskazuje na pokojowy przebieg kolonizacji, natomiast przy zajmowaniu ziem położonych nad Dolną Wisłą nie można wykluczyć

form nacisku zbrojnego wywieranego przez bałtyjskich przybyszów. Wskazywałyby na to nie tyle występujące w wyposażeniu pochówków grupy elbląskiej elementy uzbrojenia, gdyż było to zgodne ze zwyczajem panującym u ludności sambijskiej, co raczej symptomatyczna liczba skarbów i znalezisk monet złotych (solidy Walentyniana III, Teodozjusza II), srebrnych oraz złomu brązowego i srebrnego, jakie odkryto w Trąbkach, Nałabach, Fromborku, Młotecznie. Znaleziska te podkreślają sytuację niepewności i zagrożenie resztek miejscowej ludności uporczywie trzymającej się strefy przymorskiej przynoszącej korzyści gospodarcze. Nie jest dziełem przypadku, że opanowanie tego obszaru przez Bałtów wyraziło się wkrótce powstaniem w rejonie jeziora Drużno pruskiego ośrodka handlowego o znaczeniu międzynarodowym — Truso.

W przeciwieństwie do granicy zachodniej, północna i południowa rubież osadnictwa bałtyjskiego w początku wczesnego średniowiecza odznaczała się stabilnością. Nie obserwuje się tu przesunięć osadnictwa. Natomiast na rubieżach południowo-wschodnich zaczyna się z wolna regres przestrzenny Bałtów wywołany ekspansją Słowian. W czasie VIII i IX w. nastąpiło opanowanie wschodniobałtyjskiego obszaru dorzecza górnego Dniepru oraz dorzecza Desny, po górną Okę i górny bieg Dźwiny. Najdalej ku północy, częściowo już na obszarze dawnego pogranicza bałtyjsko-fińskiego, uformowały się obszary plemienne Krywiczów i Słowienów. Nad Desną ugruntuowało się osadnictwo Siewierzan, natomiast stąd ku zachodowi kształtowało się terytorium Dregowiczów od początku IX w. bytujących na obszarze północnego pobraża Prypeci, między Dnieprem a źródłami Niemna, Druti i Berezyny.

W początkach II tysiąclecia pogranicze litewsko-ruskie ustabilizowało się wzdłuż linii przebiegającej od Merkine po Eišiškes, Ošmjany, jezioro Swir i górną Dzisnę. Miarodajną wskazówką postępu osadnictwa słowiańskiego było pojawienie się na całym niemal sławizowanym obszarze licznych nazw miejscowości typu patronimicznego, charakterystycznych jeszcze dla czasów poprzedzających zanik związków krewnianych u Słowian oraz przekształcenie się ustroju plemiennego w państwowy. Proces osadniczy na obszarze wschodniobałtyjskim postępował drogą przenikania Słowian pomiędzy autochtoniczną ludność bez naruszenia warunków jej bytowania. Przybysze osadzający się wyspowo pośród obecnego otoczenia, liczni i górujący technicznie, stosunkowo szybko majoryzowali ludność wschodniobałtyjską. Prowadziło to do pokojowego zrastania się ludności, asymilowania Bałtów pod względem językowym i politycznym. Ułatwieniem procesów asymilacyjnych były niewątpliwie warunki fizjograficzne obszaru wschodniobałtyjskiego. Pozbawiony był on naturalnych barier terenowych, odznaczał się korzystnym dla kierunków kolonizacji słowiańskiej układem sieci rzecznej i sprzyjał mieszanemu się ludności, która tworzyła podobne formy kultury. W materiale archeologicznym uwidoczniła się to w ceramice, pośród której dominują ręcznie lepione, słabo profilowane naczynia, w formach obrządku pogrzebowego (ciałopalenie w grobach płaskich i kurhanowych), czy w podobnym budownictwie np. półziemiankowych, czworobocznych budowli mieszkalnych na niedużych osadach otwartych. Osady takie często spotyka się w północnej strefie górnego Naddnieprza w sąsiedztwie małych gródków o charakterze refugialnym, które niekiedy też pełniły funkcje sakralne, o czym świadczą sanktuaria użytkowane w centralnych ich częściach.

Rozległe terytoria kulturowe nie dają się jeszcze w sposób pewny i jednoznaczny definiować pod względem przynależności etnicznej. Nie sprzyja temu obecny stopień rozeznania źródeł archeologicznych. Stąd też problemy dotyczące atrybucji etnicznej znalezisk stanowią przedmiot wielu sprzecznych koncepcji i żywych dyskusji.

Sławizacja spowodowała zanik ludności wschodniobałtyjskiej, której obecność czytelna jest w początkach naszej ery dzięki znaleziskom archeologicznym kultur ceramiki kreskowej i dzieńprzańsko-dźwińskiej. Ludność ta pozostawiła po sobie także liczne ślady w nazewnictwie miejscowym. Jej właściwości, jako substratu, stwierdza się w strukturze antropologicznej bytujących na tym obszarze Słowian. Bałtyjskie tradycje kulturowe miały udział w kształtowaniu się archeologicznej atrybucji plemion wschodniosłowiańskich. Wyraziło się to między innymi przejściem niektórych form ozdób, przyswojeniem przez Krywiczów charakterystycznej formy grobu-kurhanu z długim nasypem. Wschodni Bałtowie nie pozostawili po sobie śladów w postaci nazw plemiennych. Wyjątkiem jest latopisowe Goliad' — tzn. wschodnia Galindia, zachowany wyspowo jeszcze w XII w. koło Smoleńska nad Protwą szczątek ludności wschodnio-bałtyjskiej. Być może przodkowie „ludzi Goliad'”, jak mówi o nich zapiska kijowska z 1147 r., są potomkami ludu wzmiankowanego wcześniej przez Jordanesa pod nazwami Golphascytha i Coldes.

Reperkusją sławizacji obszaru wschodniobałtyjskiego i zagrożenia plemion bytujących bardziej ku zachodowi było wyparcie w końcu I tysiąclecia przez łotewskie plemię Letgalów fińskich Estów z okolic jeziora Burtnieku. Niejasne są natomiast przyczyny ekspansji na północ Kurów, którzy w ciągu IX w. przekroczyli graniczne dotychczas rzeki Wentę i Abwę i wyparli

z terytorium nadmorskiego fińskich Liwów, zmuszając ich do przeniesienia się na mało dogodnie dla upraw rolnych wschodnie pobrzeże Zatoki Ryskiej.

Wyjawszy te zmiany i niezbyt czytelne jeszcze przesunięcia południowej granicy zachodnich Bałtów, początek wczesnego średniowiecza przeniósł uformowanie się przestrzenne bez większych zmian, utrzymujące się w następnych fazach tego okresu. Trzeba jednak zauważyć, że w wyniku polskich akcji zbrojnych podejmowanych zwłaszcza w początku XII w. przez księcia Bolesława Krzywoustego, opustoszały niektóre południowe połacie osadnictwa pruskiego np. części Sasinii oraz rozleglejszej przestrzenne Galindii, które w postaci obszaru puszczańskiego dotrwały do czasu podboju krzyżackiego. Natomiast kronikarz krzyżacki Dusburg pisząc w początku XIV w. wspominał (De desolatione terrae Galindiae), że do wyniszczenia Galindii doprowadziły walki toczone przez jej ludność z sąsiednimi Jaćwingami. W początku okresu wczesnośredniowiecznego dokonała się także konsolidacja etniczna plemion pruskich, jaćwieskich, letto-litewskich. Według źródeł pisanych geografia plemienna wyrażała się istnieniem około dwudziestu plemion bałtyjskich. Połowa z nich to plemiona pruskie Pomezanów, Pogezanów, Warmów, Sasinów, Galindów, Bartów oraz Sambów, Natangów, Skalowów, Nadrowian.

Po raz pierwszy nazwa ogólna tych plemion: Prusowie (Bruzi w zapisce Geografa Bawarskiego) została użyta w połowie IX w., przybierając od tego czasu różne formy zapisu (por. arabskie Burus w relacji Ibrahima ibn Jakuba, pruskie Prusikan tauten, polskie Prusi, Prusowie, łacińskie m.in. Pruzzi, Prutheni, niemieckie Pruzin, Prussen). Wysunięto przypuszczenie, że nazwa ta dotyczyła pierwotnie jednego tylko z plemion — Pomezanów, sąsiadujących bezpośrednio z

częścią terytorium Polski. Za pośrednictwem polskich sąsiadów nazwą Prusów zaczęto obejmować ogół spokrewnionej z Pomezanami ludności, co podtrzymywane zostało i rozszerzone na obszar pruskich Galindów i nie należących do Prusów Jaćwingów, w dalszych fazach wczesnego średniowiecza i w dobie Zakonu Krzyżackiego.

Dociekania historyczno-lingwistyczne, korelowane częściowo ze źródłami archeologicznymi, sugerują czteroplemienny skład zachodniobałtyjskich Jaćwingów bytujących we wschodniej części Pojezierza Mazurskiego. Nazwy plemienne: Jaćwież (znana od 983 r. z letopisu ruskiego), Sudowia (forma etnonimu kontynuowana od czasów starożytnych), Pollexia (Połększe-Polekszenie natomiast w końcu XII w. i w XIII w.) i Dojnowa (terra Daynove od 1253 r.) służyły też jako ogólne miana tej ludności, pośród której przewodnią pozycję zajmowali Jaćwingowie lokowani w dorzeczu Czarnej Hańczy i Połększanie z dorzecza Łęgu.

Dalej ku północy i północnemu wschodowi od Prusów i Jaćwieży, osiadali Bałtowie letto-litewscy. Podzieleni byli na plemiona dolnej i górnej Litwy: zachodnich Żmudzinów i wschodnich Auksztotów oraz podobnie od północy rozmieszczonych łotewskich Zemgalów i Letgalów, pomiędzy którymi notowano jeszcze mały obszar plemienny Selów. Łotewscy Letgalowie, których nazwa z czasem posłużyła do uformowania nazwy ogólnej Łotyszów, stanowili obszar graniczny od wschodu (podobnie jak Auksztotowie) z ruskim masywem etnicznym, a od północy z ludnością fińskich Estów i Liwów.

Odrębną pozycję zajmowali natomiast nadmorscy Kurowie, zachodni sąsiedzi Żmudzinów i Zemgalów. Z czasem część Kurów uległa lettyzacji, bądź lituanizacji, a część została w XIV—XVI w. zgermanizowana. Należy jeszcze dodać,

że nazwa ogólna Żmudzinów i Auksztotów — Litwa, po raz pierwszy zanotowana w 1009 r. (Litua, w związku z misją biskupa Brunona u Jaćwingów) używana była także na oznaczenie jednego z trzech terytoriów osadniczych Auksztoty tzw. ziemi litewskiej, której centrum znajdowało się w Trakai.

Obszar zachodniobałtyjski wyróżniał się największą gęstością zaludnienia wynoszącą średnio około 5 osób na 1 km kw., na Sambii nawet 10 osób, podczas gdy na ziemiach litewskich wskaźnik wynosił około 4 osób, a u plemion łotewskich niespełna 3 osoby na 1 km kw. Według odpowiednich ustaleń w pierwszych wiekach II tysiąclecia, a więc u schyłku doby plemiennnej, ludność prusko-jaćwieska oraz litewska liczyła po około 170.000 ludności, a łotewska 140.000. W sumie było to około pół miliona osób, znacznie więc mniej w porównaniu z sąsiednimi ludami słowiańskimi, które na ziemiach Polski liczyły, według podobnych szacunków, około 1 miliona, a na obszarze Rusi w granicach 5—7 milionów. Jednakże w ten wschodniosłowiański potencjał demograficzny wniosły swój niemały wkład ludnościowy także bezimienne plemiona wschodniobałtyjskie wchłonięte ostatecznie w procesie sławizacji w ciągu drugiej połowy I tysiąclecia.

Osiągnięcia nauki historycznej ostatnich kilku dziesiątków lat pozwalają stwierdzić, że w początku wczesnego średniowiecza u wschodnich ludów bałtyjskich wystąpiły oznaki rozkładu ustroju wspólnoty pierwotnej i kształtowania nowych stosunków społeczno-gospodarczych. Odpowiedniemu temu podstawie stworzył podnoszący się poziom rolnictwa i selektywna hodowla zwierząt. Mówią o tym archeologiczne znaleziska zarówno ziemiopłodów, kości zwierzęcych, jak i narzędzi rolniczych. Przyjmuje się zatem rozpowszechnienie w rolnictwie gospodarki przemienne-odłogowej z wykorzystaniem sprzę-

zbóż: pszenicy, prosa, jęczmienia oraz hodowla przede wszystkim bydła rogatego, owiec, koni, i świni. Interesujących informacji o warunkach bytu codziennego dostarczyły prowadzone od niedawna systematyczne badania osiedli. Zarówno otwarte, jak i obronne osady, lokowano w warunkach z natury obronnych w pobliżu rzek, jezior. Zabudowa składała się z budynków mieszkalnych i produkcyjnych oraz urządzeń gospodarczych. We Franknowie koło Biskupca w woj. olsztyńskim na osadzie z VI—IX w. stwierdzono domostwa typu półziemiankowego. W planie prostokątne, długości około 4 m i szerokości do około 3,5 m, zagłębione były do 0,7 m poniżej powierzchni. Część nadziemną stanowiła konstrukcja drewniana, zapewne zrębowa. We wnętrzu, z reguły w narożniku południowo-zachodnim chat znajdowały się paleniska. Na osadzie w Tumianach woj. olsztyńskie (VI—VIII w.) w jednym z budynków stwierdzono szczątki psa usytuowane, że mogą być interpretowane jako pozostałość ofiary zakładzinowej. Podobnie też interpretuje się czaszkę konia odkrytą pod kolistym piecem glinianym znajdującym się w obrębie dużego budynku o wymiarach 9×3 m, który wraz z odkrytym obiektem w jego sąsiedztwie uchodzą za rzemieślnicze pracownie złotnicze.

Na pracowni kowalskiej napotkano we Franknowie, zaś w Tumianach na częste ślady obróbki kowalskiej żelaza. Odkrycie żuźla szklanego, tygielków, polewy ze szkliwem, poświadczałyby możliwości innych jeszcze wysoko wyspecjalizowanych zajęć.

Najlichnijszym produktem miejscowej wytwórczości była ceramika zróżnicowana pod względem funkcji. W Tumianach dużą grupę stanowiły grubościennie naczynia zasobowe, zdobione dookoła podkrawędziową listwą oraz ornamentem dołków paznokciowych, „zaszczypan”

odcisków stempla, rzadko linią falistą. Naczynia stołowe odznaczały się cieńszymi ściankami. Były to miski, kubki, czarki o powierzchniach wygładzonych, zdobionych odciskami stempla.

W początku wczesnego średniowiecza naczynia nadal lepiono ręcznie, od VII/VIII w. zaczęto je obtaczać. Przyjmuje się, że technikę posługiwania się kołem garncarskim, Bałtowie przyjęli od Słowian. W następstwie tego, naczynia pod względem formy i sposobu zdobienia, m.in. linią falistą lub poziomymi żłobkami, niemal się nie różniły od ceramiki słowiańskiej. Interesujących danych w tym zakresie dostarczyły materiały z osady przyrodowej w Domkowie koło Ostródy w woj. olsztyńskim datowane na VII—X w.

Licznie reprezentowane w zabudowie urządzenia magazynowe miały formę jam średnicy do 1,5 m przy głębokości 1—2 m. Wiele z nich służyło do przechowywania zboża. Analiza znalezisk botanicznych z osiedla w Pasymiu koło Szczytna w woj. olsztyńskim wskazuje w badanych próbkach na znaczny udział ziaren prosa (*Panicum miliaceum*) i jęczmienia zwyczajnego (*Hordeum vulgare*). Wśród pszenic przeważała pszenica zwyczajna (*Triticum vulgare*) nad zbitokłosą (*Triticum compactum*) i płaskurką (*Triticum dicoccum*). W małych ilościach zanotowano ziarna żyta (*Secale cereale*) i owsa (*Avena sativa*). Oprócz zbóż w materiałach z Pasymia wyodrębniono także nasiona grochu (*Pisum sativum*), owocki maliny oraz liczne ziarniaki chwastów. Badania w Pasymiu przyniosły też cenne znalezisko: żelazną radlicę łopatkową.

Organizatorzy produkcji rolno-hodowlanej i rzemieślniczej, jak i handlu, wzrastali w znaczenie społeczne i zasobność materialną. W materiałach archeologicznych ich pochówki są bogato wyposażone i kontrastują z większością grobów pozbawionych inwentarza lub wyposażonych ubogo. Pochówki kobiece odznaczały się

dużą ilością ozdób, natomiast męskie obok ozdób także wyposażeniem w broń, sprzęt jeździecki, a nierzadko w jeden lub kilka pochówków końskich.

Pośród plemion pruskich przodującą pozycję, choć nie tak dobitnie zaznaczoną materiałami archeologicznymi, zajmowały także ziemie Sambii i przyległej Natangii oraz genetycznie z nimi związane osadnictwo Wyżyny Elbląskiej. Od przełomu V/VI w. zaznacza się osłabienie tempa rozwoju ludności Sambii, a osadnictwo jakby uległo rozrzedzeniu w związku z odpływem części ludności ku dolnej Wiśle. Materiały archeologiczne, głównie z cmentarzysk, dowodzą utrzymywania się stanu względnej zamożności. Dalej panują płaskie cmentarzyska ze szczątkami ciało-palenia w jamach bez popielnic, natomiast symptomatycznie ulegał zmianie zwyczaj wyposażania. Ilość przedmiotów wkładanych do grobów (broni i ozdób) wyraźnie zmalała, nadal jednak niektórym pochówkom towarzyszyły pochówki koni. Było to odzwierciedleniem przeobrażeń struktury społecznej i narastających nierówności majątkowych. Widoczne stają się różnice w stanie zamożności pomiędzy poszczególnymi społecznościami, występują bowiem cmentarzyska o wyraźnie bogatszym materiale od innych (np. w Swiętłogorsku na Sambii czy Podgórzu koło Braniewa). Jednocześnie zaznacza się kontrast pomiędzy wzrastającą ilością grobów bardzo ubogich pod względem wyposażenia, a nielicznymi, wyróżniającymi się okazałym i wyjątkowym inwentarzem. Przykładem jest bezpopielnicowy pochówek „książęcy” z koniem odkryty na cmentarzysku w Warnikach nad Zalewem Wiślany. W skład wyposażenia jego wchodził jednosieczny miecz w drewnianej pochwie zdobionej blachą, sztylet w pochwie skórzanej, dwie ostrogi, złota bransoleta, srebrny naszyjnik, srebrna zapinka kuszowata zdobiona

grzebykiem na nóżce oraz 6 nerkowatych sprzączek do pasa. Pod tym pochówkiem ludzkim znajdował się pochówek koński z wędzidłem żelaznym i resztkami uprzęży z uzdą zdobioną 223 srebrnymi guzkami i 2 złotymi tarczkami, w które oprawione były granaty. Wyróżniające się pochówki odkryto także na innych cmentarzyskach grupy sambijskiej, jak i genetycznie z nią związanego osadnictwa w rejonie Elbląga. Tutaj, na cmentarzysku w Nowince, niedawne odkrycia przyniosły interesujące zespoły, jak eksponowane na wystawie przedmioty z grobu 85 (miecz, okucie pochwy, 2 grotty oszczepów, zapinki brązowe, naszyjnik druciany, pierścienie spiralne, sprzączka do pasa, grzebień rogowy z pochewką) oraz grobu 17 (miecz, grot oszczepu, wędzidło, zapinka, okucia pasa, sprzączka i in.). W składzie typowego dla tej strefy materiału, znajdowały się oprócz jednosiecznych mieczy i smukłych grotów, także sprzączki do pasów o owalnych lub nerkowatych ramach, zapinki kuszowate z grzebykami, fibule płytowe powieniencki frankońskiej, bransolety i naszyjniki wykonane z tordowanego drutu. Pośród ceramiki najlichnijšie stały się wywodzące z wcześniejszych form smukłe dzbany, małe puchary na wyodrębnionych nóżkach zdobione linearnie i plastycznie przy pomocy ornamentacji listwowej i stempelkowej.

Sambia, a także obszar nad Zalewem Wiślany, podtrzymywały swoje tradycyjne związki handlowe ze strefą Bałtyku, zwłaszcza ze Szwecją i Danią, a także z południem nadczarnomorskim. Zmniejszanie się znaczenia ośrodka galindzkiego na Mazurach z powrotem wysunęło osadnictwo sambijsko-natangijskie na czoło ludności zachodniobałtyjskiej. O atrakcyjności wschodniego pobrzeża Bałtyku świadczy zainteresowanie ze strony Skandynawów. Od VI w. już zaczynają się związki handlowe Prusów ze

środkową częścią Szwecji i Gotlandią. Podobne powiązania mieli Kurowie. Relacja Wulfstana wskazuje na związki handlowe łączące ziemie Prusów także z zachodnią częścią Bałtyku, a nawet z wyspami brytyjskimi. W efekcie doszło do wykryształizowania się tak znacznych ośrodków handlowych jak Truso nad jeziorem Drużno, czy w Wiskiautach na Sambii, w pobliżu nasady Mierzei Kurońskiej oraz Grobinie w ziemi Kurów. Truso było ośrodkiem o różnoetnicznym zapewne składzie mieszkańców. Obsługiwało nie tylko obszary bałtyjskie, ale także Pomorze Wschodnie. Powstanie w pobliżu w połowie X w. nowego ośrodka, już na terenie polskim, Gdańska, było jednym z powodów utraty znaczenia przez Truso. Wkrótce, w ciągu XI w., podupada także emporium w Wiskiautach na Sambii. Problem, w jakim stopniu w działalności tych ośrodków odgrywali rolę Skandynawowie pozostaje nadal dyskusyjny. W starszej literaturze przedmiotu, przesadnie eksponującej ich znaczenie traktowano Truso i Wiskiauty, jako skandynawskie faktorie kupieckie. Nie negując obecności wśród Bałtów przybyszów z północy, występowanie importowanych przedmiotów na Wyżynie Elbląskiej, w północnej Sambii oraz na północ od ujścia Niemna można uznać w większym stopniu niż to dotychczas przyjmowano — za wynik działalności handlowej Bałtów. Poświadczone źródłami niepowodzenia skandynawskie w IX w. w ziemi Kurów wskazują, że ekspansja gospodarcza, poparta naciśkiem militarnym nie była ani łatwa i nie tak owocna.

Aktywność Prusów i Kurów na morzu mało jest jeszcze poznana. Późniejsze walki Prusów z Zakonem Krzyżackim poświadczają posiadanie przez nich sprawnie działającej floty, a Adam Bremeński w XI w. wyraźnie wspominał o statkach handlowych Sambów, które przybyły do

szwedzkiej Birki. Natomiast Kurowie w XI—XII w. tak dalece mieli opanowane umiejętności żeglugowe, że podejmowali często korsarskie najazdy na wybrzeża skandynawskie, odnosili także sukcesy w walkach z Niemcami. W jednej z takich wypraw, jak mówi o tym Kronika Henryka Łotewskiego z przełomu XII/XIII w., wzięło udział około 300 jednostek pływających. W związku z tym uzasadniony jest pogląd przypisujący miejscowej, bałtyjskiej wytwórczości znaleziska łodzi pełnomorskich odkrytych we Fromborku i Bagarcie koło Sztumu.

Podobnymi torami, choć z pewnym opóźnieniem (może z wyjątkiem terytorium Kurów) postępował rozwój plemion na ziemiach litewskich i łotewskich. Kultura Kurów, zwana kłajpedzką, poprzednio pod wieloma względami bliska zachodniobałtyjskiej, w początku okresu wczesnego średniowiecza przybrała wyraźnie cechy letto-litewskie. Charakteryzowała się nadal znacznym bogactwem ilościowym i zróżnicowaniem formalnym przedmiotów. Dają one świadectwo rozwiniętej wytwórczości metalurgicznej. Produkowano żelazne narzędzia (sierpy, kosy) oraz ozdoby z metali kolorowych i szlachetnych. Cechą znamiennej ozdoby była „barokowa” stylistyka kształtów i zdobień, zwłaszcza zapinek kuszowatych z grupy masywnych grzebykowych, czy też pochodnych od typu z podwiniętą nóżką lub tarczowatych. Tutaj też chyba wcześniej, niż na sąsiadujących od wschodu obszarach, wykształciły się warowne siedziby możnych. Nadmorskie położenie ułatwiało wymianę handlową, dawało też dodatkowe źródło bogactwa się wzrastającej w siłę warstwie przywódców, późniejszych nobiliów. Natomiast negatywnie wpływało na egzystencję ludności zagrożenie zbrojne ze strony Skandynawów. Przyniosło ono nawet przejściową zależność w drugiej połowie VII w., spod której Kurowie uwolnili się w cią-

gu następnego stulecia. Rysem specyficznym kultury Kurów było utrzymanie się najdłużej spośród wszystkich ziem bałtyjskich, aż po VIII—IX w., miejscowej tradycji chowania zmarłych niespalonych w charakterystycznej formie grobów płaskich w postaci prostokątnych obwarowań kamiennych.

Zachowawcze tendencje w obrządku pogrzebowym cechowały wschodnią część obszaru litewskiego. Występowały tu kurhany ziemne lub kamienno-ziemne. Była to forma grobu archaiczna, nie występująca już na innych terenach bałtyjskich. Nastąpiło tu jednak ujednoczenie obrządku pogrzebowego polegające na upowszechnieniu się ciałopalnej formy pochówka bezpopielnicowego. I tutaj uwagę zwracają swym wyposażeniem groby starszyzny: u kobiet zaopatrzone w ozdoby, w przypadku mężczyzn w ozdoby, broń i coraz częściej w jeden lub więcej pochówków końskich z częściami uprzęży (wędzidła, sprzączki, nieraz bogate ogłowia). Stylizacja wytworów wyraża się kontynuacją wątków tradycyjnych. Nową cechą jest większa masywność ozdób. Utrzymuje się zamiłowanie do formowania spiralnych pierścieni, bransolet oraz łączenia łańcuszkami szpil odznaczających się rozbudowaną, często ażurową, ornamentacją główek. Pośród zapinek wytwarzano typy kuszowate o wydłużonych pochewkach szpil i z wydatnymi guzami na końcach osi, względnie pochodne od typu z podwiniętą nóżką, które charakteryzują się nóżką rozszerzoną w płytkę. Nie brak też okazów stanowiących rozwinięcie formy sambijskiej z nóżką gwiaździstą. Wiele przykładów takiej stylizacji zawiera ekspozycja wykorzystująca materiały ze stanowisk w Pašušvys ze środkowej Litwy, w Sudota z Litwy wschodniej oraz Vilkiutinis z Litwy południowo-zachodniej.

Od połowy I tysiąclecia na obszarze lite-

wskim spotykane są grodziska-warownie o niewielkich dziedzińcach, stosunkowo silnym obwałowaniu i ze znaczną warstwą kulturową na zewnątrz, sygnalizującą intensywne osadnictwo w sąsiedztwie. Spełniały one funkcje schronieniowe, wiele z nich służyło za siedziby starszyzny plemiennej, a później feudałów żmudzkich i augsztoczkich, pełniąc rolę ośrodków administracyjno-gospodarczych. Pod wieloma względami podobny obraz kultury przedstawiają w drugiej połowie I tysiąclecia ziemie łotewskie.

MŁODSZA FAZA WCZESNEGO ŚREDNIOWIECZA (IX—XIV w.)

Początek wczesnego średniowiecza był w dziejach ludów bałtyjskich okresem ważnych wydarzeń. Najbardziej zaawansowane w swym rozwoju plemiona pruskie osiągnęły w IX—X w. stan dający możliwość zorganizowania własnej państwowości. Podstawą ku temu był zaawansowany stopień rozwoju sił wytwórczych i stosunkowo wysoki poziom kultury materialnej. Z recypowaniem modelu państwowego jednak Prusowie opóźnili się. Zmiany w usytuowaniu przebiegu szlaków handlowych, wykształcenie się drożności opartej o północny system powiązań wodnych z biegiem Dniepru z ominięciem ziem bałtyjskich, a wreszcie wykształcenie się państwowości polskiej i ruskiej, skomplikowały sytuację polityczną i gospodarczą Prusów (upadek ośrodków handlowych typu Truso i Wiskiauty). Od przełomu I/II tysiąclecia datuje się przyspieszenie rozwoju ziem litewskich i łotewskich. Spowodowało ono wyrównanie pozio-

mu w stosunku do ziem zachodniobałtyjskich, a wkrótce też i przejęcie przodownictwa przez plemiona litewskie, zwłaszcza Auksztoty. Sprzyjało temu lepsze położenie względem szlaków lądowych na Rusi i głównych jej ośrodków politycznych i gospodarczych jak Nowogród, Psków, Smoleńsk, Grodno. Litwa nie podlegała też tak kategorię naciskowi ze strony wschodniosłowiańskiej, jak to miało miejsce na ziemiach Łotwy, zwłaszcza Letgalii podległej od XII w. książętom połockim.

Decydujące znaczenie miało doskonalenie techniki upraw ziemi, hodowli oraz dalsza specjalizacja i rozwój rzemiosł i wytwórczości. Rozwój handlu osiągnął z początkiem II tysiąclecia taki poziom, że powstały warunki do wprowadzenia systemu pieniężnego, opartego zresztą na wzorach ruskich, tak pod względem formy, wagi, jak i wielkości monet. Rozbicie dzielnicowe na Rusi i w Polsce zostało też najlepiej wykorzystane przez feudałów litewskich organizujących częste najazdy, których plonem były łupy i jeńcy, bogacący wydatnie wczesnofeudalne społeczeństwo litewskie, a zwłaszcza możnych.

O nasileniu najazdów daje pewne pojęcie liczba około czterdziestu wypraw dokonanych na ziemię sąsiednie w latach 1201—1236. Pośród nich 4 zorganizowano na ziemi polskiej, 14 na Ruś, a 22 na obszar pokrewnych Litwinom — Łotyszów. O rozmiarach strat ponoszonych przez zaskodowane strony, a jednocześnie o wielkości zysków osiągniętych przez Litwę wnioskować można na podstawie informacji odnoszących się do wypraw na Polskę w ciągu XIII w. i w XIV w. Do czasów panowania Ludwika Węgierskiego odbyło się przynajmniej 20 większych najazdów. W 1277 r. „...mnogiemi tłumy nagle i niespodziewanie... najechali ziemię łeczycką, ...srodze ją spustoszyli, ...a liczny gmin brańców, których do 40.000 liczono, zagarnawszy w łyka wraz ze

stadami bydła i innymi dobytki pognali w najstraszniejszą niewolę” (J. Długosz). Późniejszy najazd w okolice Łęczycy spowodować miał zagarnięcie dalszych 15.000 zdolnych do pracy ludzi. Jeśli nawet cyfry podane były z pewną przesadą, orientują o rozmiarach skutków wypraw łupieżczych. Wprawdzie legendą okazała się wiadomość o amnestionowaniu przez Gedyminę wielotysięcznej rzeszy brańców polskich z okazji ślubu Aldony z Kazimierzem Wielkim, to jednak podobny fakt zanotowano później z okazji wstąpienia na tron polski Władysława Jagielly. Litwa w wiekach średnich była krainą odznaczającą się dużą gęstością zaludnienia. Dlatego tak ważnym czynnikiem było wykorzystywanie jeńców przy zagospodarowaniu obszarów rolnych oraz intensyfikowanie produkcji rolnej i hodowlanej. Postępy feudalizacji doprowadziły do powstania zjednoczonego państwa około połowy XIII w. W rywalizacji o władzę pierwszeństwo zdobył Mendog, zasłużenie uważany za twórcę monarchii litewskiej. Rozwój stosunków feudalnych odzwierciedlił się w źródłach archeologicznych obecnością pochówków rycerskich. Wyposażano je w broń, sprzęt jeździecki i przeróżne ozdoby. Częściej, niż w okresie poprzednim, pochówkom takim towarzyszyły pochówki koni, nieraz z bardzo ozdobnym wyposażeniem. Ilość koni w zespole dochodziła nawet do 8 sztuk. Masowo wyraziło się to na cmentarzyskach w Veršvai koło Kowna i w Grauziai koło Kiejdan. Bogatsze w inwentarz i konie pochówki męskie z pewnością kryły przedstawicieli feudalnej góry, mniej zaś zasobne interpretowane są jako groby tzw. „amici” — ludzi tworzących drużyny poszczególnych książąt. Rzecz interesująca, że mimo znaczenia rzemiosła wojennego, znaleziska broni już w XI—XII w. stały się w grobach rzadkością i spotykane są w zespołach najokazalszych. Przykła-

dem może tu być jeden z grobów cmentarzyska w Leiviai w zachodniej Litwie z początku XI w., w którym ciałopalny pochówek przypuszczalnie ze szczątkami pana i sługi wyposażony był w miecz, 3 groty oszczepów, topór, siodło z żelaznymi strzemionami, wędzidło, pas skórzany zdobiony blaszanymi i bursztynowymi wkładkami oraz 9 sprzączek, krzesiwo, klucz żelazny i ciężarek do wagi. Miniaturowe przedmioty z tego grobu: toporek, motyka i wędzidło, stanowiły zapewne zaopatrzenie sługi.

Z XII i XIII w. pochodzi znaczna ilość znalezisk doskonale wykonanych przedmiotów: podkowiastych zapinek, bransolet, naszyjników. Kosztowne wyroby stanowią nie tylko dowód zamożności jednostek, ale świadczą wymownie o wysokim poziomie rzemiosła. Ilustracją jest eksponowany na wystawie materiał pochodzący ze stanowisk z różnych części Litwy, a także bliskiej pod względem kulturowym Łotwy. Uwagę zwracają charakterystyczne dla tego okresu zapinki podkowiaste, bransolety splecione z drutów brązowych lub imitujące taki splot, bransolety i zapinki z końcami zoomorficznymi, a wreszcie zawieszki często zaopatrzone w wisioriki dzwoneczkowate i amulety z zębów zwierzęcych. Wysokimi walorami estetycznymi odznaczają się splecione z drutów brązowych lub srebrnych pierścienie i naszyjniki. Najmłodszym czasowo eksponatem jest efektowna, kolistą zapinka srebrna, bogato zdobiona (m.in. motywem korony Jagiellonów), której kształt wyraża dawne, sięgające wczesnego średniowiecza tradycje wytwórcze i upodobania estetyczne Litwinów. Materiały lotewskie natomiast reprezentowane są na wystawie przez znaleziska z Vilaka rej. Balvy oraz Viški rej. Daugavpils.

Proces umacniania się porządku feudalnego znalazł wyraz też w formach osadniczych. Po- tętniej od wcześniejszych umocnione grody feu-

dalne bronione były ścianami kamiennymi lub drewniano-ziemnymi. U podnóża ich znajdowały się podgrodzia, których mieszkańcy trudnili się rzemiosłem, handlem oraz rolnictwem i hodowlą. Większość takich grobów jak w Puni, Kernave, Aukštadvaris, Trakai stanowiła początek wykształconych później ośrodków miejskich. Przykładem siedziby feudała auksztockiego może być grodzisko w Nemenčine od XI w. obwarowane wałem, który w miejscu największej dostępności miał 24 m szerokości u podstawy i około 10 m wysokości. Z przeciwległej strony dziedzińca otoczonego murem kamiennym skupiały się pracownie rzemieślnicze feudała. Poza obrębem grodu usytuowane było rozległe osiedle.

Ugruntowanie się feudalizmu wyrażone powstaniem monarchii litewskiej nastąpiło już w warunkach zagrożenia jakie niesła feudalna kolonizacja niemiecka — rozwijana u ujścia Dźwiny — i osadzony tutaj w końcu XII w. inflancki Zakon Kawalerów Mieczowych. Interwencje zbrojne Litwinów na przełomie XII/XIII w. i późniejsze ich zwycięstwa np. pod Šauliai w 1236 r. zażegnały niebezpieczeństwo z tej strony, ale nie uchroniły od eksterminacji, a później germanizacji części Kurów, Łotyszów i fińskich Liwów. Niemiecka kolonizacja rozwijana u ujścia Dźwiny — ważnego szlaku handlowego ku Rusi — zyskała sobie silny przyczółek w postaci handlowego ośrodka miejskiego w Rydze, w którym powstało ekspansywne w swych działaniach arcybiskupstwo. Natomiast szczątki pokonanego przez Litwinów Zakonu Kawalerów Mieczowych w 1237 r. połączyły się z Zakonem Krzyżackim w Prusach, tworząc jego inflanckie odgałęzienie.

Zacząło zatem wzrastać zagrożenie ze strony Zakonu Krzyżackiego systematycznie podbijającego od początku drugiego ćwierćwiecza XIII w. kolejne terytoria plemienne Prusów. W drugiej połowie XIII w. w konfrontacji z Zakonem

staneły plemiona Jaćwieży wyniszczone uprzednio wyczerpującymi walkami z polskimi książętami i feudałami południowo-zachodniej Rusi. Brak scentralizowanej władzy państwowej u Prusów i Jaćwingów był dla najeźdźców ułatwieniem. Wprawdzie w razie potrzeby powodowanej zagrożeniem powstawały organizacje ponadplemienne i ponadlokalne, ale powoływane doraźnie miały żywot efemeryczny. W wymiarze długofalowym nie mogły zapewnić ochrony i powodzenia. Przykładem są kolejne, nieudane powstania plemion pruskich: pierwsze z lat czterdziestych XIII w. zakończone układem w Dzierzgoniu w 1249 r. i drugie stłumione w 1273 r. Misja takich możliwych przywódców, jak u Prusów Henryka z roku Monteminów, a u Jaćwingów Skomandów Starszego i Młodszego oraz Komata, przejściowo skupiających władzę wojaskową i polityczną, nie zdołały skutecznie zatrzymać naporu krzyżackiego. W 1283 r. załamał się opór Jaćwieży. Jej upadek przyniósł biologiczne wyniszczenie ludności, niedobitki przesiedlono w głąb ziem pruskich, nieliczni ocalili jako przesiedleńcy na obszar pograniczny Mazowsza, Rusi Grodzieńskiej i Litwy. Śladem tej ludności są w nazewnictwie miejscowym toponimy typu „Jaćwież” podkreślające przynależność etniczną osadników w obcym im narodowościowo-środkowemu. Nieco później nastąpiło pełne ujarznienie Prusów. Doszło do tego po stłumieniu ostatniego powstania Sambów w 1295 r. Narodziny państwa krzyżackiego przyniosły zagładę Jaćwieży oraz zahamowanie samodzielnego rozwoju ludności pruskiej. Wyniszczona walkami zwolna rozplynęła się w coraz liczniejszej masie napływających kolonistów niemieckich, a także osadników słowiańskich z przygranicznych ziem polski.

Źródła pisane wskazują, że ziemie pruskie były przedmiotem zainteresowania politycznego

i militarne państwa polskiego już od początku omawianego okresu. Próby pokojowej penetracji nie przyniosły spodziewanych skutków. Nieudaną była wyprawa misyjna biskupa Wojciecha w końcu X w., której tragiczne zakończenie odbiło się echem w ówczesnym świecie chrześcijańskim. Męczęńska śmierć misjonarza z rąk Prusów w 997 r. posłużyła jako inspiracja do powstania na ziemiach polski „Drzwi Gnieźnieńskich” odlanych w brązie, cennego zabytku z połowy XII w. Oprócz walorów artystycznych odznacza się on wybitnymi walorami poznawczymi z uwagi na swą ikonograficzną wartość. Pośród szeregu scen obrazujących życie biskupa Wojciecha związane z przebiegiem misji, znalazły się też cenne przedstawienia wojowników pruskich.

Skuteczniejsze były inicjatywy wojenne polskich wypraw z XI w. i początku XII w. Spowodowały one wyludnienie południowych rubieży pruskich. W czasie wyprawy na Prusy w 1115 r. Bolesław Krzywousty „...kazał bydło i ludzi zabierać do niewoli, tak że do Polski wrócił z jeńcami wieloma”. Jak dalej pisał Długosz „Brańców pruskich porożył tedy na osady i przeznaczył do uprawy roli. W ten sposób zaludnił Prusami wiele wsi, które od nich wzięwszy nazwiska po dziś dzień je zatrzymują”. Dochowanym do dziś śladem takiego osadnictwa jenieckiego jest część toponimicznych nazw występujących na Mazowszu. Pochodnymi od miana Prusów były też nazwy osiedli, w których zamieszkiwali uchodźcy z ziem pruskich.

Przynajmniej okresowo plemiona pruskie, zwłaszcza osiedlone bliżej granic, poddawane były w zależność i zobowiązane do płacenia danin. W dobie rozbitcia dzielnicowego w XII w. i osłabienia państwa polskiego sytuacja uległa pewnej zmianie. Zaczęły się nasilać najazdy pruskie na ziemie polskie, a w ślad za nimi także

i jaćwieskie. Aktywność zbrojna Prusów i Jaćwingów wynikała z chęci pozyskania dodatkowych źródeł wzbogacenia. Podobnie jak na Litwie nasilającej presję militarną i polityczną na sąsiednie ziemie ruskie, czynnikiem organizującym wyprawy byli przedstawiciele klasy feudalnej. Stojący na czele włóści — ośrodków grodowych — feudałowie pruscy i jaćwiescy byli zainteresowani możliwościami pozyskania jenieckiej siły roboczej. Wyprawy podejmowane przez Prusów i Jaćwingów nie ograniczały się tylko do ziem przygranicznego Mazowsza i Kujaw, ale docierały w głąb Polski. Podobne najazdy Jaćwingów poczęły trapić także ziemie ruskie. Doprowadziło to w XIII w. do podejmowania wspólnych wypraw polsko-ruskich na Jaćwież.

Jak informują źródła pisane wyprawy te napotykały wsie, grody, a w nich spichrze pełne zboża. Notują one zasobność siedzib feudałów. Zdobyty w 1255 r. tzw. „Dom Stekinta” — siedziba możnego Jaćwinga o tym imieniu — stał się kwaterą króla Daniela halickiego w czasie jego operacji wojennych prowadzonych na południu Jaćwieży.

Osadnictwo tego czasu to liczne, nieduże wsie oraz dające im osłonę potężne grody. Reprezentatywnym obiektem jest wyniosłe grodzisko, „Góra Zamkowa” koło Szurpił pod Suwałkami, usytuowane na przesmyku pomiędzy trzema jeziorami. Bronił je wał pierścieniowaty na szczycie oraz parę niżej umieszczonych linii obronnych. Analogiczne rozwiązanie przedstawia grodzisko w Dybowie koło Olecka. Wstępne badania przeprowadzone na grodzisku w Rajgrodzie odsłoniły pozostałości kilkufazowego wału wzniesionego na osnowie konstrukcji drewnianej z użyciem kamieni i gliny. Warownię tę założono na końcu cypla wcinającego się głęboko w jezioro. W pobliżu grodu, podobnie jak w

Szurpiłach i Dybowie, stwierdzono intensywne ślady osady otwartej. Podobne ustalenia przyniosły badania grodziska w Jeziorku w woj. suwalskim położonego już na obszarze Galindów. Koniec użytkowania obiektu nastąpił wcześniej niż poprzednio wymienionych grodów i był związany zapewne z opustoszeniem tej krainy w następstwie najazdów polskich i jaćwieskich.

Niedostateczny stan badań archeologicznych nie daje możliwości wniknięcia w stosunki gospodarcze Prusów i Jaćwingów X—XIII w. Także obraz kultury tych czasów jest fragmentaryczny. Niektóre obszary nie zostały jeszcze rozpoznane, słabo zbadane są terytoria Nadrowii, Galindii i Jaćwieży. Tylko ułamkowe dane wskazywałyby na panującą w tym czasie konsolidację kulturową, której towarzyszyły: ustępowanie wielu form, zwłaszcza ozdób, wywodzących się ze starożytności oraz znaczna stabilność nowych wzorców, które zyskały upowszechnienie. Przykładem mogą być przede wszystkim zapinki podkowiaste znane w licznych odmianach i nawiązujące do litewskich, a także ceramika, która od schyłku I tysiąclecia wskazuje na recepcję form ornamentacji i techniki wykonania z obszaru słowiańskiego Polski.

W materiałach z cmentarzysk, a także i osad pojawiają się metalowe zamki i kłódki. Częstym znaleziskiem, zwłaszcza na Sambii stają się wagi z szalkami brązowymi oraz beczułkowate odważniki. Wagi te nie były duże, służyły zapewne do ważenia złomu kruszcowego.

Do grupy przedmiotów codziennego użytku należały noże z drewnianą rękojeścią, nieraz w ozdobnych pochewkach skórzanych, okutyh ornamentowaną blachą brązową lub srebrną, krzesiwa, oselki. Licznie reprezentowane są przesłiki z gliny i piaskowca oraz importowane z Rusi, z różowego łupku.

Oryginalność wytworów rzemiosła pruskiego dokumentują przedmioty zespołu z cmentarzy-ska w Równinie Dolnej użytkowanego już w do-bie panowania Zakonu Krzyżackiego. W obrząd-ku pogrzebowym ludność Prus i Jaćwieży wy-kazywała konsekwencję w stosowaniu ciałopa-lenia i w użytkowaniu płaskich cmentarzysk. Pośród najliczniejszych zespołów o ubogim in-wentarzu, zwracają uwagę bogato wyposażone groby z bronią pochodzenia zachodnio- i wscho-dnioeuropejskiej wraz z pochówkami koni.

W skład wyposażenia wojowników wchodziły długie dwusieczne miecze, włócznie o długich grotach z wąskim liściem, często ze zdobieniem na tulei, oszczepy z krótszymi grotami osadzo-nymi w drzewcu za pomocą tulei lub kolca, to-pory i siekiery, tarcze drewniane z ułbem pół-kolistym, hełmy żeberkowe typu zachodniego lub stożkowate sprowadzane z Rusi. Nowym ele-mentem stały się strzemiona, niekiedy bogato ornamentowane o owalnym lub trójkątnie ufor-mowanym kabłąku. W wyposażenie jeździeckie wchodziły ponadto ostrogi oraz wędzidła dwu-kabłąkowe z kółkami lub kanderowe. Rozpo-wszeczną bronią był łuk. O jego wyglądzie informuje przedstawienie Prusa z łukiem zacho-wane na kapitelu kolumny z Malborka.

Pośród zespołów charakterystycznych dla tej fazy wczesnego średniowiecza uwagę zwraca pochówek w płaskim grobie podbrukowym nr 12 odkrytym na cmentarzu w Wietrowie (d. Ekrit-ten) na Sambii, orientowany według starej zachodniobałtyjskiej tradycji. W wyposażeniu pochówka znalazł się hełm ruski o bogatym wy-stroju, 3 żelazne groty różnej wielkości od 15,5 cm długości do 40 cm i 77,7 cm. Oba większe okazy były zdobione srebrem techniką platero-wania. Tuleje pokrywał skomplikowany wzór geometryczny. W skład wyposażenia wchodziły ponadto misa brązowa zachowana we fragmen-

tach, wiadro drewniane z obręczami żelaznymi, sierp żelazny, osełka i wędzidło. Znalaziono też ostrogi nitowe oraz strzemiona, przy czym zes-poły tych przedmiotów używanych parzyście były rozdzielone między jamę ze szczątkami ludzkimi, a jamę ze szczątkami końskimi złożo-nymi w osobnej jamie przyległej od północy.

Interesujące informacje na temat obrządku pogrzebowego Prusów zawierają przekazy Wulf-stana, tekst układu dzierzgońskiego z 1249 r. oraz późniejsze kroniki krzyżackie Dusburga i Mikołaja z Jeroszyna. Pruscy panowie feudalni po śmierci paleni byli na stosie wraz ze swą bronią, wierzchowcami, sokołami i psami my-sliwskimi, służbą i żonami, przy czym obrzęd ciałopalenia był obyczajem bezwarunkowym. Dopiero wskutek nacisku Zakonu Krzyżackiego obrządek ciałopalny był rugowany u Prusów na rzecz przyjętego w obyczajowości chrześci-jańskiej zwyczaju inhumacji. Natomiast nie tak silnie zwalczany zwyczaj wyposażania zmarłych w przedmioty codziennego użytku i ozdoby utrzymał się po XIV w.

Badania językoznawcze dostarczyły licznych dowodów współzycia Bałtów i Słowian. W języ-kach litewskim i łotewskim zwracają uwagę od-działywania językowe i kulturowe Rusi. Nasiliły się one w końcu wczesnego średniowiecza po opanowaniu przez Litwę dużych połaci Rusi i utrzymywania nad nimi długoletniego zwierz-chnictwa. Postępowała rutenizacja kulturalna feudałów litewskich. Sprzyjały temu wpływy chrześcijaństwa prawosławnego, mieszane mał-żeństwa dynastyczne książąt litewskich z księż-niczkami ruskimi. W XIV w. język ruski stał się językiem kancelarii wielkksiążęcej Litwy. Obranie królem Polski Władysława Jagiełły oraz połączenie Polski i Litwy w organizm państwo-wy, otworzyło drogę oddziaływaniom języko-wym i kulturalnym Polski.

Pruskie zabytki językowe natomiast dowo-dzą znacznego wpływu, jaki wywierał polski obszar językowy. Spośród ponad 1800 znanych słów z pruskich dialektów (pogezańskiego i sam-bijskiego) 11% stanowią zapożyczenia polskie. Wiele z nich datuje się z czasów poprzedzają-cych X w. Świadczą o tym wyrazy przejęte przez Prusów z dialektów prasłowiańskich i pra-lechickich. Dotyczyły one zarówno sfery kul-tury materialnej, jak organizacji społecznej (m.in. życia rodzinnego). Najwięcej zapożyczeń przyniosły kontakty w okresie między X w. a schyłkiem wczesnego średniowiecza i obfitowały w terminologię chrześcijańską. Podbite Prusów przez Zakon Krzyżacki nie zahamowało wpraw-dzie dalszych oddziaływań polskich, ale znacznie je ograniczyło. Nową falę wpływów polskich przyniosło zwycięstwo Polaków i Litwinów nad Zakonem po bitwie pod Grunwaldem w 1410 r. Dzięki infiltracji języka i ludności polskiej w XV—XVI w. na ziemiach pruskich Warmii i Po-gezanii uformowały się z udziałem autochto-nicznej ludności nowe gwary polskie. Interesu-jącym także problemem, wymagającym dalszych badań, jest kwestia oddziaływań językowych Bałtów na ludność słowiańską. Pewne cechy ję-zykowe Prusów i Jaćwingów przedostały się do języka polskiego i dostrzegane są w badaniach nad genezą niektórych właściwości gwary mazo-wieckiej oraz dialektów Warmii, Pogezanii oraz Ziemi Chełmińsko-Dobrzyńskiej.

WYBÓR LITERATURY

N. Aberg, Ostpreussen in der Völkerwande-rungszeit, Uppsala 1919.

J. Antoniewicz, Prusowie we wczesnym średniowieczu i zarys ich kultury materialnej, (w:) Szkice z dziejów Pomorza, t. I, Warszawa 1958, s. 121—159.

J. Antoniewicz, Several Imported Objects from the Roman and Great Migration Period from the Sudovian Territory, "Światowit", t. 24 (1962), s. 319—334.

J. Antoniewicz, The Sudovians, Białystok 1962.

J. Antoniewicz, Tribal Territories of the Bal-tic Peoples in the Hallstatt-La Tène and Roman Periods in the Light of Archaeology and Topo-nomy, "Acta Baltico-Slavica", t. IV (1966), s. 7—27.

A. Brückner, Starożytna Litwa. Ludy i bogi, Warszawa 1979.

K. Buga, Die Vorgeschichte der aistischen (baltischen) Stämme im Lichte der Ortsnamen-forschung, Leipzig 1924.

K. Dąbrowski, Archäologische Untersuchun-gen in Tumiany, Kr. Olsztyn, "Zeitschrift für Archäologie", t. 9, z. 2, Berlin 1975, s. 265—280.

R. J. Denisowa, Antropologija drewnich Bał-tow, Riga 1975.

C. Engel, Vorgeschichte der altpreussischen Stämme, Königsberg 1935.

E. Engel, W. La Baume, Kulturen und Völ-ker der Frühzeit im Preussenlande, Königsberg, t. I — atlas (1936), t. II — komentarz (1937).

K. O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie, Studium toponomastyczne, t. I, Uppsala 1941, t. II, Lund-Malmö 1941.

W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, Königsberg 1929.

M. Gimbutas, *The Balts*, London 1963.

D. Jaskanis, *Jaćwież*, Katalog, Białystok 1962.

D. i J. Jaskanis, *Sudausches Siedlungskomplex aus der späten Römischen Periode und Völkerwanderungszeit in Osowa, Kreis Suwałki*, "Acta Baltico-Slavica", t. IV (1966), s. 109—150.

J. Jaskanis, *Human burials with horses in Prussia and Sudovia in the First Millenium of our Era*, "Acta Baltico-Slavica", t. IV (1966), s.

J. Jaskanis, *Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów u schyłku starożytności (I—V w. n.e.)*, Wrocław 1974.

J. Jaskanis, *Cmentarzyska kultury zachodniobałtyjskiej z okresu rzymskiego. Materiały do badań nad obrządkiem pogrzebowym*, "Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne", t. IV (1977), s. 239—249.

W. Hensel, *Polska Starożytna*, Wrocław 1973.

M. Kaczyński, *The Cemeteries Dating from the Roman and Great Migration Periods in the Augustów Great Lakes Region*, "Acta Baltico-Slavica", t. IV (1966), s. 79—108.

M. Kaczyński, *Problem zróżnicowania wewnętrznego „kultury sudowskiej” w późnym podokresie wpływów rzymskich i w okresie wędrówek ludów*, (w:) *Zeszyty Naukowe U.J. — Prace Archeologiczne*, z. 22, Warszawa 1976, s. 253—286.

A. Kamiński, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953.

R. Kulikauskienė, R. Rimantienė, *Senoves Lietuviu Papuošaliai*, (w:) *Lietuviu Liaudies Menas*, Vilnius, t. I (1958), t. II (1966).

P. Kulikauskas, R. Kulikauskienė, A. Tautavičius, *Lietuvos Archeologijos Bruožai*, Vilnius 1961.

Latvijas PSR Arheologija, Riga 1974.

T. Lehr-Splawiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946.

Lietuvos Archeologiniai Paminklai. Lietuvos Pajurio I—VII a. Kapinyai, Vilnius 1968.

Lietuvos Gyventoju Prekybiniai Ryšiai I—XIII a., Vilnius 1972.

Lietuvos TSR Archeologijos Atlasas, Vilnius, t. II (1975), t. III (1977), t. IV (1978).

H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, Wilno, t. I (1931), t. II (1932).

H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. I i II, Warszawa 1963, t. III, Warszawa 1967, t. IV Warszawa 1970, t. V, Warszawa 1973.

A. G. Mitrofanow, *Żelaznyj wiek sriedniej Biełorusii*, Minsk 1978.

M. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland bis etwa 500 n. Chr.*, t. 1—2, Tartu 1929.

E. S. Mugurewicz, *Wostocznaja Łatwija i sosednije zemli w X—XIII ww.*, Riga 1965.

B. v. z. Mühlen, *Die Kultur der Wikinger in Ostpreussen*, (w:) *Bonner Hefte zur Vorgeschichte*, Nr 9, Bonn 1975.

J. Nalepa, *Jaćwięgowie, Nazwa i lokalizacja*, Białystok 1964.

G. H. F. Nesselmann, *Sprache der alten Preussen*, Königsberg 1845.

J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1967.

R. Odoj, *Dzieje Prusów do czasów krzyżackich*, "Komunikaty Warmińsko-Mazurskie", nr 1/107, (1970), s. 51—65.

J. Okulicz, *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław 1973.

Ł. Okulicz, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza* Wrocław 1970.

Ł. Okulicz, *Osadnictwo strefy wschodniobałtyjskiej w I tysiącleciu przed naszą erą*, Wrocław 1976.

J. Otrębski, *Gramatyka języka liewskiego*, t. I, Warszawa 1958.

J. Powierski, *Najdawniejsze nazwy etniczne z terenu Prus i niektórych obszarów sąsiednich*, "Komunikaty Mazursko-Warmińskie", nr 2 (88), 1965, s. 161—183.

J. Rozwadowski, *O pierwotnym stosunku wzajemnym języków bałtyckich i słowiańskich*, "Rocznik Sławistyczny", t. 5 (1912), s. 1 i n.

W. W. Siedow, *Sławianie wierchniego Podnieprowija i Podwinja*, Moskwa 1970.

O. Tischler, H. Kemke, *Ostpreussische Altertümer aus der Zeit der grossen Gräberfelder nach Chr. Geb.*, Königsberg 1902.

W. N. Toporow, *Prusskij jazyk*, Słownik Moskwa A—D, 1975; E—H, 1979; I—K, 1980.

W. N. Toporow, O. N. Turbaczew, *Lingwistyczny analiz gidronimow Wierchniego Podnieprowija*, Moskwa 1962.

P. N. Tretiakow, *Fino-Ugry, Bałty i Sławianie na Dnieprze i Wołgie*, Moskwa 1966.

Wykaz skrótów:

- IAUJ — Instytut Archeologii UJ w Krakowie
IAUW — Instytut Archeologii UW w Warszawie
IHKM — Instytut Historii Kultury Materialnej PAN w Warszawie
MAE — Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi
MAG — Muzeum Archeologiczne w Gdańsku
MAK — Muzeum Archeologiczne w Krakowie
MOB — Muzeum Okręgowe w Białymstoku
MOS — Muzeum Okręgowe w Suwałkach
MWM — Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie
MZM — Muzeum Zamkowe w Malborku
PMA — Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie

D = średnica; H = wysokość; L = długość; M = masa; g = gram.

Mapa I. Północno-wschodnia Europa około III w. p.n.e. — Ludy i kultury archeologiczne

Mapa II. Kultury i skupienie osadnicze plemion bałtyjskich w II—V w.

Mapa III. Plemiona zachodniobałtyjskie i letto-litewskie w V—VIII w.

Mapa IV. Podziały plemienne Bałtów zachodnich i wschodnich w XII—XIII w.

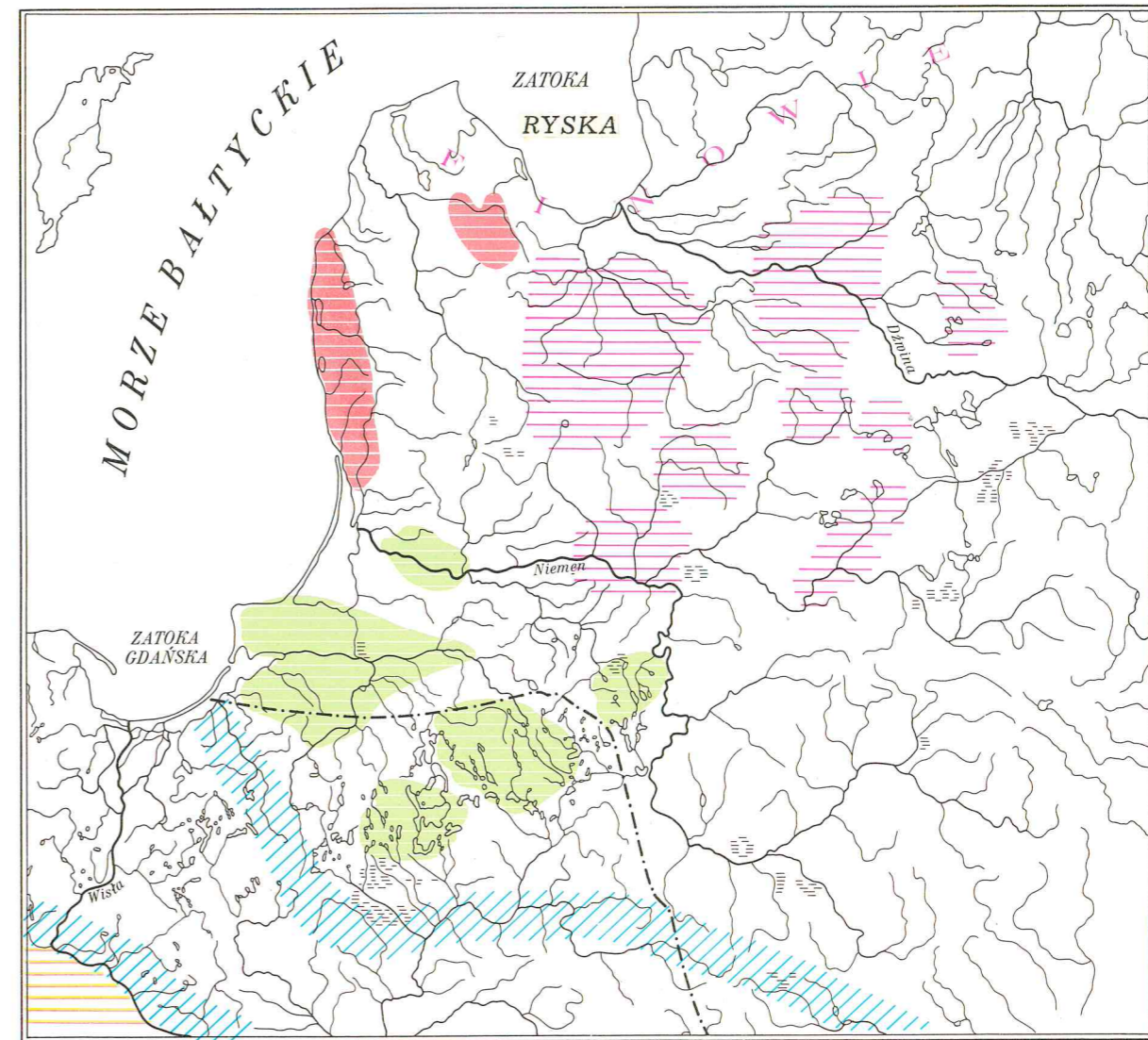
1. Jeziorko, woj. Suwałki. Wyżynne osiedle obronne z wczesnej epoki żelaza i okresu wczesnośredniowiecznego (Galindia)
2. Rembielin, woj. Ostrołęka. Naczynie sitowate z osady. Gлина. H = 7,5 cm. III w. p.n.e. IHKM
3. Żubronajcie, woj. Suwałki. Osiedle obronne i osada zachodnia z wczesnej epoki żelaza. Widok od zachodu

4. Żubronajcie, woj. Suwałki. Naczynia z chaty 1 na osadzie zachodniej. Głina. H = 25, 26 i 28 cm. III—II w. p.n.e. PMA
5. Żubronajcie, woj. Suwałki. Osada zachodnia. Fragmenty tygielka, formy odlewniczej i łyżeczki do odlewania brązu. Głina. H tygielka = 3,5 cm. III—II w. p.n.e. PMA
6. Żubronajcie, woj. Suwałki. Osada zachodnia. Igły i małe szydło. Kość. L = 5; 6,2; 6,5 i 7 cm. III—II w. p.n.e. PMA
7. Białystok-Wysoki Stoczek i Żubronajcie, woj. Suwałki. Naczynia zdobione na powierzchni kreskowaniem. Głina. H = 17 i 14 cm. II—I w. p.n.e. MOB i PMA
8. Russkoje, rej. Primorsk, RFSRR. Naszyjnik przerobiony z uzdy końskiej. Brąz, srebro. H wisiora = 10 cm, L łańcucha = ca 64 cm. II w. MZM
9. Bogaczewo-Kula, woj. Suwałki. Grób 252. Zapinka — import prowincjonalnorzymski. Srebro, emalia bladezielonkawa. H = 4,1 cm. II w. MWM
10. Bogaczewo-Kula, woj. Suwałki. Dwie zapinki z cmentarzyska. Brąz. H = 6,6 i 5,5 cm. I połowa III w. MWM
11. Żywa Woda, woj. Suwałki. Bransolety z grobu 1 w kurhanie 14. Brąz. D = 7 cm. II/III w. MOB
12. Żywa Woda, woj. Suwałki. Rozdzielacz rzemieni uzdy końskiej z grobu 2 w kurhanie 14. Brąz. L = 10 cm, D ażurowej tarczki = 4,5 cm. II/III w. MOB
13. Szwajcaria, woj. Suwałki. Ostrogi z kurhanu III. Brąz. L = 7 cm. II/III w. MOS
14. Szwajcaria, woj. Suwałki. Dwie bransolety mankietowe z grobu 2 w kurhanie XX. Brąz. D = ca 8 cm. II/III w. MOS
15. Szwajcaria, woj. Suwałki. Naszyjnik z zawieszek i paciorków z grobu 2 w kurhanie XX. Brąz. II/III w. L = ca 32 cm. MOS
16. Szwajcaria, woj. Suwałki. Kolia paciorków z grobu 2 w kurhanie XX. Szkło złocone. L = ca 28 cm. II/III w. MOS
17. Szwajcaria, woj. Suwałki. Napierśnik z ażurowymi plakietkami i szpilami z grobu 2 w kurhanie XX. Brąz. L = 72 cm. II/III w. MOS
18. Szwajcaria, woj. Suwałki. Kolia z zawieszek i paciorków z grobu 4 na arze 11, ćw. 1. Brąz, szkło i bursztyn. D = 31 cm. I połowa III w. MOS
19. Szwajcaria, woj. Suwałki. Napierśnik z ażurowymi plakietkami, z grobu 1 na arze 1, ćw. 1/2. Brąz, emalia czerwona. L = 95 cm. L plakietki = 10 cm. III w. MOS
20. Szwajcaria, woj. Suwałki. Dwa naszyjniki z różnych grobów. Brąz. D = 14,5 i 16,5 cm. III/IV w. MOS
21. Judziki, Bargłów Dworny i Szwajcaria, woj. Suwałki. Broń i narzędzia z cmentarzysk II—IV w. Żelazo. PMA
22. Szwajcaria, woj. Suwałki. Sprzączka i okucie pasa z grobu 1 na arze 9, ćw. IV. Żelazo. I połowa III w. Sprzączka 8,8×4,7 cm. MOS
23. Bargłów Dworny, woj. Suwałki. Bransolety z zapinką podkowiastą z grobu 4a. Brąz, emalia czerwona. D zapinki = 4,8 cm. D bransolet = ca 7 cm. I połowa III w. PMA
24. Szwajcaria, woj. Suwałki. Wisior-nachrapnik z paradnej uzdy końskiej z grobu książęcego w kurhanie 2. Brąz, szkło, srebro. L = 18,4 cm. Koniec III w. PMA
25. Netta, woj. Suwałki. Popielnica z grobu 4. Głina. H = 24 cm. V w. PMA
26. Szwajcaria, woj. Suwałki. Płaszcz kamienny kurhanu nr 20. IV/V w.
27. Szwajcaria, woj. Suwałki. Część wystroju pasa z grobu książęcego w kurhanie 2. Brąz, srebro, elektron. D tarczek = 3,1 cm. Koniec III w. PMA
28. Netta, woj. Suwałki. Brzytwa rzymska (import z Nadrenii, II/III w.) z grobu 164. Brąz, żelazo, drewno. H = 11,3 cm. V w. MOB
29. Szwajcaria, woj. Suwałki. Część wyposażenia grobu książęcego w kurhanie 25: zapinka (jasny metal), guz z kolistą tarczką (import z Nadrenii, II/III w., brąz, emalia) i paciorki (bursztyn). D guza = 3,5 cm. Koniec IV w. PMA
30. Podliszewo, woj. Łomża. Zapinka z cmentarzyska. Srebro. H = 5 cm, M = 12 g. IV w. PMA
31. Podliszewo, woj. Łomża. Ażurowa zawieszka z grobu 10. Brąz, czerwona emalia. H = 3,5 cm. IV/V w. PMA
32. Szurpiły, woj. Suwałki. Zapinka z kurhanu XXI(B). Brąz. H = 10 cm. IV w. MOB
33. Pakalniškiai, rej. Panevėžys, LSRR. Naskroniowa ozdoba tarczowata. Brąz. D = 10,8 cm. II w. PMA
34. Pakalaniškiai, (strona lewa — dół), Nemunėlio-Radviliškis (prawa — dół) i Mėzionys (góra), LSRR. Zapinki prowincjonalnorzymskie i miejscowe (Mėzionys). Brąz, emalia czerwona i niebieska, srebrzenie. II/III w. i IV/V w. (Mėzionys). PMA i MAK
35. Kaniukai, rej. Utena, LSRR. Bransolety. Brąz. D = 7,5 cm. III w. PMA
36. Miejscowość nieznana, LSRR. Napierśnik z ażurowymi plakietkami. Brąz. L = 70 cm. III—IV w. MAE
37. Linkuva, rej. Pakruojis, LSRR. Naszyjnik. Brąz. D = 24—26,5 cm. III/IV w. PMA
38. Linkuva, rej. Pakruojis, LSRR. Naszyjnik z zawieszkami. Brąz. D = 21—26 cm. III—IV w. PMA
39. Mėzionys, rej. Švenčionys, LSRR. Ozdoby kobiece z grobu 1 w kurhanie 9: naszyjnik (D = 18 cm), bransolety (D = 5,6 i 6,9 cm), kabłączki skroniowe (D = ca 4,5 cm). Brąz. IV—V w. PMA
40. Mėzionys, rej. Švenčionys, LSRR. Dwie bransoletki z grobu 1 w kurhanie 8. Brąz. D = 5 cm. IV—V w. PMA
41. Ozdoby z Naddnieprza, z kolekcji J. Chojnowskiego: Miezigorski „skarb” pod Kijowem i miejscowość nieznana, USRR. Brąz, emalia. IV—V w. PMA
42. Nowinka, woj. Elbląg. Naczynia-przystawki. Głina. H = 11,5; 16 i 16,5 cm. VI—VII w. MAG
43. Nowinka, woj. Elbląg. Sprzączka z ażurowymi okuciami pasa z grobu 17. Brąz. L = 7,5 cm. VI—VII w. MAG
44. Nowinka, woj. Elbląg. Zapinka z grobu 17. Brąz. H = 4,5 cm. VI—VII w. MAG
45. Miejscowość nieznana, Sambia (?). Zapinka. Brąz i srebro. H = 8,5 cm. VI w. MWM
46. Tumiany, woj. Olsztyn. Popielnica z grobu 35. H = ca 25 cm. VI—VII w. IHKH
47. Tumiany, woj. Olsztyn. Zapinki z grobów: 26, 44 i 46. Brąz. H = 6,5—7 cm. V—VI w. IHKM
48. Bilwinowo, woj. Suwałki. Popielnica wanienkowata z grobu 1 w kurhanie 8. Głina. L = 66 cm. H = 16,8 cm. V—VI w. MOS
49. Bród Nowy, woj. Suwałki. Popielnica. Głina. H = 16 cm. VI w. MOB
50. Osinki, woj. Suwałki. Zapinka z grobu 9 w kurhanie 2. Brąz. H = 7 cm. VI w. MOS
51. Osinki, woj. Suwałki. Naczynie zasobowe do przechowywania zboża z osady podgrodowej. Głina. H = 40,5 cm. V w. PMA
52. Bród Nowy, woj. Suwałki. Zapinka i pierścień z kurhanu 1. Srebro. H = 6 cm. D pierścienia = 2,4 cm. V/VI w. MOB
53. Vilkiutinis, rej. Varėna, LSRR. Umbo tarczy z kurhanu 15. Żelazo. D = 18 cm. H = 6,5 cm. VI—VII w. PMA.

54. Vilkiautinis, rej. Varėna, LSRR. Zapinki z kurhanu 3 i 19, okucie rogu z kurhanu 20. Brąz. H zapinek = 5 i 8,5 cm, H okucia rogu = 6 cm. V w. PMA
55. Pašušvys, rej. Kėdainiai, LSRR. Zapinka. Brąz. H = 6,8 cm. VI w. PMA
56. Rokiškis, rej. loco, LSRR. Naszyjnik. Srebro. D = ca 15 cm. M = 199,2 g. VI/VII w. PMA
57. Miejscowość nieznana, LSRR. Zapinka. Srebro. H = 9 cm. M = 109,4 g. VI—VII w. IAUI
58. Miejscowość nieznana, LSRR. Zapinka. Brąz. H = 8,6 cm. VIII—IX w. PMA
59. Szurpiły, woj. Suwałki. „Góra Zamkowa” — grodzisko jaćwieskie z X—XIII w. Widok od zachodu
60. Szurpiły, woj. Suwałki. Groty strzał znalezione na grodzisku. Żelazo. H = 7 do 10 cm. X—XIII w. PMA
61. Dąbrowa, woj. Olsztyn. Miecz rytualnie zgięty. Żelazo. L = 98 cm. X/XI w. MWM
62. Nowiny Bargłowskie, woj. Suwałki. Trzewik pochwy miecza. Brąz. H = 6 cm. XI w. PMA
63. Równina Dolna, woj. Olsztyn. Ażurowa zapinka z grobu 27. Brąz. D = 6 cm. XIII—XIV w. MWM
64. Bartoszyce (Dąbrowa?), woj. Olsztyn. Naszyjnik spiralny. Brąz. D = 21 cm. XIII—XIV w. MWM
65. Barciany, woj. Olsztyn. „Baba” kamienna. Granit. H = ca 150 cm. Okres wczesnośredniowieczny. MWM
66. Bartoszyce, woj. Olsztyn. „Baba” kamienna. Granit. H = 156 cm. Okres wczesnośredniowieczny. Bartoszyce
67. Wojowie pruscy — fragment sceny z Drzwi Gnieźnieńskich (scena X: przybycie biskupa Wojciecha do Prusów). Gniezno, katedra,

portal południowy, romańskie drzwi z około 1170 r. Brąz. Archiwum Instytutu Sztuki PAN

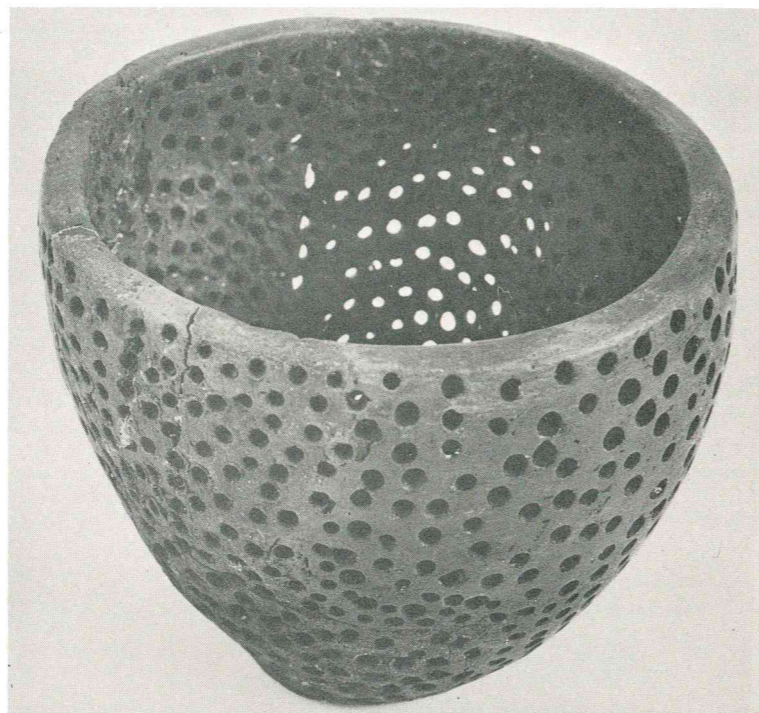
68. Rokantiškes, rej. Vilnius, LSRR. Miecz zwinęty rytualnie, z kurhanu 1. Żelazo, srebrzenie. L = 95 cm. Koniec X w. PMA
69. Rokantiškes, rej. Vilnius, LSRR. Topory z kurhanu 1. Żelazo. L = ca 16 cm. Koniec X w. PMA
70. Ramygala, rej. Panevėžys, LSRR. Grzywna srebrna. D = 8,5 cm. M = 91,33 g. X—XII w. PMA
71. Ramygala, rej. Panevėžys, LSRR. Klucz. Brąz. L = 10,5 cm. XI—XII w. PMA
72. Viški, rej. Daugavpils, LSRR. Naszyjnik z zawieszkami blaszkowatymi. Brąz. D = 20 cm. X—XII w. MAK
73. Miejscowość nieznana, LSRR. Naszyjnik z siodłowatym zapięciem. Brąz. Wymiary = 31×24 cm. IX—X w. MAE
74. Miejscowość nieznana, LSRR lub ŁSRR. Zawieszka-amulet. Brąz, ząb zwierzęcy. XI—XIII w. PMA
75. Miejscowość nieznana, LSRR lub ŁSRR. Naszyjnik ze skreślonych drutów. Brąz. D = ca 22 cm. X w. PMA
76. Šventýbrastis, rej. Kaunes i okolice Kowna, LSRR. Zapinka: D = 5,3 cm; M = 44,5 g. Pierścień: D = 3,5 cm; M = 22 g. XIII—XIV w. PMA
77. Okolice Kowna, LSRR. Ażurowa zapinka tarczowata zdobiona koronami Jagiellonów — symbol feudalnego państwa litewskiego. Srebro. D = 7,5 cm. M = 42 g. XIV w. PMA



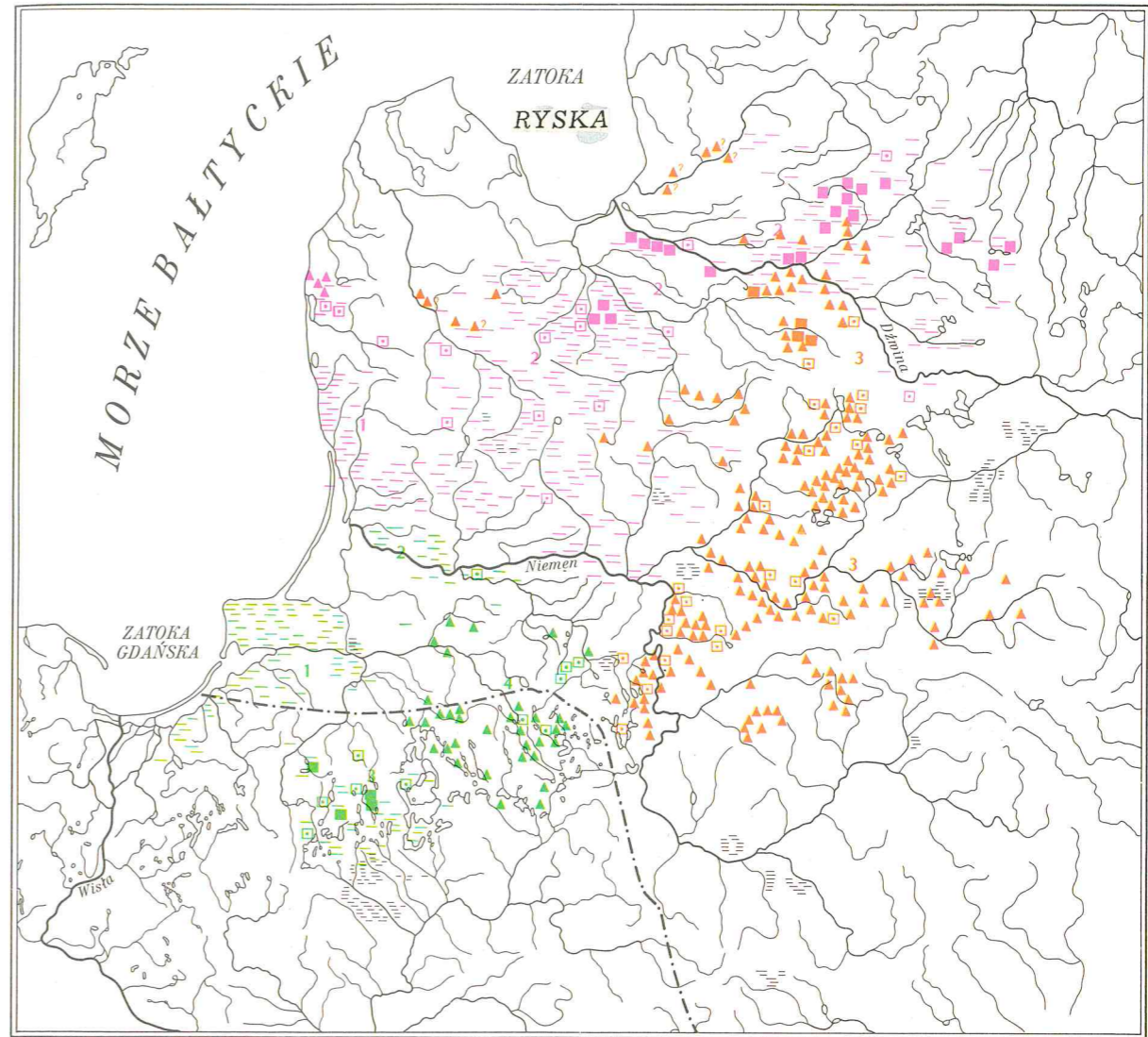
Baltowie Zachodni Plemiona Kurskie Plemiona Letto-Litewskie Kultura Wielbarska Kultura Przeworska



1



2

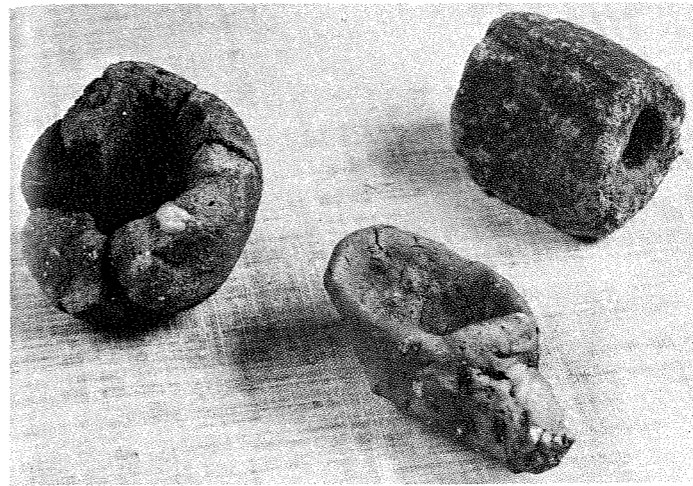


Mapa Nr III

—	Cmentarzyska płaskie	▲	Cmentarzyska kurhanowe	□	Osady i grodziska	■	Osady
Barwa zielona:	Plemiona zachodniobałtyjskie (1-Sambowie i Natangowie, 2-Skalowowie, 3-Galindowie, 4-Jacwingowie)	Barwa czerwona:	Plemiona leto-litewskie (1-zachodniolitewskie: Kurowie, 2-środkowolitewskie: Żmudzini i Zemgalowie,	Barwa pomarańczowa:	3-wschodniolitewskie /kurhany/ przodkowie Aukštoty i Latgalii)		



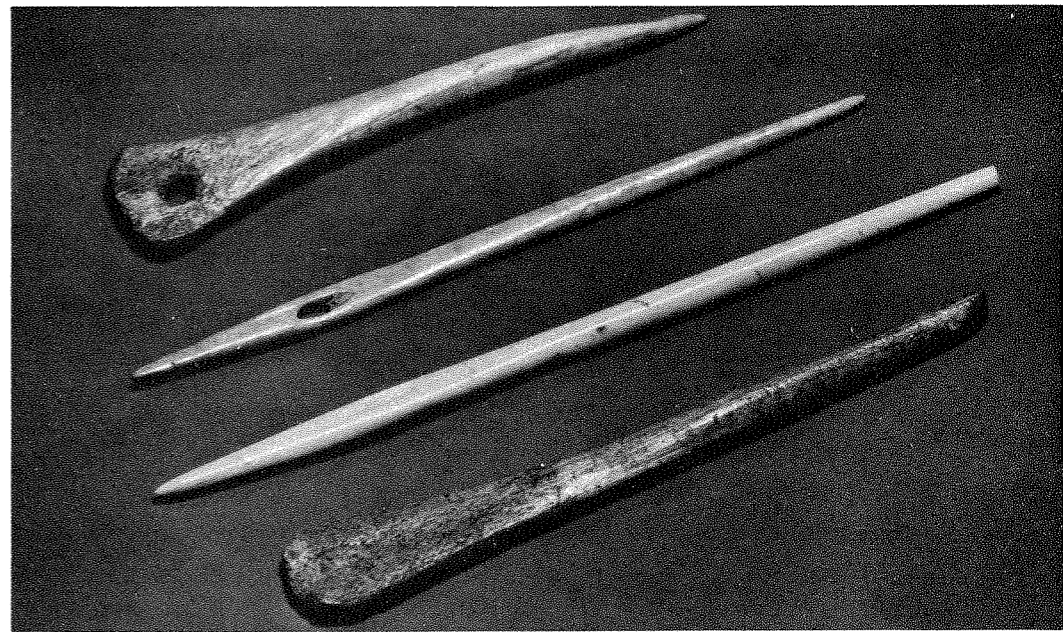
3



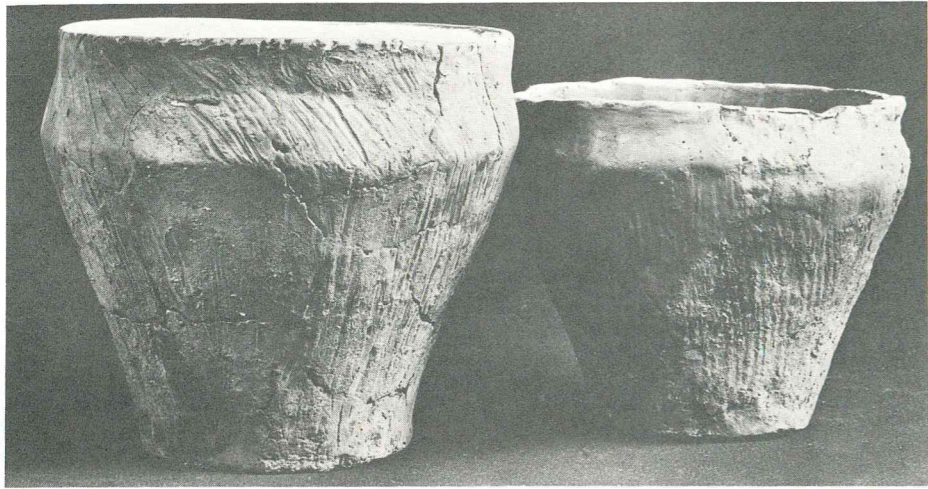
5



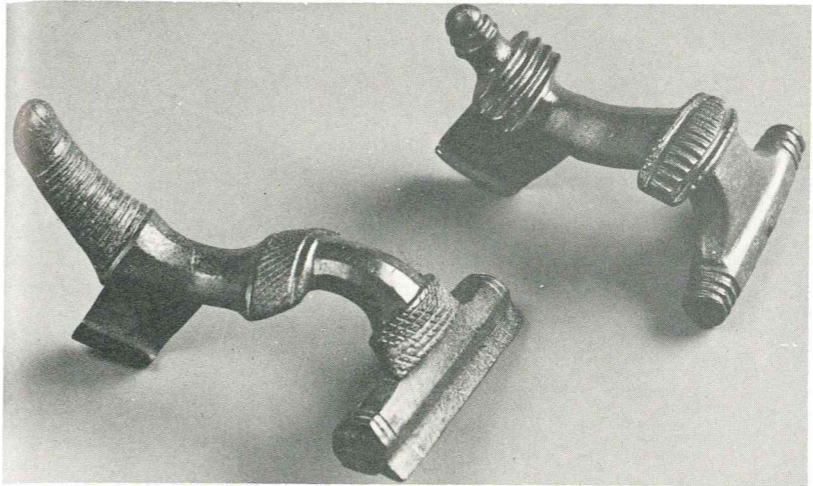
4



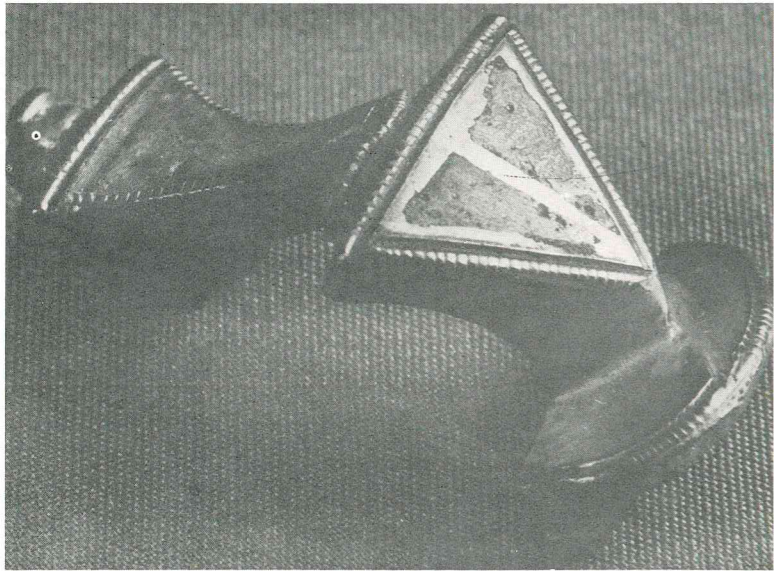
6



7



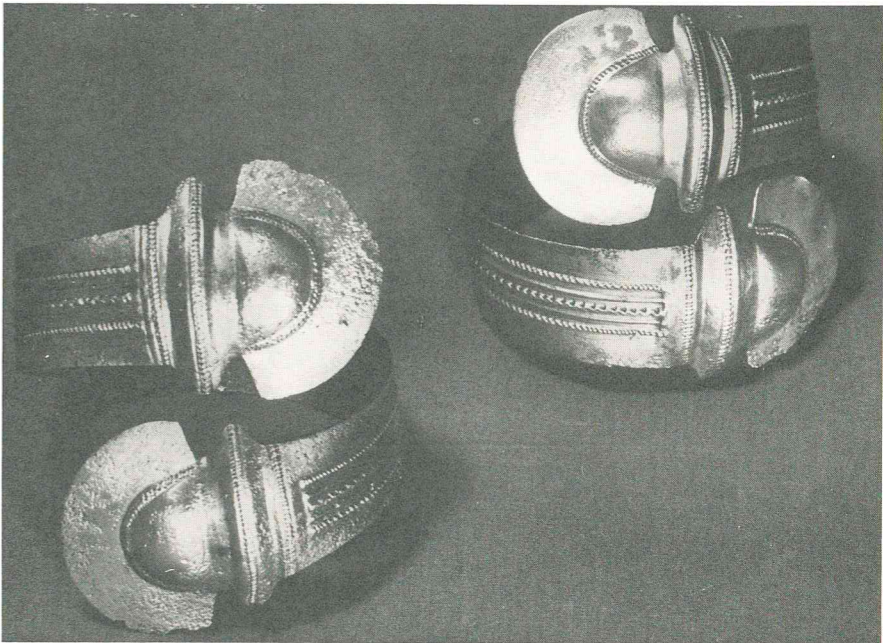
10



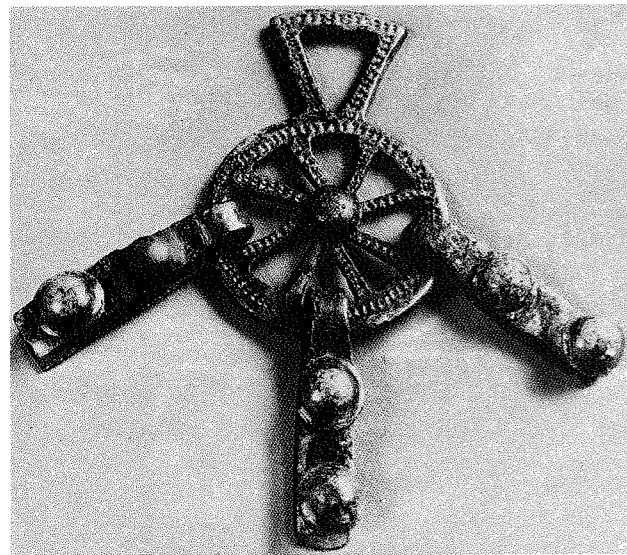
9



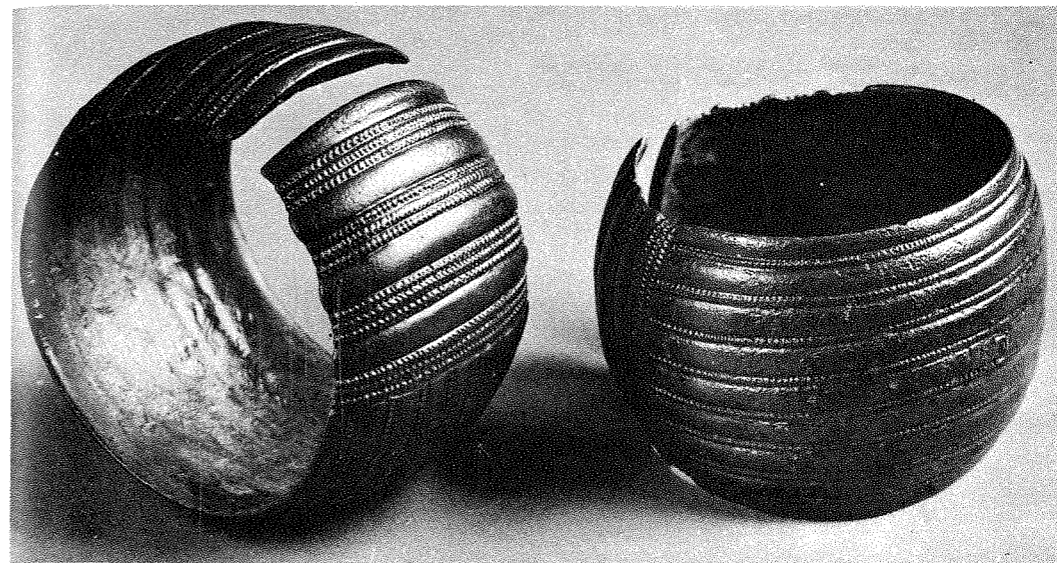
8



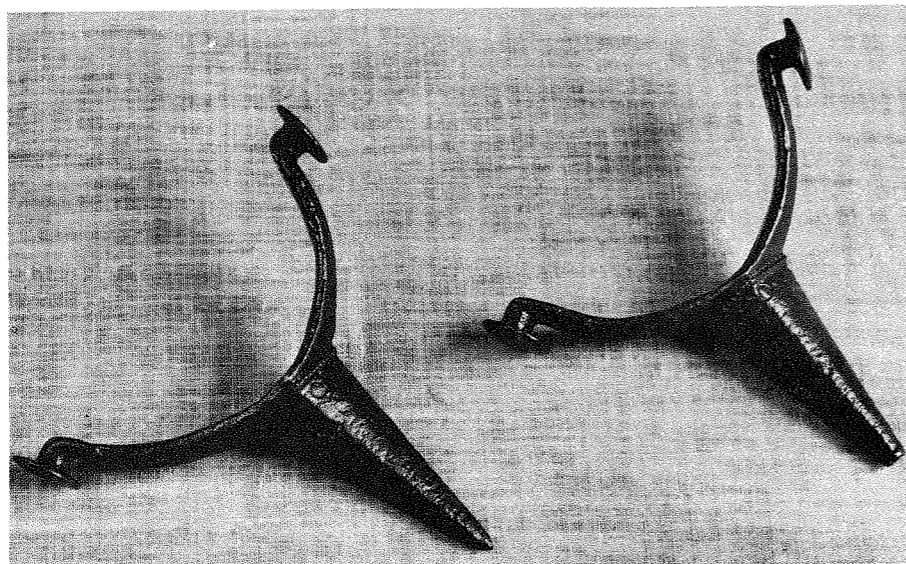
11



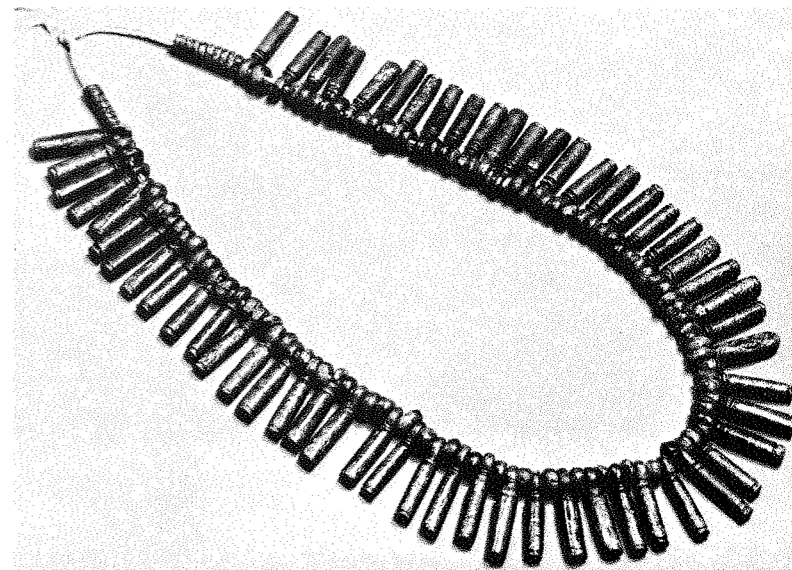
12



14



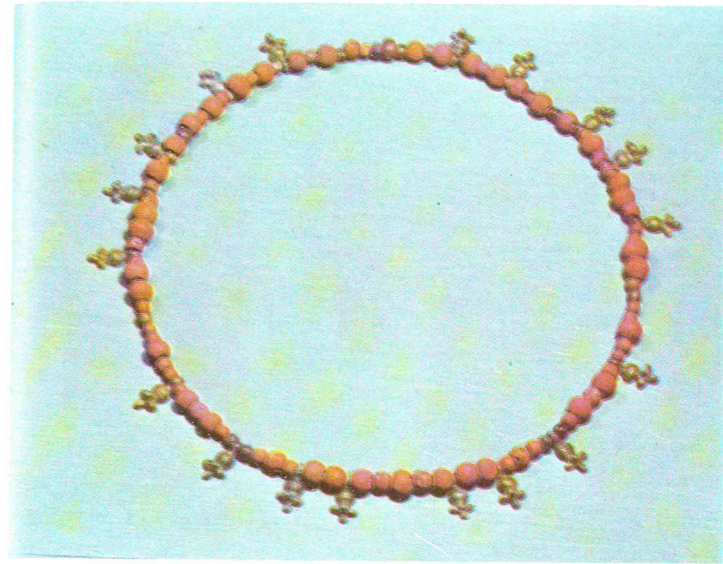
13



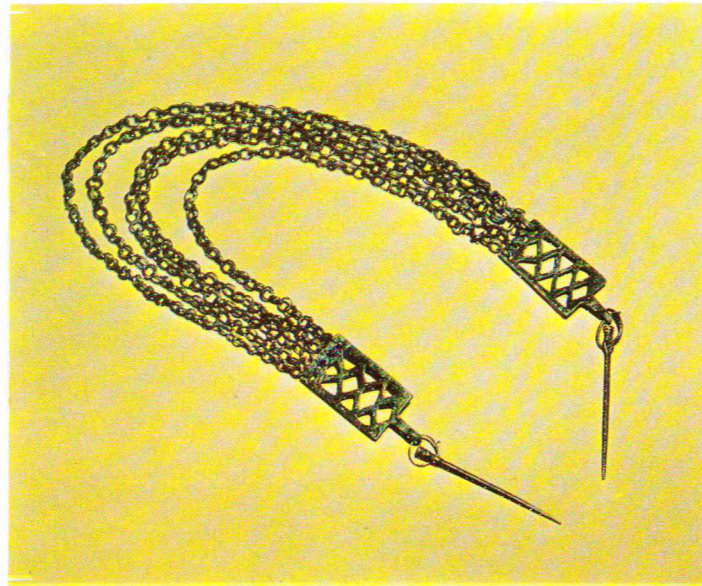
15



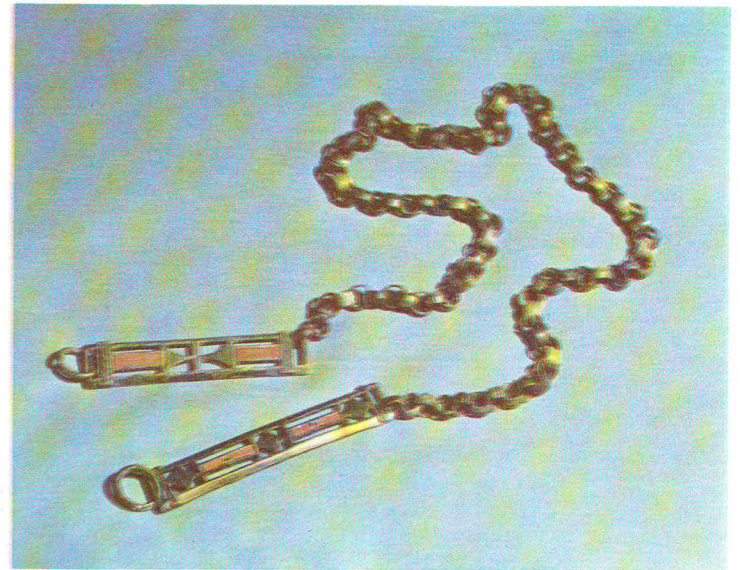
16



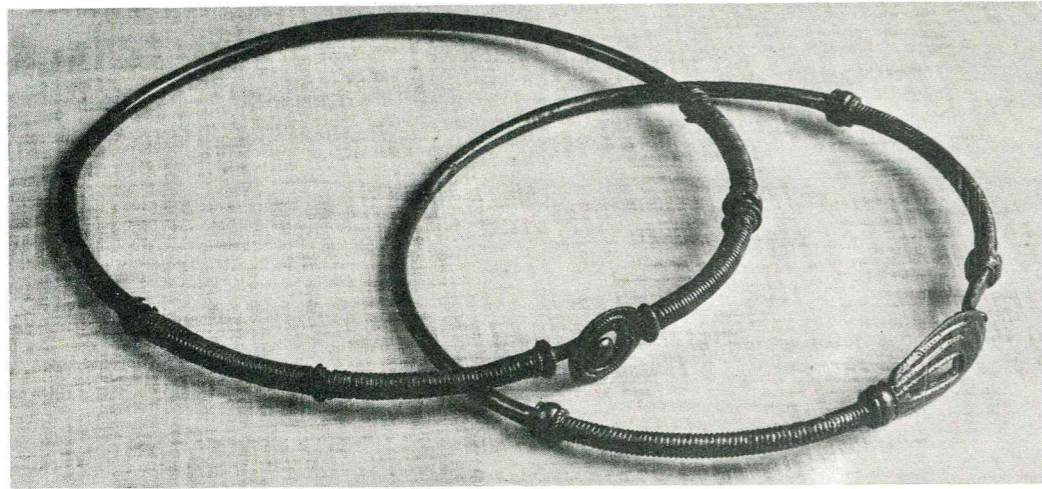
18



17



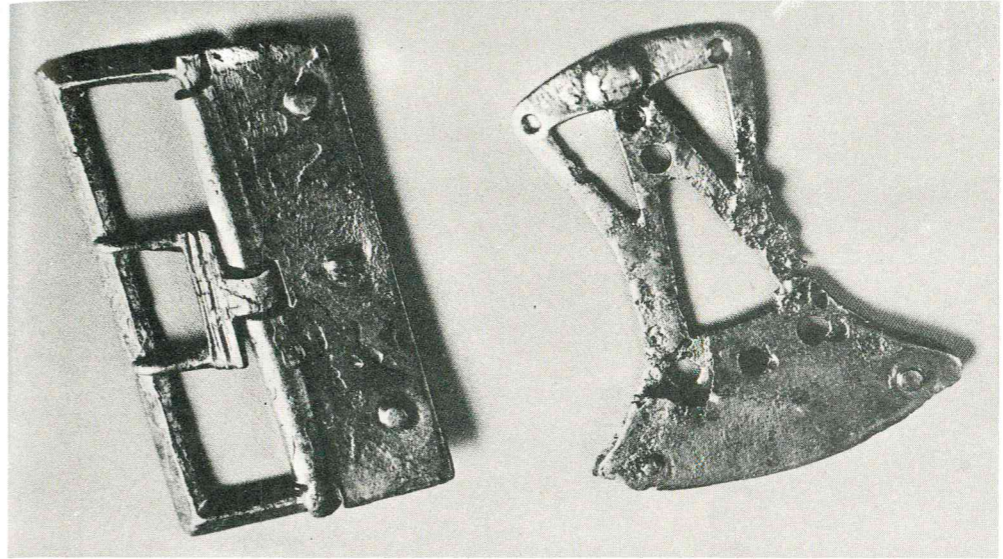
19



20



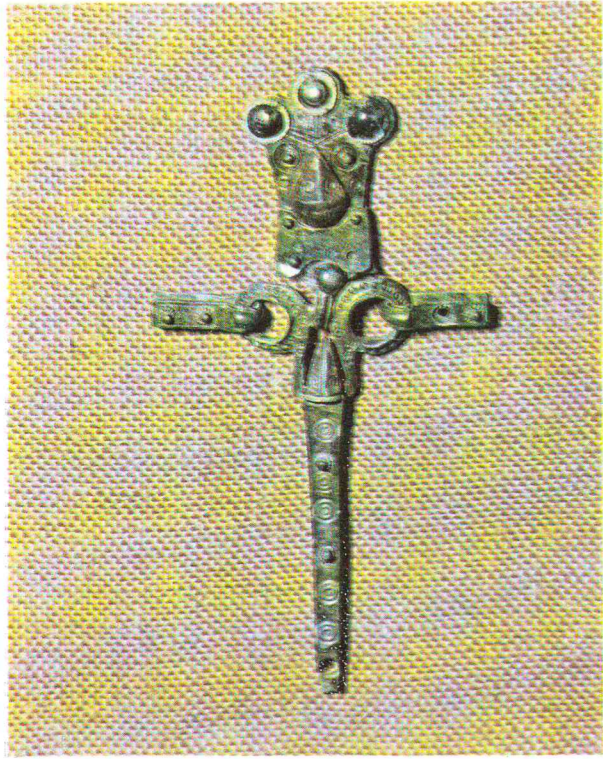
21



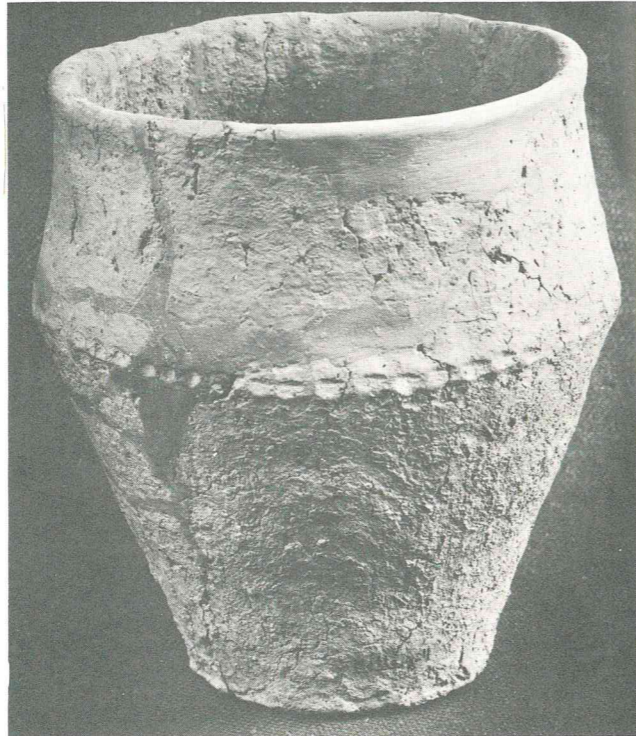
22



23



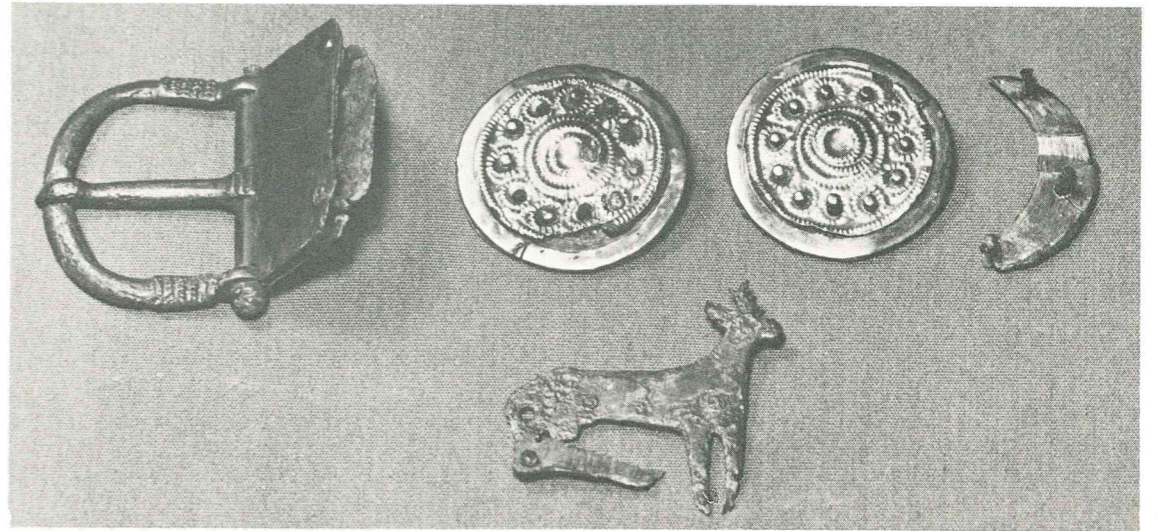
24



25



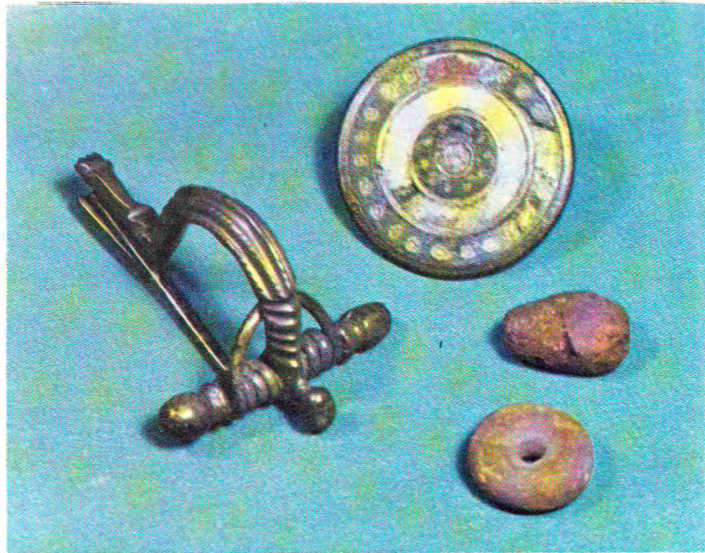
26



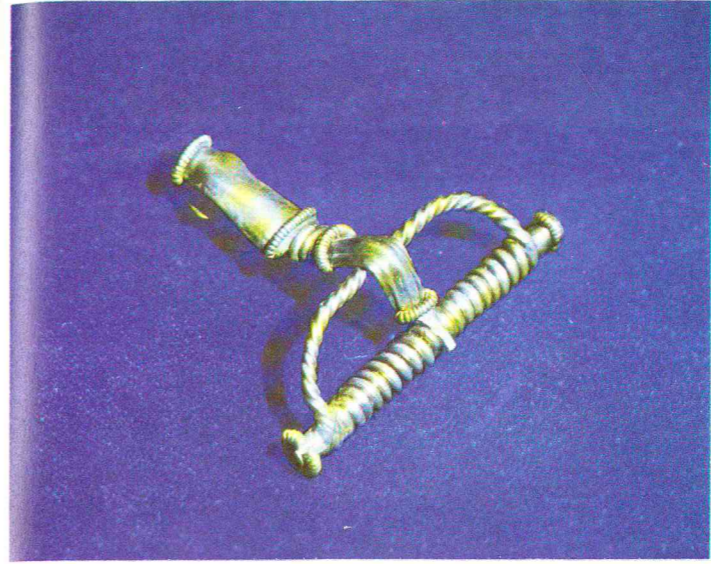
27



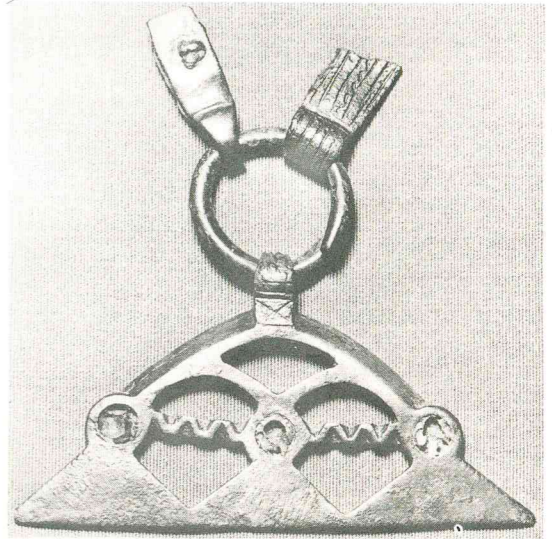
28



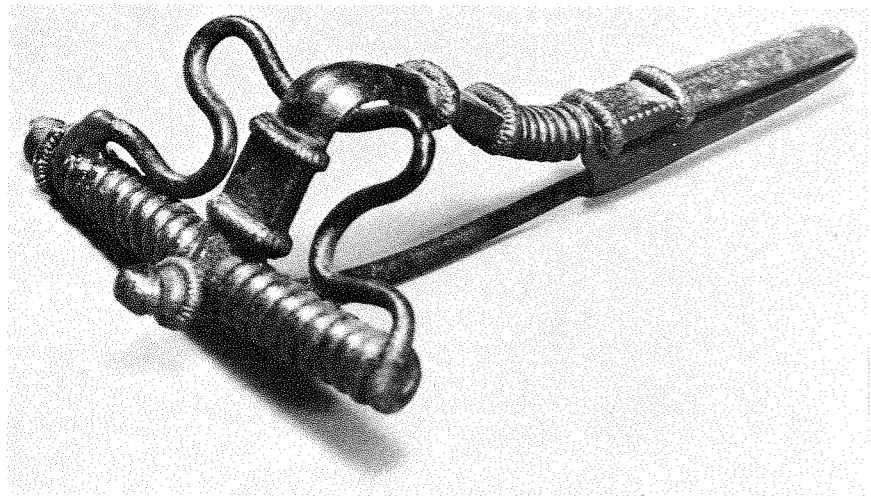
29



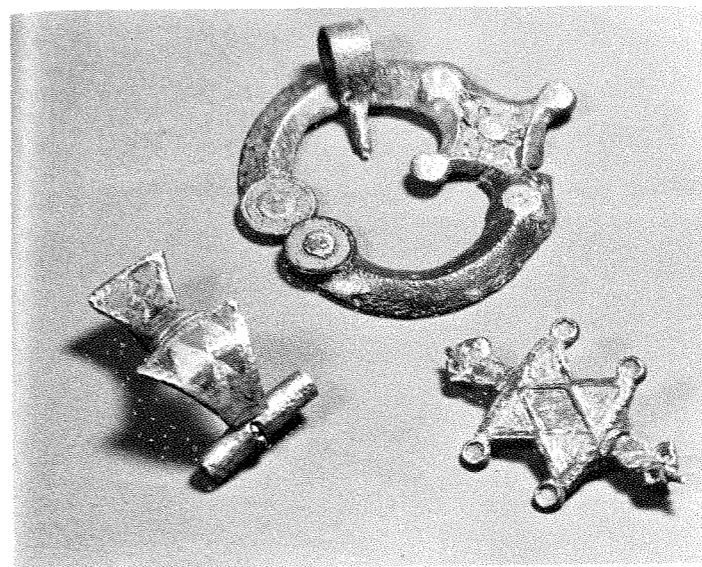
30



31



32



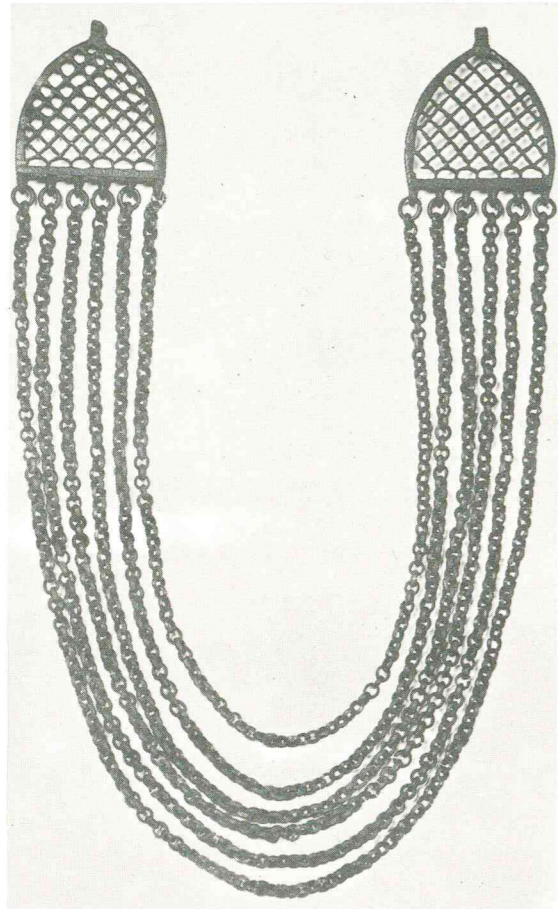
34



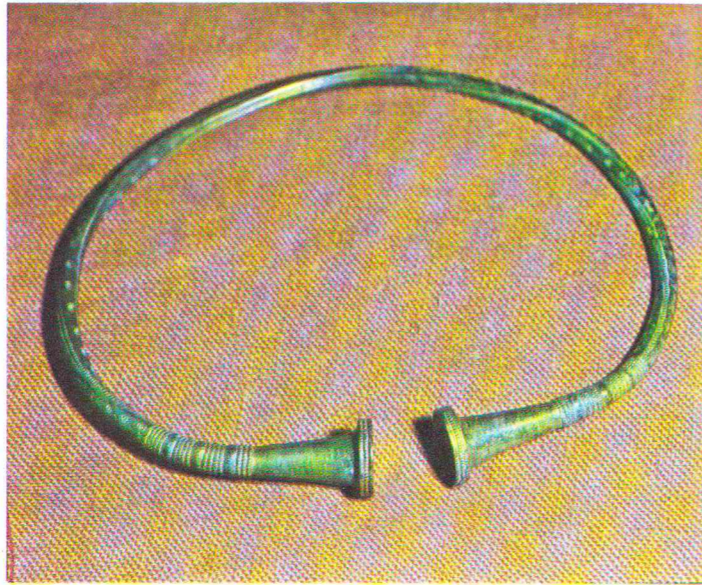
33



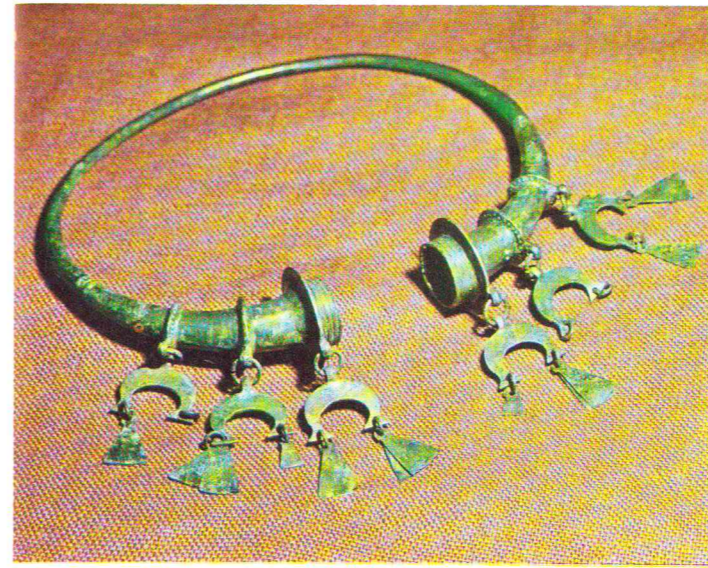
35



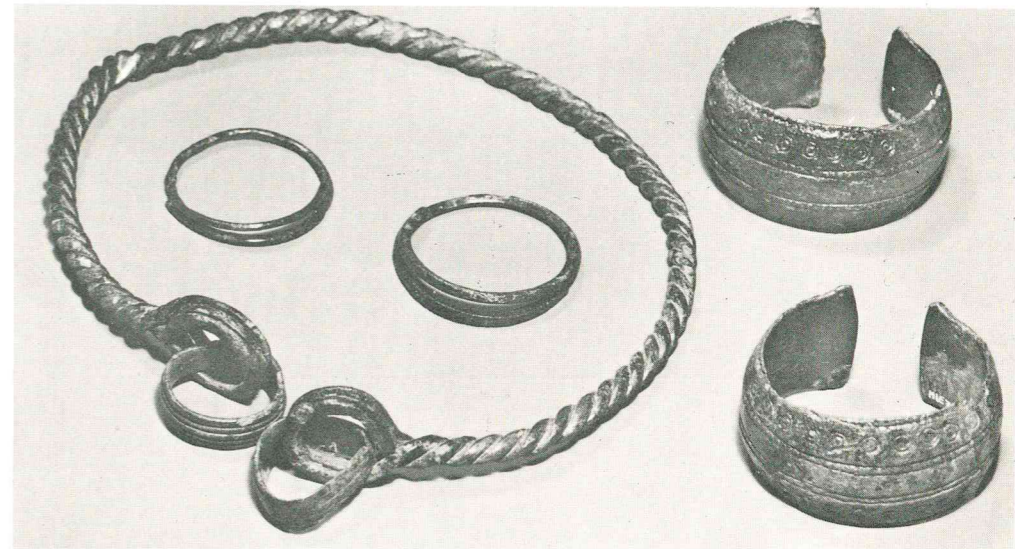
36



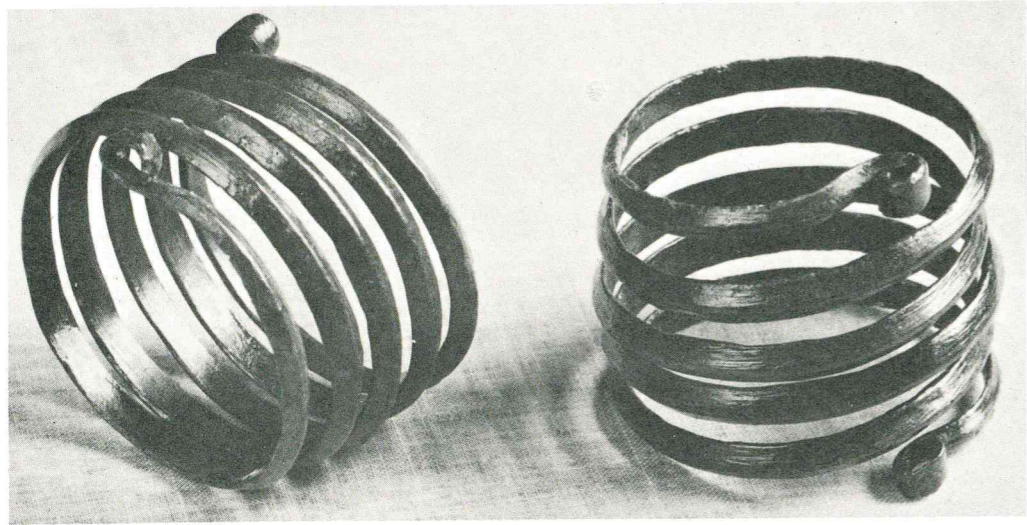
37



38



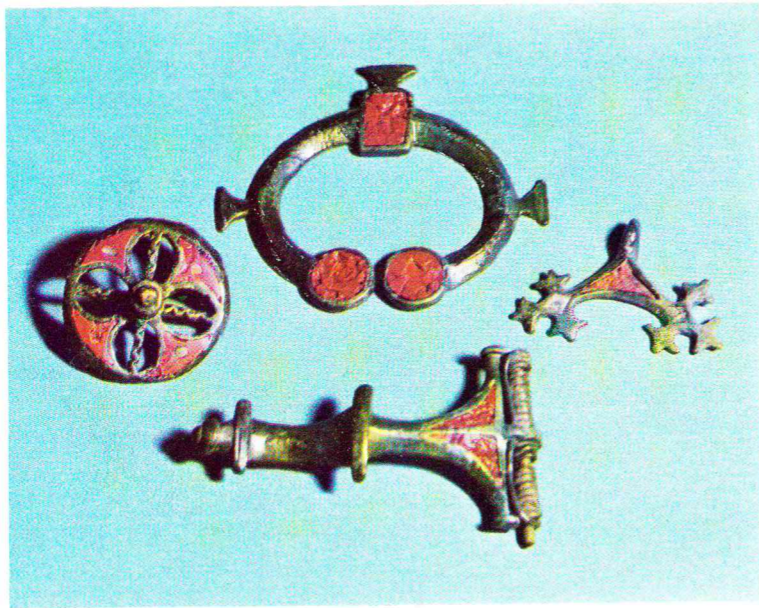
39



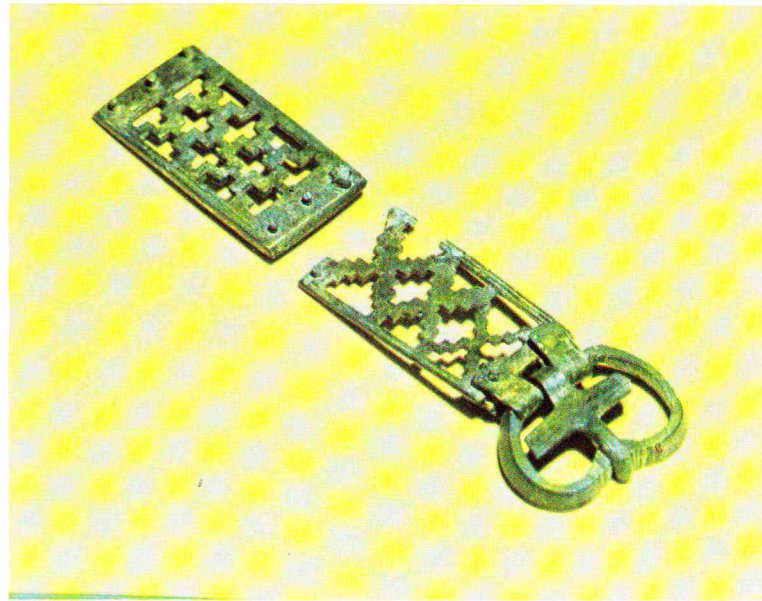
40



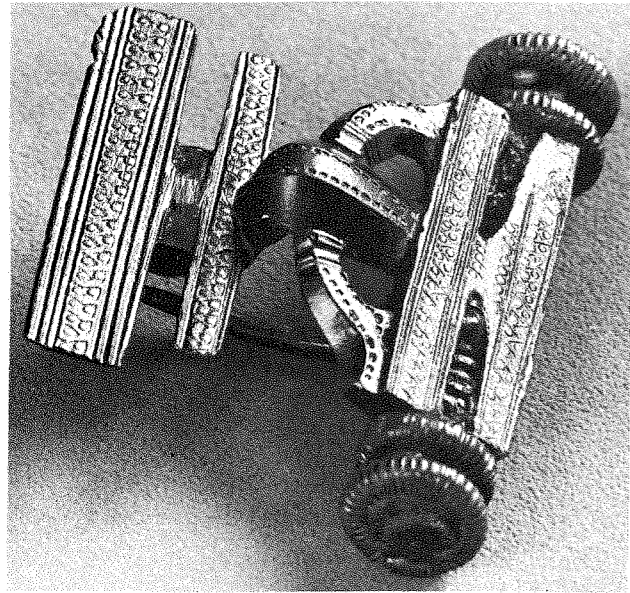
42



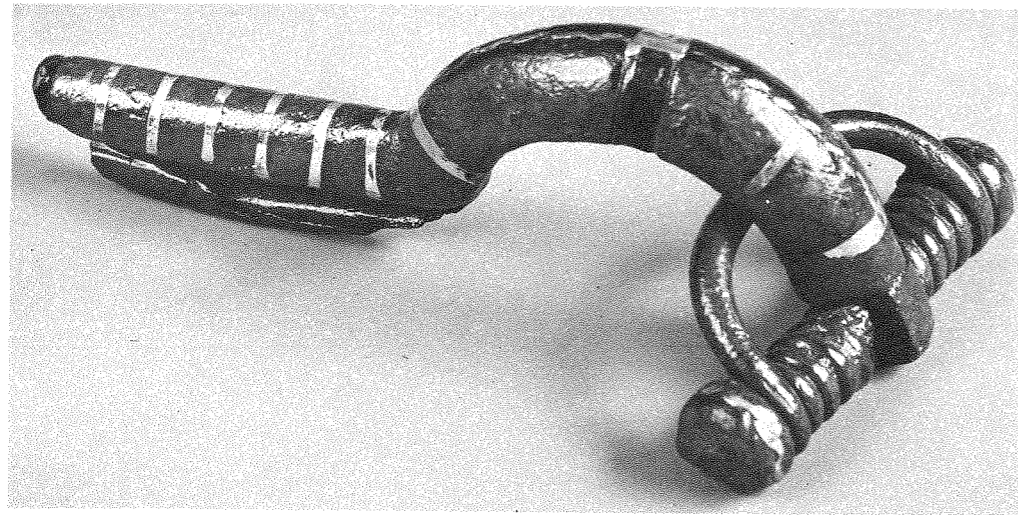
41



43



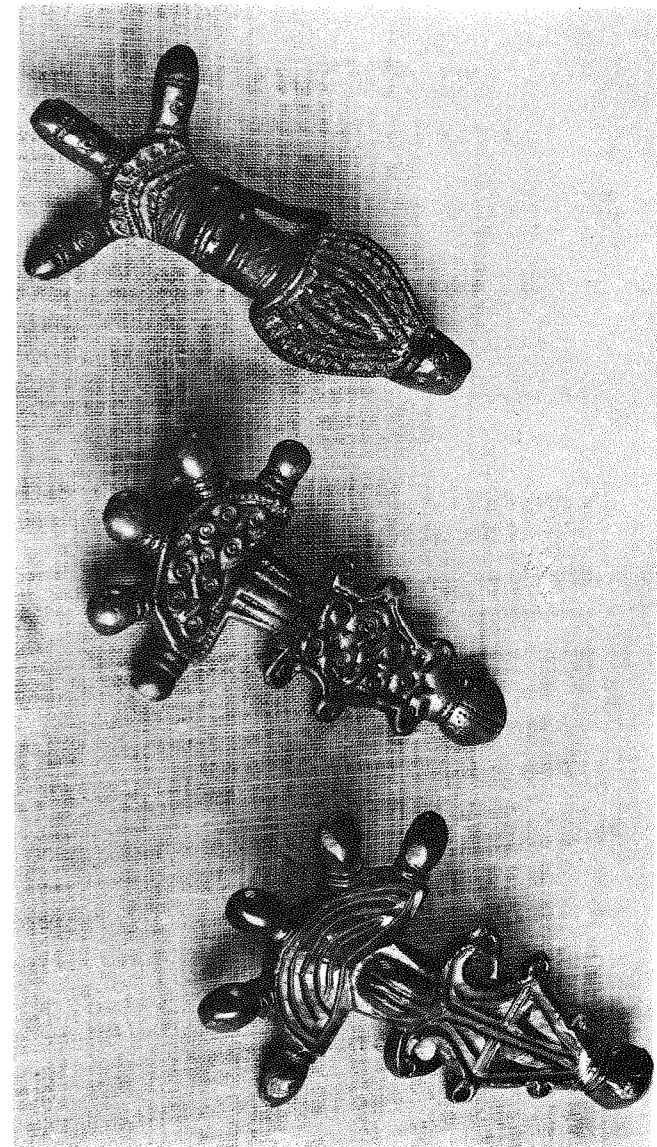
44



45



46



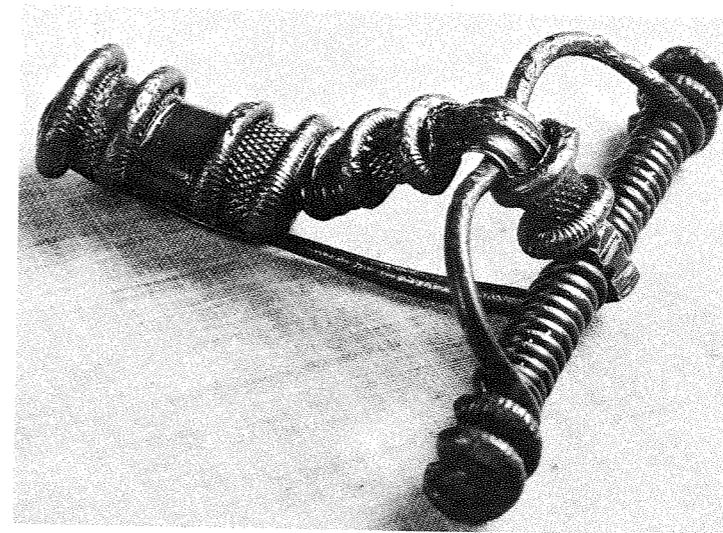
47



48



49



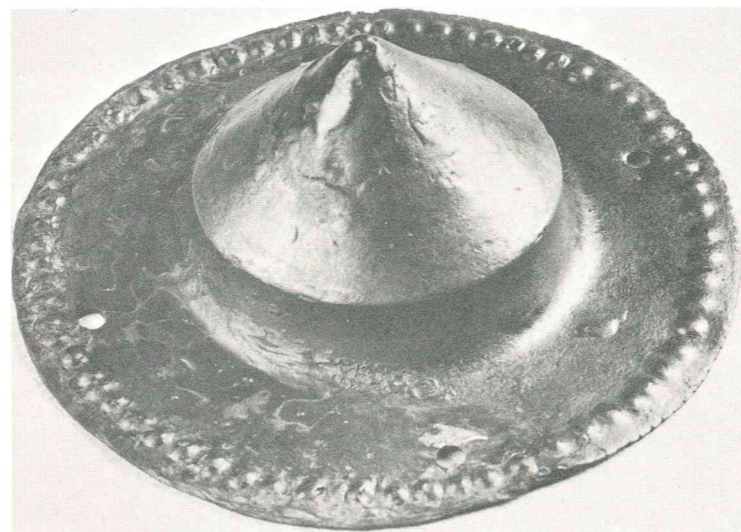
50



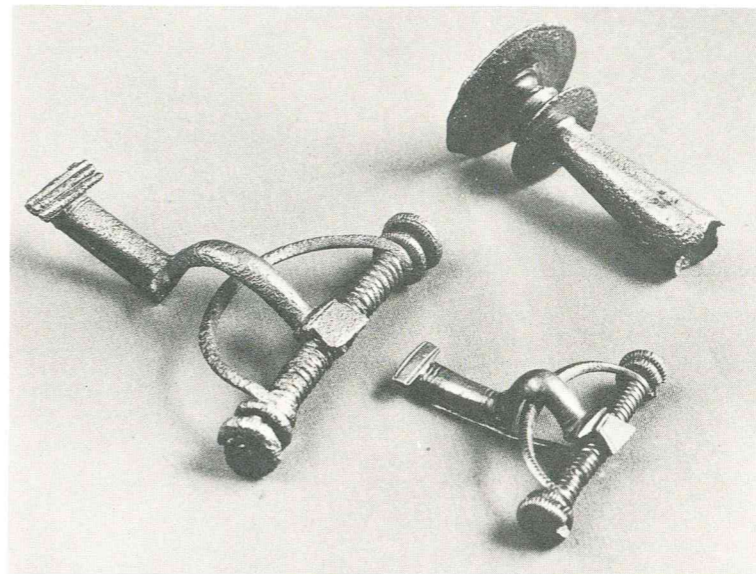
51



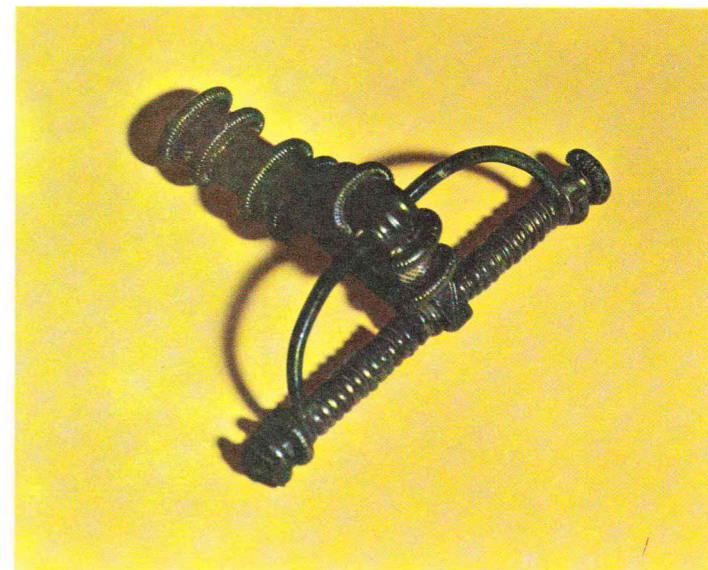
52



53



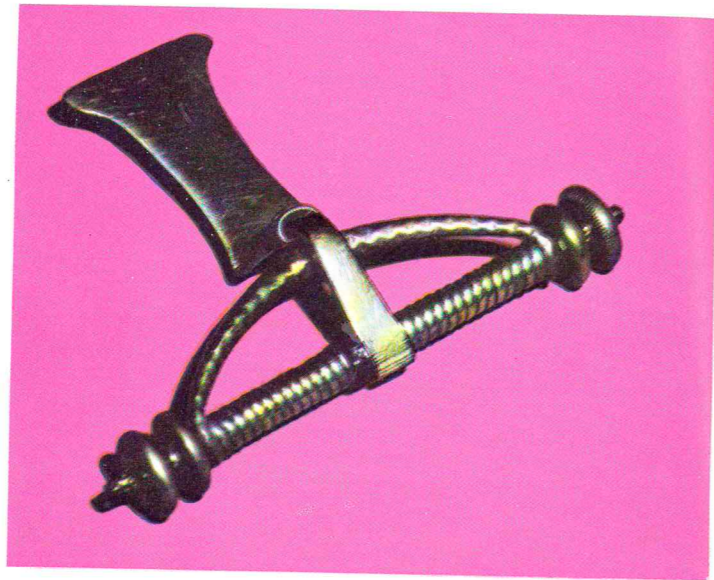
54



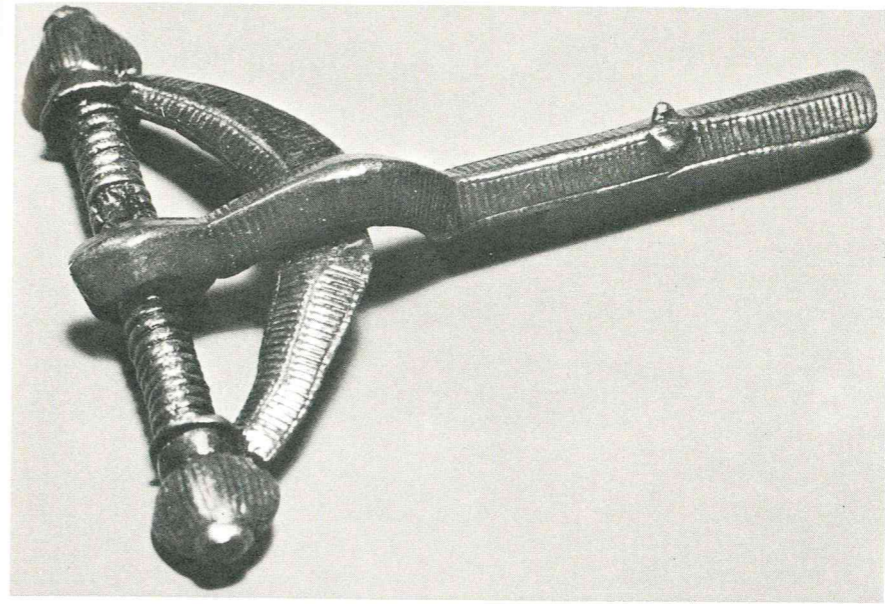
55



56



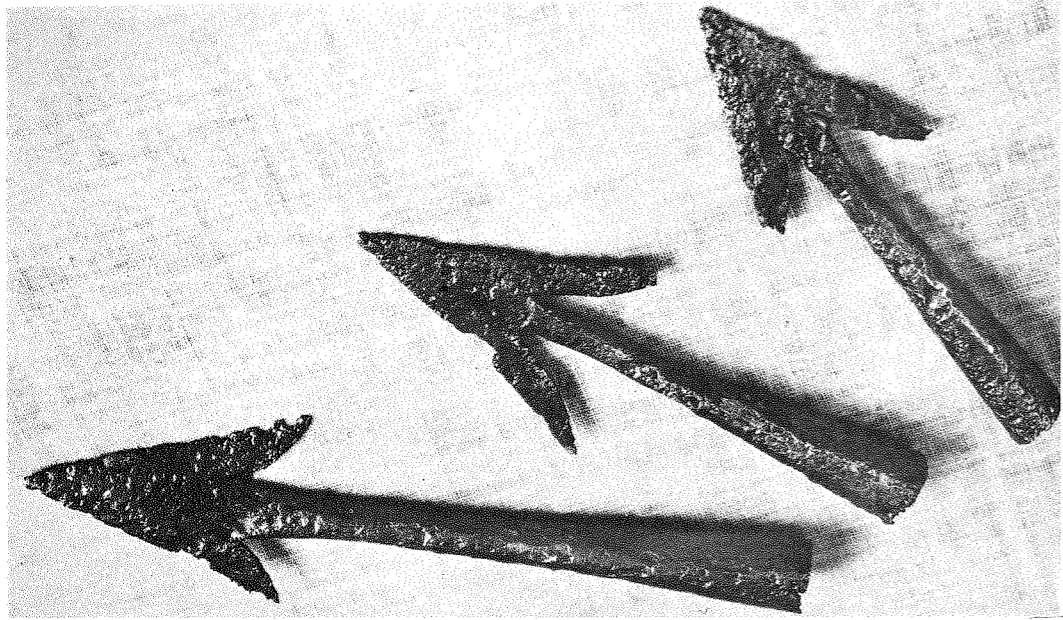
57



58



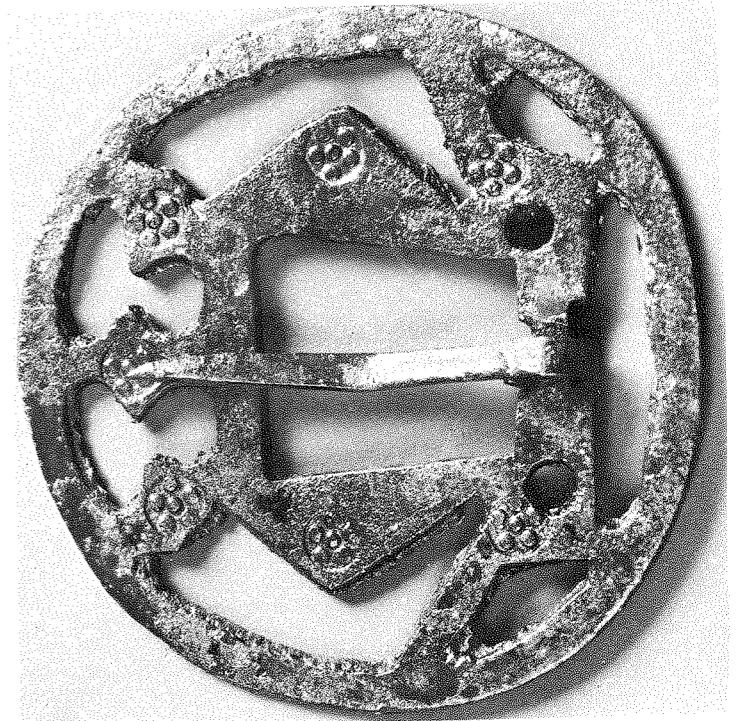
59



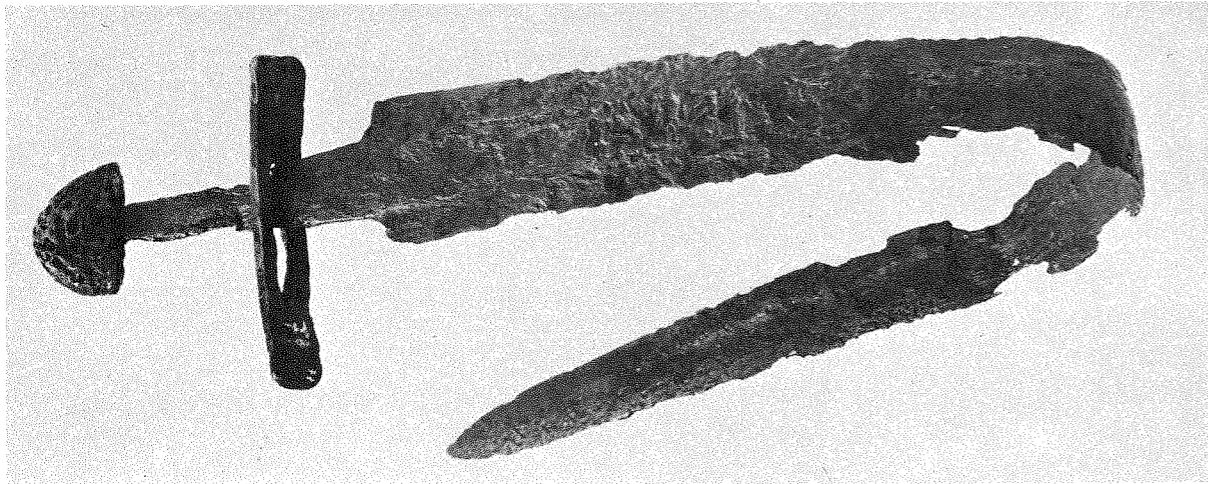
60



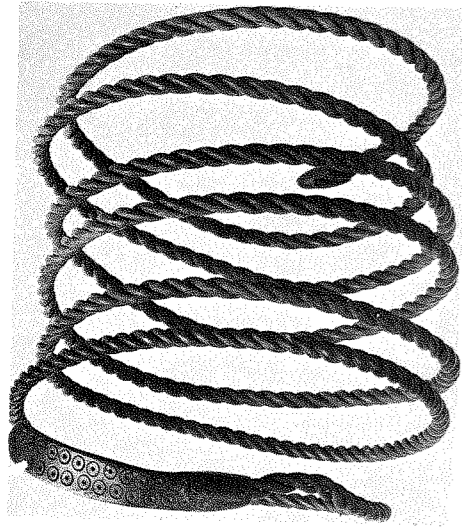
62



63



61



64



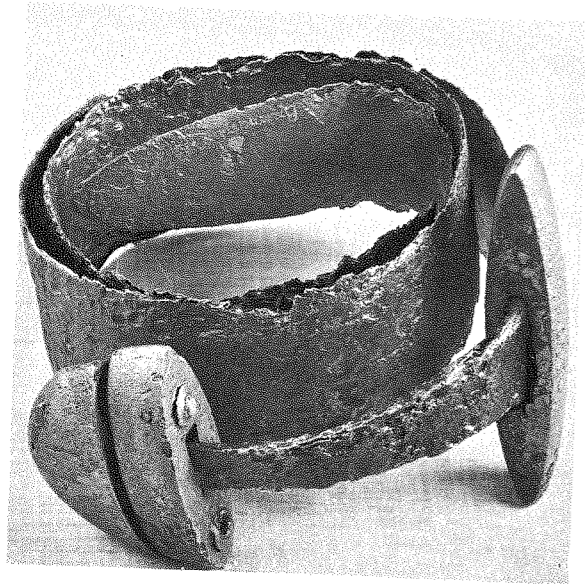
65



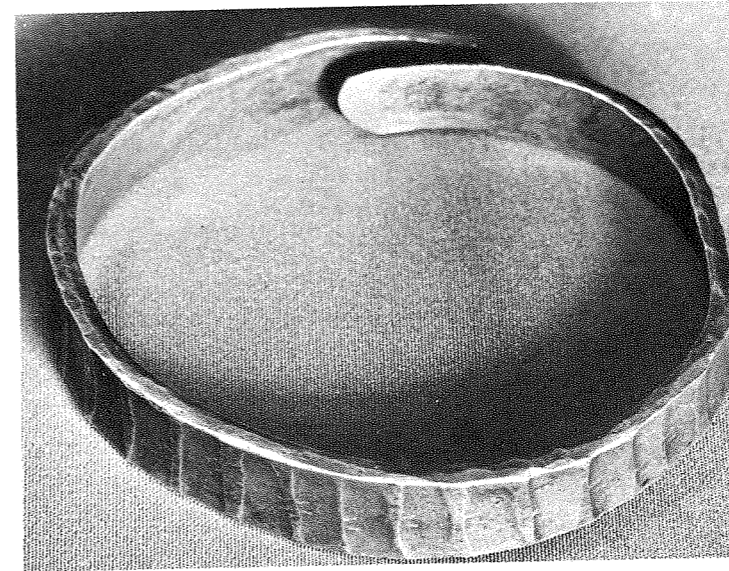
66



67



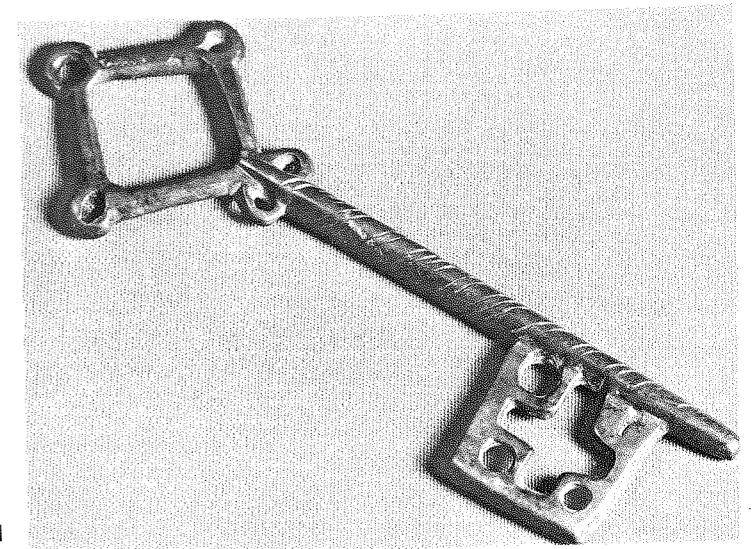
68



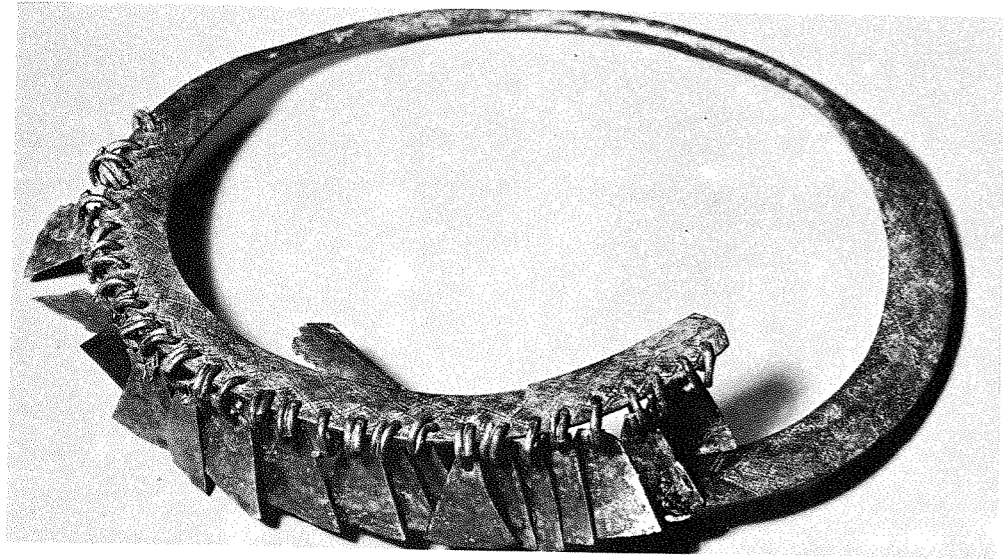
70



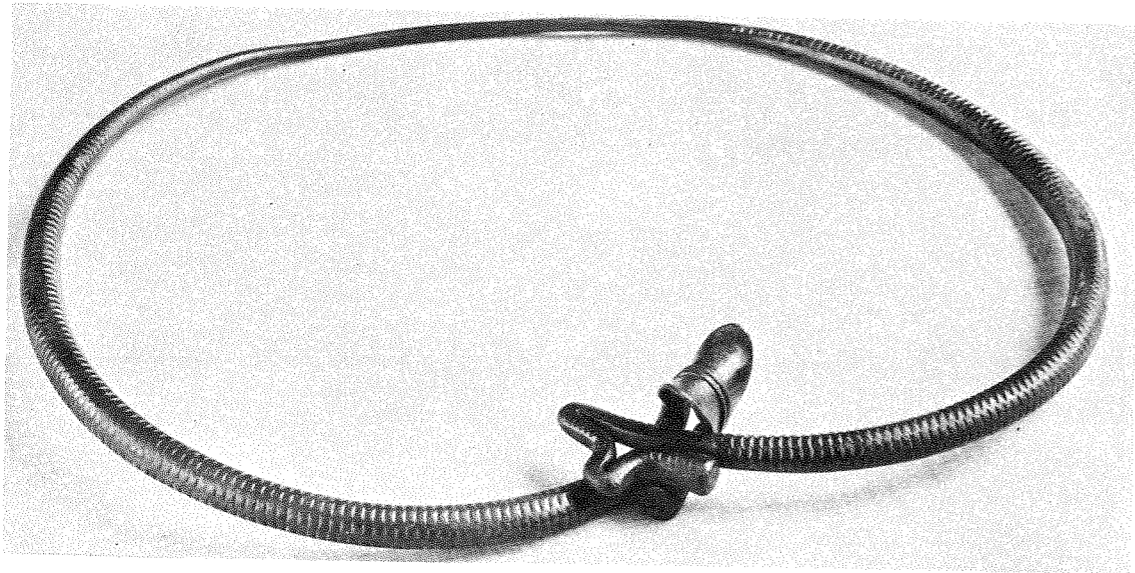
69



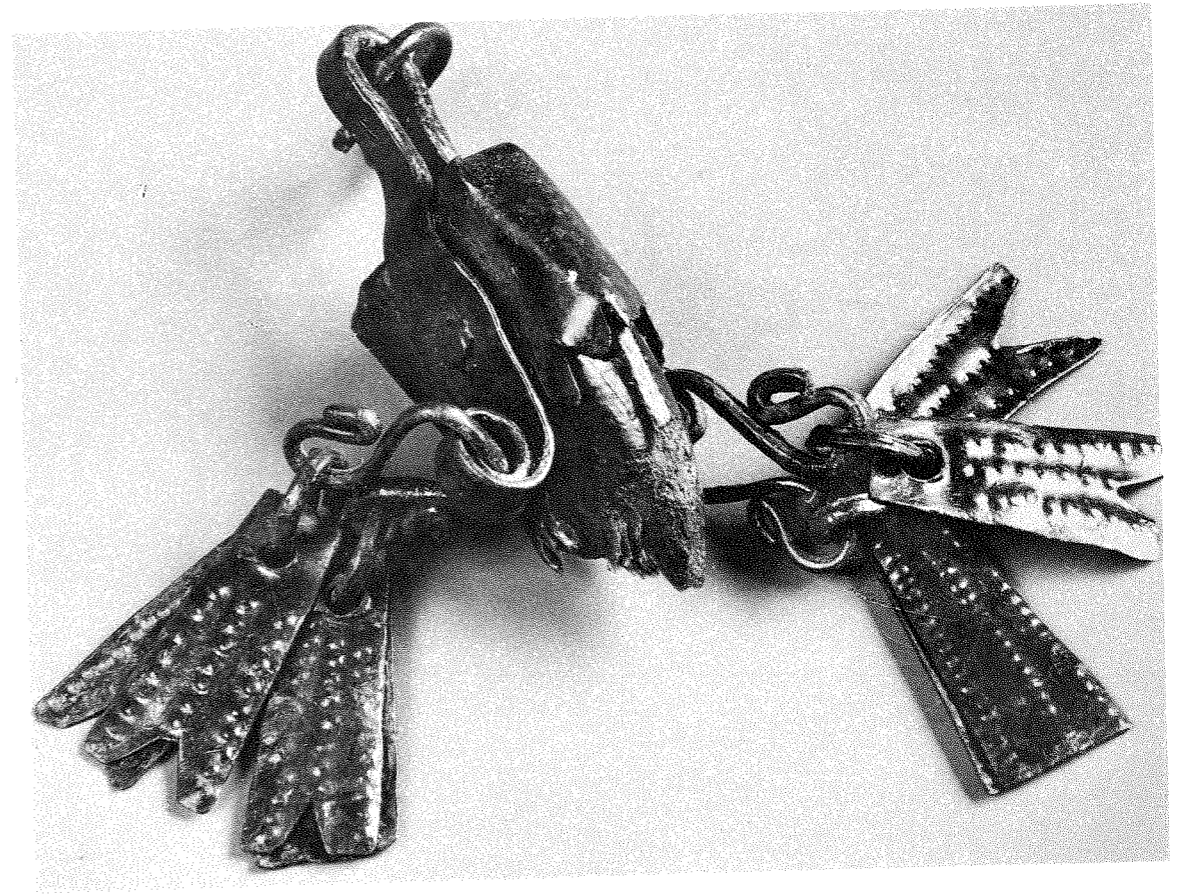
71



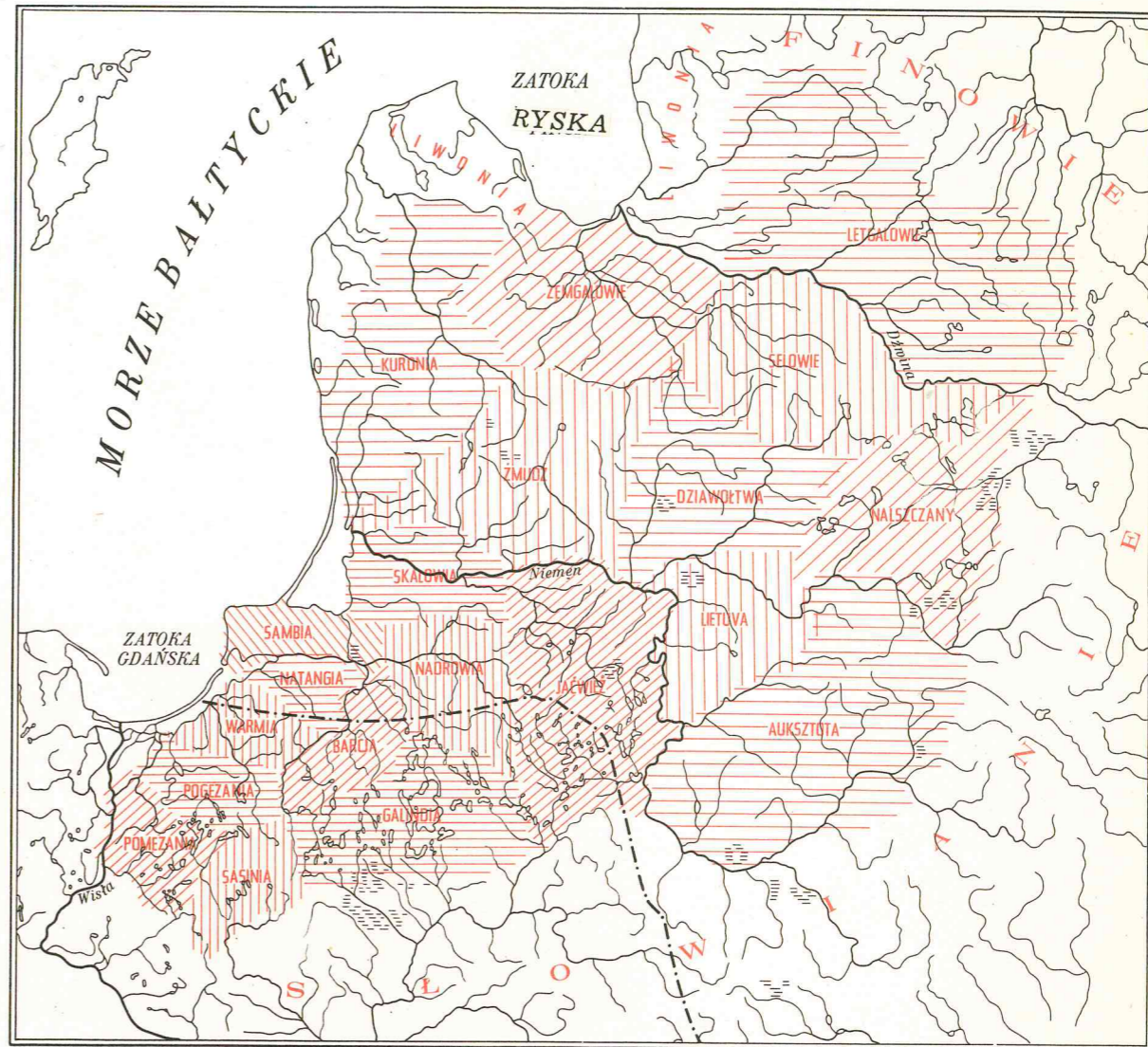
72



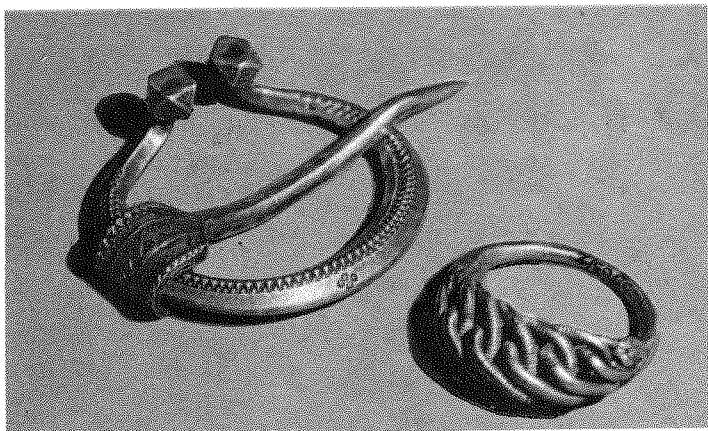
73



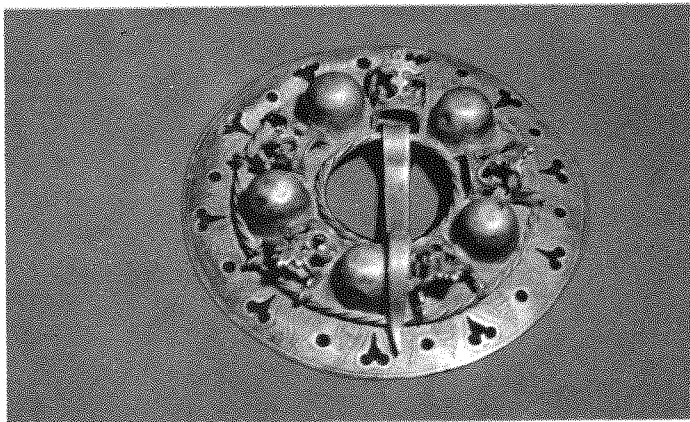
74



Mapa Nr IV



76



77